GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 7 lipca 2026 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 156.11255, 1

Nakład 32 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

Temat dnia

Tak werbują służby Putina

Członkowie ukraińskich organizacji pozarządowych z dużych polskich miast są w gronie osób wydalonych w czerwcu z naszego kraju. ABW twierdzi, że pracowali dla Rosji i za rosyjskie pieniądze ▶ 4-5

Świat

Zdjęcia schowane na dekady

– Bardzo chciałem już tu być, poczuć atmosferę. Ostatni raz byłem w Polsce w 1976 roku. Wtedy był to szary, komunistyczny kraj – mówi Czesław Siegieda, fotograf Polonii w Wielkiej Brytanii ▶ 8-9

FOT. IMAGN IMAGES VIA REUTERS/JAMES LANG

Mundial 2026

BRAZYLIA PŁACZE

Najbardziej utytułowana narodowa drużyna globu poza burtą piłkarskich mistrzostw świata. Neymar (na zdjęciu pociesza go Raphinha) strzelił wprawdzie w doliczonym czasie z rzutu karnego bramkę dla Brazylii, ale wcześniej dwa gole dla Norwegii zdobył niesamowity Erling Haaland. Dla pięciokrotnych mistrzów świata to już szósty z rzędu mundial, na którym nie zdobędą medalu.

• Płacze też Meksyk ▶ 23
• Mundial przez całą dobę ▶ Sport.pl

„Wyborcza" ujawnia nagranie

Prawdziwa wersja tragicznego pościgu

Z nagrania, do którego dotarła „Wyborcza", wynika, że **to nieoznakowany radiowóz uderzył w mężczyznę jadącego na motorze crossowym, który w efekcie zmarł. Oraz że policjanci chcieli go uderzyć.**

Agnieszka Dobkiewicz

O tym, co się stało 28 lutego przy ulicy Armii Krajowej na Starym Zdroju w Wałbrzychu, informowała policja. Funkcjonariusze ruszyli w pościg za motocyklem crossowym bez tablic rejestracyjnych.

– Nie zatrzymał się, mimo użycia sygnałów świetlnych i dźwiękowych, i podjął próbę ucieczki. Wyprzedzał na podwójnej linii ciągłej i wjeżdżał pod prąd – mówił „Wyborczej" Marcin Świeży, oficer prasowy wałbrzyskiej policji. W oświadczeniu stwierdzono, że mężczyzna stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w element infrastruktury drogowej. Zginął na miejscu.

„Pamiętasz, k..., jak już zajeżdżaliśmy?"

„Wyborcza" dotarła do nagrania wideo z rejestratora w radiowozie, który ścigał 21-letniego Michała. Wynika z niego, że zginął cztery minuty po wyjechaniu z domu. Pościg trwał dwie minuty.

Na nagraniu widać, jak policjanci w pewnym momencie przejeżdżają ulicą 11 Listopada, koło domu rodzinnego 21-latka, który z motorem crossowym stoi w bramie. Jest godzina 12.24 i 9 sekund.

„K..., nie zdążyłem, mogłem mu zajechać drogę, ja pier..., k... – klnie jeden z policjantów, prawdopodobnie kierowca, który zauważył chłopaka.

Wtedy drugi dorzuca: – Mogłeś (niewyraźne)... Ty, k..., pamiętasz, jak kiedyś w lesie, k..., już zajeżdżaliśmy? Jak nam, k..., zrobili (niewyraźne), w każdą stronę, k...?

Policjant nr 1: – Aaa, no to złapaliśmy! To ty tam byłeś, k...? A ci wyje...ł!

Śmieją się.

Policjant nr 2: – Tak nam się wyje...ł. Poza tym zaczęli drzwi otwierać. Ty wyleciałeś z drugiej strony i spanikował później, k..., ten drugi ostatecznie (...).

Na nagraniu widać, jak – mimo prowadzonej rozmowy – policjant kierowca obserwuje jadącego za radiowozem Michała. – Jest, proszę cię, ku..., ch... jedzie dalej – mówi, patrząc na 21-latka. I potem wraca do wcześniejszego wątku rozmowy: – Ten drugi ostatecznie i tak się wrócił, bo pierd... syna.

W tym momencie policjanci decydują, że zatrzymają Michała przy dworcu Wałbrzych Miasto. Młody mężczyzna zawraca i ucieka. Sygnały dźwiękowe zagłuszają rozmowę prowadzoną w radiowozie.

24 sekundy później policjant nr 2 mówi do dyspozytora: – Ulicą Armii Krajowej w kierunku Wrocławskiej (...).

Później słyszą słowa: – Będziemy go blokować!

Po chwili słychać uderzenie i jeden z policjantów krzyczy: – O k... mać!

Wzywają karetkę, trwa akcja reanimacyjna. Ktoś mówi: – Nie ściągaj mu kasku.

Pada też stwierdzenie: – Nie żyje.

Na nagraniu nie widać nic takiego, co pisała policja w oświadczeniu, że Michał stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w element infrastruktury drogowej. Widać natomiast, że radiowóz zajechał mu drogę i potrącił.

Widać też, że policjanci, którzy twierdzili, że zależało im na bezpieczeństwie przechodniów, spychali wcześniej motocyklistę prosto na chodnik, po którym szedł człowiek.

Policja informowała, że mężczyzna stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w element infrastruktury drogowej

Nagranie pokazuje też, że policyjne BMW rozpędza się do 140 kilometrów na godzinę, jadąc pod prąd, mimo że na pobliskim rondzie szykowana jest blokada.

Rodzina żąda konsekwencji

– Policja przedstawiła Michała jako jakiegoś łobuza – mówią jego rodzice. – A to nie jest prawda. Też nie rozumiemy, dlaczego zaczął uciekać przed tym nieoznakowanym radiowozem. Ale to, co zrobili policjanci, jest niedopuszczalne. Chcemy, by ponieśli konsekwencje.

– Dowody, które udało się pozyskać nie tylko organom ścigania, ale także rodzinie zmarłego, w mojej ocenie całkowicie podważają wersję zdarzenia prezentowaną przez policję na samym początku sprawy – podkreśla mecenas Tomasz Krupa, który reprezentuje rodzinę Michała.

Policjanci biorący udział w zdarzeniu nie chcieli z nami rozmawiać. Agnieszka Głowacka-Kijek z wałbrzyskiej policji: – W toku przeprowadzonych czynności nie stwierdzono uchybień w sposobie realizacji przez policjantów podejmowanych działań. ●

• Wideo ▶ Wyborcza.pl

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
9 770860 908129 28>
1 RP

eprasa.pl ca168e8b39

Kacper Sosnowski

Telefon do przyjaciela

To była pierwsza i od razu udana interwencja prezydenta Stanów Zjednoczonych w „jego” mistrzostwach świata. Kiedy Amerykanie świętowali Dzień Niepodległości, Donald Trump ze swym sztabem wiedzieli, że są blisko wygrania karkołomnej operacji przywrócenia do rywalizacji Folarina Baloguna, najskuteczniejszego strzelca reprezentacji USA. Napastnik dostał czerwoną kartkę za faul w meczu z Bośnią i Hercegowiną. Zawsze oznacza to wykluczenie z następnego spotkania. Chyba że skorzysta się z „telefonu do przyjaciela”.

Szokujące kulisy dokładnie opisały „New York Times” i portal The Athletic. Dziennikarze potwierdzili w kilku źródłach, że już kilka godzin po meczu USA i czerwonej kartce Baloguna Trump zadzwonił do prezydenta FIFA Gianniego Infantino. Ten fakt ustaliła też agencja Associated Press. Prezydent miał poprosić o cofnięcie decyzji o zawieszeniu na jedno spotkanie napastnika. Jak to u Trumpa – na prośbie się nie skończyło. Głowa państwa miała wprost zakwestionować decyzję sędziego Raphaela Clausa, przywołując m.in. niepotwierdzone zarzuty o jego udziale w ustawianiu meczów w Brazylii. Faktycznie, niegdyś Claus karał tam graczy dziwnymi czerwonymi kartkami, ale zarzutów korupcyjnych nigdy nie dostał. Skąd Trump, piłkarski dyletant, miał te argumenty? Bo w proces „ułaskawienia” Baloguna włączył się też sztab jego ludzi, w tym sekretarz handlu Howard Lutnick oraz Andrew Giuliani, dyrektor wykonawczy grupy zadaniowej ds. mistrzostw świata. Prawnicy powiązani z prezydentem przygotowali nawet dla amerykańskiej federacji piłkarskiej dokumentację sugerującą, że przepisy dyscyplinarne FIFA są „niejasne”, a sprawa może trafić do Sądu Arbitrażowego do spraw Sportu.

To była pierwsza i od razu udana interwencja Donalda Trumpa w „jego” mistrzostwach świata

Trump w „operacji Balogun” sięgnął po ludzi, którzy znają Infantino – Lutnick oglądał z nim mecz z Bośnią i Hercegowiną. Prezydent FIFA niedawno odwiedził też jego biuro w Waszyngtonie i jadł z nim kolację. Zresztą relacje USA i FIFA są wyjątkowo bogate. Światowa federacja otworzyła biuro w Trump Tower, a Infantino przyznał prezydentowi USA specjalnie utworzoną „Pokojową Nagrodę FIFA”. Tylko przypomnę, że – zgodnie ze statutem federacji – jej członków obowiązuje neutralność polityczna.

Odwołanie Amerykanów musiało być przekonujące. Komisja Dyscyplinarna FIFA ogłosiła, że – w oparciu o artykuł 27. kodeksu dyscyplinarnego – zdecydowała „o całkowitym lub częściowym zawieszeniu wykonania środka dyscyplinarnego”. Kara Baloguna została zawieszona na rok. Amerykanie mogli skorzystać z piłkarza w rozegranym dzisiejszej nocy meczu z Belgią, którego stawką był awans do ćwierćfinału mundialu (relacja na Sport.pl). Trump znów zadzwonił do Infantino, tym razem z krótkim „thank you” za „naprawienie wielkiej niesprawiedliwości”. ●

Andrzej rysuje

Turcja
Zapasy w oliwie, czyli tradycja przede wszystkim

FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

O zwycięstwie decydują siła, technika i umiejętność wytrącenia przeciwnika z równowagi. Fotoreporter „Wyborczej” Michał Ryniak był w mieście Edirne na 665. edycji Kirkpinar, czyli tradycyjnych tureckich zapasów w oliwie.

Liczba dnia

20

MLD EURO

Czyli przy obecnym kursie ok. 86 miliardów złotych straciła polska gospodarka z powodu ekstremalnych zjawisk pogodowych i niebezpiecznych upałów w latach 1980-2023 – wynika z raportu „Odporna i silna Polska” przygotowanego przez fundację Climate&Strategy. **Więcej ▶ Next.gazeta.pl**

Paul McCartney zaśpiewał na ślubie roku
Po raz pierwszy od 62 lat

To było towarzyskie wydarzenie roku – w nowojorskiej Madison Square Garden piosenkarka Taylor Swift, najbogatsza artystka świata, poślubiła gracza futbolu amerykańskiego Travisa Kelcego. Świadkami było około tysiąca przedstawicieli show-biznesowej śmietanki. Uroczystość, jak relacjonuje „Guardian”, uświetniło niezwykłe wydarzenie: Paul McCartney, w prezencie dla młodej pary, po raz pierwszy od ponad sześćdziesięciu lat, wykonał piosenkę „I Want to Hold Your Hand”.

• **Paul McCartney był gościem ostatniego odcinka programu telewizji CBS „The Late Show with Stephen Colbert”, 21 maja 2026 r.** FOT. SCOTT KOWALCHYK/CBS VIA GETTY IMAGES

Nagrany w 1963 roku utwór był pierwszym przebojem Beatlesów w USA. Zadebiutował na liście Billboardu w styczniu 1964 roku na miejscu 45., ale już 1 lutego trafił na szczyt, na którym utrzymywał się przez siedem tygodni. Zdetronizował go inny przebój grupy, „She Loves You”, lecz został na liście łącznie przez 15 tygodni. Tak zaczęła się „Beatlemania” w Ameryce, która później rozwinęła się w brytyjską inwazję kulturalną. „I Want to Hold Your Hand” został najlepiej sprzedającym się singlem w historii zespołu – na świecie rozeszło się 12 mln kopii.

The Beatles zagrali przebój we wrześniu 1964 roku w nowojorskim The Paramount Theatre. McCartney nigdy potem nie wykonywał go publicznie. Poza sir Paulem na ślubie Taylor Swift i Travisa Kelcego zagrały także Stevie Nicks, była wokalistka Fleetwood Mac, Ciara i Fergie.

84-letni McCartney wielokrotnie wypowiadał się pochlebnie o pół wieku młodszej Swift, doceniając talent autorki piosenek i wokalistki, a ona nie pozostawała mu dłużna. W 2020 roku pojawili się razem na okładce magazynu „Rolling Stone” i udzielili wspólnego wywiadu. Chodzą także na swoje koncerty – McCartney był na jednym z występów Swift podczas Eras Tour na londyńskim stadionie Wembley w 2024 roku, ciepło przywitany przez jej fanki. Swift z kolei w tym roku słuchała kameralnego koncertu Beatlesa w Los Angeles. Chwaliła też na swoim Instagramie, na którym ma 273 mln obserwujących, jego najnowszą solową płytę „The Boys of Dungeon Lane”, nazywając McCartneya „artystą na wieczność wyjątkowym”, który zawsze był dla niej źródłem inspiracji.

Zdjęcia z uroczystości nie zostały opublikowane; historyczny muzyczny moment, a zarazem wyjątkowy prezent ślubny, pozostaje więc (na razie?) w pamięci Taylor Swift, jej męża oraz gości. ●

Maja Staniszewska

1 RP

eprasa.pl ca168e8b39

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu decyzji NR 4/BS/2026 znak: WIII.7840.30.1.2026.MB,

z 26 czerwca 2026 r. na wniosek z 11.03.2026 r., dostarczony 12 marca 2026 r. (uzupełniony 17.04.2026 r. i 22.06.2026 r.), przez pełnomocnika działającego w imieniu inwestora: **Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów**, zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany oraz udzielającej pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Budowa gazociągu ś/c PE DN 250, DN 225, DN 180 na odcinku od miejscowości Chełmek ul. Piastowska, Krakowska do Libiąża (okolice skrzyżowania ul. Słowackiego i Wańkowicza) z wykorzystaniem tzw. Specustawy terminalowej – PSGKR.ZZSP.902.487.22**

Zakres inwestycji obejmuje:

Chełmek – budowa sieci gazowej o średnicy Dn250, Dn225PE

PE100 SDR17 RC Dn250x14,8mm – 687,0 m

PE100 SDR17 RC Dn225x13,4mm – 962,0 m

Libiąż – budowa sieci gazowej o średnicy Dn225, Dn180PE.

PE100 SDR17 RC Dn225x13,4mm – 1579,0 m

PE100 SDR17 RC Dn180x10,7mm – 4420,0 m

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):

województwo małopolskie, powiat oświęcimski, gmina Chełmek,

miejscowość Chełmek, kod pocztowy 32-660, identyfikatory działek ewidencyjnych: 121303_4.0001.836/116, 121303_4.0001.836/118, 121303_4.0001.836/177, 121303_4.0001.836/245, 121303_4.0001.836/271, 121303_4.0001.836/402, 121303_4.0001.836/411, 121303_4.0001.836/412, 121303_4.0001.836/418, 121303_4.0001.836/419, 121303_4.0001.836/420, 121303_4.0001.836/426, 121303_4.0001.836/450, 121303_4.0001.836/458, 121303_4.0001.836/476, 121303_4.0001.836/494, 121303_4.0001.836/538, 121303_4.0001.836/542, 121303_4.0001.2602/3, 121303_4.0001.2603/81, 121303_4.0001.2603/104, 121303_4.0001.2604/1, 121303_4.0001.2643/15, 121303_4.0001.2643/18, 121303_4.0001.2646/14, 121303_4.0001.2646/15, 121303_4.0001.2843/25, 121303_4.0001.3269/1; 121303_4.0002.1269/51, 121303_4.0002.1269/53, 121303_4.0002.1269/55, 121303_4.0002. 1269/64, 121303_4.0002.1269/65, 121303_4.0002.1269/66,121303_ 4.0002.1269/72, 121303_4.0002.1269/73, 121303_4.0002.1269/77, 121303_4.0002.1269/78, 121303_4.0002.1269/79, 121303_4.0002.1269/80, 121303_4.0002.1269/82, 121303_4.0002.1269/84, 121303_4.0002.1269/89, 121303_4.0002.1269/90; województwo małopolskie, powiat chrzanowski, gmina Libiąż, miejscowość Libiąż, kod pocztowy 32-590, identyfikatory działek ewidencyjnych:

120304_4.0001.18, 120304_4.0001.19, 120304_4.0001.23/3,

120304_4.0001.29/2, 120304_4.0001.29/6, 120304_4.0001.29/11, 120304_4.0001.29/12, 120304_4.0001.29/13, 120304_4.0001.29/27, 120304_4.0001.29/28, 120304_4.0001.37/1, 120304_4.0001.38/2, 120304_4.0001.39/1, 120304_4.0001.39/2, 120304_4.0001.460/1, 120304_4.0001.460/3, 120304_4.0001.463/2, 120304_4.0001.464/1, 120304_4.0001.464/2, 120304_4.0001.465/1, 120304_4.0001.465/2 120304_4.0001.475/2, 120304_4.0001.476/2, 120304_4.0001.478/2, 120304_4.0001.503, 120304_4.0001.504/1, 120304_4.0001.509, 120304_4.0001.510/2, 120304_4.0001.518, 120304_4.0001.1884/8, 120304_4.0001.1884/9, 120304_4.0001.1884/355, 120304_4.0001.1884/356, 120304_4.0001.1884/477, 120304_4.0001.1884/479, 120304_4.0001.1884/484, 120304_4.0001.1884/485, 120304_4.0001.1884/489, 120304_4.0001.1884/527, 120304_4.0001.1884/528, 120304_4.0001.1884/530, 120304_4.0001.4753/5, 120304_4.0001.4753/6, 120304_4.0001.4765, 120304_4.0001.4767/4, 120304_4.0001.4768/1, 120304_4.0001.4768/5, 120304_4.0001.4769/3, 120304_4.0001.4921, 120304_4.0001.4924, 120304_4.0001.4935, 120304_4.0001.4936, 120304_4.0001.5156, 120304_4.0001.5298, 120304_4.0001.5299, 120304_4.0001.5300, 120304_4.0001.5330, 120304_4.0001.5331, 120304_4.0001.5684, 120304_4.0001.5690, 120304_4.0001.5717/47, 120304_4.0002.21/1, 120304_4.0002.21/2, 120304_4.0002.21/3, 120304_4.0002.21/4, 120304_4.0002.26/1, 120304_4.0002.26/2, 120304_4.0002.27/3, 120304_4.0002.27/4, 120304_4.0002.34/1, 120304_4.0002.34/2, 120304_4.0002.40/7, 120304_4.0002.40/8, 120304_4.0002.40/9, 120304_4.0002.40/13, 120304_4.0002.41/3, 120304_4.0002.41/4, 120304_4.0002.42/1, 120304_4.0002.43/5, 120304_4.0002.52/1, 120304_4.0002.53, 120304_4.0002.55/2, 120304_4.0002.70, 120304_4.0002.71,

120304_4.0002.75, 120304_4.0002.80/1, 120304_4.0002.81/1, 120304_4.0002.90/1, 120304_4.0002.91/1, 120304_4.0002.104/1, 120304_4.0002.106/1, 120304_4.0002.112/2, 120304_4.0002.417/1, 120304_4.0002.417/3, 120304_4.0002.417/4, 120304_4.0002.820/141, 120304_4.0002.834/7, 120304_4.0002.834/8, 120304_4.0002.834/9, 120304_4.0002.834/10, 120304_4.0002.834/11, 120304_4.0002.834/12, 120304_4.0002.847/9, 120304_4.0002.848/3, 120304_4.0002.848/4, 120304_4.0002.855/2, 120304_4.0002.883/7, 120304_4.0002.886/5, 120304_4.0002.886/6, 120304_4.0002.898/5, 120304_4.0002.898/7, 120304_4.0002.919/1, 120304_4.0002.922/1, 120304_4.0002.930/3, 120304_4.0002.940/3, 120304_4.0002.940/4, 120304_4.0002.966/2, 120304_4.0002.966/4, 120304_4.0002.966/5, 120304_4.0002.974/2, 120304_4.0002.1209/8, 120304_4.0002.1209/11, 120304_4.0002.1212/7, 120304_4.0002.1212/8, 120304_4.0002.1214/18, 120304_4.0002.1214/19, 120304_4.0002.1214/20, 120304_4.0002.1214/43, 120304_4.0002.1214/44, 120304_4.0002.1266/22, 120304_4.0002.1266/23, 120304_4.0002.1269/3, 120304_4.0002.1508/1, 120304_4.0002.1509/12, 120304_4.0002.1509/13, 120304_4.0002.1509/15, 120304_4.0002.1509/16, 120304_4.0002.1509/17, 120304_4.0002.1509/18, 120304_4.0002.1509/24, 120304_4.0002.1531/1, 120304_4.0002.1539/30, 120304_4.0002.1539/35, 120304_4.0002.1539/45, 120304_4.0002.1539/46, 120304_4.0002.1539/47, 120304_4.0002.1539/48, 120304_4.0002.1539/83, 120304_4.0002.1539/84, 120304_4.0002.1540/2, 120304_4.0002.1540/10, 120304_4.0002.1540/18, 120304_4.0002,1540/20, 120304_4.0002.1540/21, 120304_4.0002.1540/24, 120304_4.0002.1540/25, 120304_4.0002.1549/1, 120304_4.0002.1549/2, 120304_4.0002.1549/3, 120304_4.0002.1549/6, 120304_4.0002.1549/13, 120304_4.0002.1549/18, 120304_4.0002.1549/19, 120304_4.0002.3209/2, 120304_4.0002.3209/3, 120304_4.0002.3216/4, 120304_4.0002.3217/3, 120304_4.0002.3218/1, 120304_4.0002.3224/3, 120304_4.0002.3240/1, 120304_4.0002. 3250/7, 120304_4.0002.3285, 120304_4.0002.3286, 120304_4.0002.3287, 120304_4.0002.3288, 120304_4.0002.3290/1, 120304_4.0002.3455, 120304_4.0002.3531, 120304_4.0002.3532, 120304_4.0002.3533, 120304_4.0002.3534, 120304_4.0002.3647, 120304_4.0002.3648, 120304_4.0002.3732, 120304_4.0002.3775/4, 120304_4.0002.3775/5, 120304_4.0002.3775/6, 120304_4.0002.3775/7, 120304_4.0002.3775/14, 120304_4.0002.3830/1, 120304_4.0002.3847/1, 120304_4.0002.3900, 120304_4.0002.3910, 120304_4.0002.3911, 120304_4.0002.3912, 120304_4.0002.3913,

Powyższy wykaz działek zawiera również działki pod pas budowlano-montażowy.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2026.524. ze zmianami), nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o wydanie decyzji.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 ustawy *Prawo budowlane,* zawiera się w granicach wymienionych wyżej działek zajętych pod planowaną inwestycję.

Równocześnie informuje się, że:

Na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim zostało dokonane.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego.

Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim (art. 12 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego,* które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z wydaną decyzją (powołując znak sprawy: WI-II.7840.30.1.2026.MB) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 67, w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00, wtorek – piątek w godz. 7.30 – 15.30, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym – telefon kontaktowy nr 12 39 21 670.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest także za pośrednictwem operatora pocztowego oraz e-Doręczeń pod adresem *AE:PL-63706-53716-FRDUR-17*.

Obwieszczenie w niniejszej sprawie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chełmek i Urzędu Miasta Libiąż, *właściwych ze względu na lokalizację inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu;*
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim;

na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu.*

Kraj/34442166

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Chorzowie w sprawie o sygn. VIII Ns 288/25 toczy się postępowanie z wniosku Adama Frankowiak o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia ruchomości w postaci samochodu osobowego marki KIA SPORTAGE o numerze VIN U5YPH815AHL242384, zarejestrowanego czasowo pod numerem rej. SH7166A, będącego w posiadaniu Adama Frankowiak zamieszkałego w Chorzowie. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swe prawa do opisanej ruchomości pod rygorem pominięcia w postanowieniu o stwierdzenie nabycia własności ruchomości przez zasiedzenie.

Kraj/34442277

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Chorzowie w sprawie o sygn. **VIII Ns 545/24** toczy się postępowanie z wniosku Skarbu Państwa – Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Chorzowie **o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Annie Kaczorowskiej z domu Gwóźdź** córce Jana i Berta, zmarłej w dniu 15 grudnia 1994 roku w Świętochłowicach, ostatnio zamieszkałej w Świętochłowicach oraz po Janie Stefanie Kaczorowskim synu Zbigniewa i Marii, zmarłym w dniu 16 września 2019 roku w Kopenhadze (w Danii), ostatnio zamieszkałym w Kopenhadze (w Danii). W skład spadku wchodzi udział w nieruchomości gruntowej.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców po Marii Kaczorowskiej i Janie Kaczorowskim, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu i wykazali swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34442279

W Sądzie Rejonowym Gdańsk-Południe w Gdańsku Wydział XII Cywilny pod sygnaturą akt XII Ns 1284/22 toczy się postępowanie wszczęte z wniosku Corpus Iuris Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Ilonie Tamarze Adamskiej, zmarłej w dniu 20 listopada 2017 r. w Gdańsku, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Gdańsku przy ul. Stoczniowców 31 lok.5; Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku wzywa wszystkie osoby, które należą do kręgu spadkobierców Ilony Tamary Adamskiej, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34442189

eprasa.pl ca168e8b39

„Wyborcza" ujawnia

Ukraińskie demonstracje za rosyjskie pieniądze

Członkowie ukraińskich organizacji pozarządowych z dużych polskich miast są w gronie osób wydalonych w czerwcu z naszego kraju. ABW twierdzi, że pracowali dla Rosji i za rosyjskie pieniądze.

Marcin Rybak

Wydaleni „aktywiści" to dziewięcioro Ukraińców i dwójka Białorusinów. Wśród nich jest Mariia Klepach, która w kwietniu stanęła we Wrocławiu na czele polsko-ukraińskiego stowarzyszenia. Pozostali pochodzili z Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy czy Zakopanego.

Według ABW zaczęli działać jesienią ubiegłego roku.

100 dolarów na osobę

Styczeń 2026 r. Na kanale rosyjskiego komunikatora Telegram, wykorzystywanego przez mieszkających w Polsce obywateli Ukrainy, ukazuje się anons o możliwości dorobienia sobie.

„Dodatkowa praca 17.01.26. Miasto zostanie podane później, wyjazd z Wrocławia. Transport tam i z powrotem jest organizowany bezpłatnie. Istota tej dodatkowej pracy jest następująca: Organizowany jest wiec przeciwko korupcji na Ukrainie. Trzeba po prostu postać dla stworzenia frekwencji przez 2-2,5 godziny. Wynagrodzenie za tę pracę wynosi 100 dolarów na osobę. Można zabrać wszystkich – znajomych, przyjaciół i krewnych".

Styczniowy wiec – z doniesień ukraińskich mediów wynika, że miał być zorganizowany w Warszawie – został jednak odwołany. Ale dziwne manifestacje zorganizowano w grudniu ubiegłego roku w Warszawie i Wrocławiu – przy Pl. Nowy Targ. Stać miała za nimi mieszkająca w Bydgoszczy Viktoriia Dotsenko, prezeska Fundacji Viktoriia, powstałej w październiku 2023 r. Jest zaangażowana w organizację humanitarnej pomocy dla Ukrainy. Co ciekawe, w ubiegłym roku Dotsenko dostała medal od Ministra Obrony Ukrainy.

Według informacji „Wyborczej" sama założycielka i szefowa fundacji nie została wydalona z Polski. Jednak jeden z członków władz bydgoskiej fundacji przyznał w rozmowie z nami, że trzech wolontariuszy deportowano z Polski. Jako powód podano współpracę z wywiadem obcego państwa.

Rosjanie inwestują

Na początku lutego tego roku ukraiński kanał bihus.info opublikował reportaż poświęcony „antykorupcyjnym manifestacjom". Dziennikarze dotarli do materiałów wskazujących, że demonstranci byli opłacani. W ich materiale padają kwoty od 100 do 200 dolarów. W obydwu miastach w manifestacjach w grudniu uczestniczyła Viktoriia Dotsenko.

Z reportażu wynika, że to ona i jej współpracownik Igor Saienko mają stać za organizacją demonstracji. Dziennikarze koszty każdej z nich – biorąc pod uwagę wypłaty dla „demonstrantów" – szacują na 30 do 60 tysięcy dolarów.

„Rosjanie mocno inwestują w tę sprawę, starając się nie tylko wzmacniać wśród Europejczyków strach, ale także szepcząc im do uszu tezy o totalnej korupcji na Ukrainie, skradzionych pieniądzach, rozprzedanym sprzęcie i tym podobnych rzeczach. Tak, nasze państwo nie jest bez grzechu. (...) Ale wróg rozkręca te historie niemal do skali światowej, nastawiając przeciwko nam coraz więcej państw" – słyszymy w materiale bihus.info.

Dziennikarze ukraińscy przeanalizowali relacje wideo z Wrocławia i Warszawy, udostępnione na facebookowym profilu Fundacji Viktoriia. Dostrzegli w obydwu miastach te same osoby.

Rzeczywiście na jednej i drugiej manifestacji pojawiają się te same plakaty, sporo z nich wygląda jak przygotowywane przez tę samą osobę. Jest mnóstwo ukraińskich flag, ale też flagi amerykańskie i polskie. Na jednym z plakatów rysunek świni ubranej w zielony garnitur wręczającej worek z dolarami prezydentowi Ukrainy. Wiele plakatów ma napisy ostro atakujące Wołodymyra Zełenskiego.

„Jako człowiek, jako wolontariusz, nie mogę już patrzeć na to, co dzieje się na Ukrainie, na to, jak bogacą się urzędnicy. Każda hrywna, która została ukradziona i nie dotarła do naszych ludzi, jest przestępstwem" – mówi do kamery Viktoriia Dotsenko.

Reportaż o manifestacjach kanału bihus.info skomentowała na Facebooku. Tłumaczy w swoim oświadczeniu, że demonstracje zostały zorganizowane „na bezpośrednią prośbę Obywateli Ukrainy mieszkających na terytorium Polski". Dodaje też, że „miały one na celu wyrażenie opinii oraz zwrócenie uwagi w Stanach Zjednoczonych, Unii Europejskiej i w Ukrainie na rosnące obawy dotyczące marnotrawstwa i korupcyjnych nadużyć w Ukrainie".

Solidny facet przywiózł pieniądze

29 grudnia ubiegłego roku fundacja Viktoriia zorganizowała we Wrocławiu dobroczynną imprezę. „Ponad 100 dzieci otrzymało prezenty, a rodziny spędziły czas w przyjaznej atmosferze. Dzieci ze specjalnymi potrzebami oraz rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej otrzymały dodatkowe wsparcie" – czytamy na profilu fundacji.

Dziennikarze ukraińskiego kanału bihus.info dotarli do materiałów wskazujących, że demonstranci byli opłacani. W ich materiale padają kwoty od 100 do 200 dolarów

Jak ustaliliśmy, wśród gości imprezy była mieszkająca we Wrocławiu Mariia Klepach, właścicielka gabinetu kosmetycznego. W połowie kwietnia 2026 r. wrocławski sąd zarejestrował „Stowarzyszenie Wspólna Droga – Ukraina i Przyjaciele" z prezeską Mariią Klepach. Dziewięć dni później jej stowarzyszenie zorganizowało we Wrocławiu demonstrację. Była identyczna z tą z grudnia 2025 r. i w tym samym miejscu – na Pl. Nowy Targ, przed siedzibą Urzędu Miejskiego we Wrocławiu.

Przed udziałem w tej demonstracji przestrzegał konsulat Ukrainy we Wrocławiu. Oleksandr Martyniuk, szef portalu dla Ukraińców w Polsce, dotarł do dziesięciu osób, którym proponowano pieniądze. – Dwie osoby w rozmowach z nami przyznały, że wzięły pieniądze. To było 100 do 200 dolarów – mówi „Wyborczej" Martyniuk. – Na kwietniową demonstrację do Wrocławia przywieziono manifestantów autokarami. Było co najmniej siedem autobusów. Parkowały niedaleko Panoramy Racławickiej.

W każdym było około 30 osób. Oleksandr Martyniuk opublikował zrzuty ekranów telefonów komórkowych z informacjami – po ukraińsku – o kwietniowej manifestacji. „W każdym autobusie jest własny koordynator z listą. Liczy wszystkich. Jest też osoba, która przekazuje pieniądze razem z koordynatorem" – to fragment jednej z wiadomości. W innej informacja, że do zaparkowanych autobusów podjechał taksówką „jakiś solidny facet" i przywiózł pieniądze.

Wspaniała pani prezes

Skontaktowaliśmy się z Mariią Klepach. Zadzwoniliśmy na jej polski numer tele-

eprasa.pl ca168e8b39

„Wyborcza” ujawnia

• **Kwietniowy protest we Wrocławiu przeciwko korupcji w Ukrainie. Według ABW zorganizowany za rosyjskie pieniądze**
FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

fonu. Przyznała, że jest w Ukrainie. Obiecała odpowiedzieć na pytania przesłane mailem. Jednak nie odpowiedziała. Gdy kolejny raz próbowaliśmy zadzwonić, telefon był niedostępny.

Jak dowiedziała się „Wyborcza” z Wrocławia wydalono trójkę obywateli Ukrainy. Co najmniej dwie z nich to działacze wrocławskiego stowarzyszenia „Wspólna Droga”: Maria Klepach i jeden z członków Komisji Rewizyjnej.

Z Viktoriią Dotsenko nie udało się nam skontaktować. Obydwa jej numery telefonu, które mamy, są wyłączone. Do Fundacji Viktoriia napisaliśmy na internetowym komunikatorze, prosząc o komentarz do informacji o wydaleniu trojga wolontariuszy.

„Nie znam wszystkich szczegółów tej sprawy. Uważam, że powinniśmy wyjaśnić ją do końca, zamiast działać pochopnie. Wiem jedno: pani Victoria to wspaniała osoba – nie ma nikogo, komu by nie pomogła. A co najważniejsze, nie brała udziału w ostatnich wydarzeniach; nawet o nich nie wiedziała, a mimo to ludzie wciąż łączą ją z tą sprawą. To niesprawiedliwe. Mam nadzieję, że uda się wam to wyjaśnić” – odpowiedział nam przedstawiciel fundacji, który się nie przedstawił. Obiecał, że prezeska odezwie się osobiście, ale tego nie zrobiła.

W komunikacie ABW o wydaleniu członków ukraińskich organizacji czytamy, że demonstracje m.in. przeciwko korupcji w Ukrainie „to przykład działań poniżej progu klasycznej agresji, których celem jest rozbijanie zaufania społecznego, podsycanie napięć i wykorzystywanie osób uciekających przed wojną jako narzędzia rosyjskiej operacji wpływu”. ●

Rosyjska dezinformacja

Wojsko zabierze Polakom auta i domy?

Trwają przygotowania do przyszłorocznej kwalifikacji wojskowej i ćwiczeń rezerwy. Państwo musi na początku zapewnić niezbędną infrastrukturę – przede wszystkim miejsca, w których będą mogły pracować komisje lekarskie i rekrutacyjne. W wykazie Rządowego Centrum Legislacji jest już projekt rozporządzenia MON określający maksymalne limity tzw. świadczeń rzeczowych na rzecz obrony kraju.

Główną podstawą prawną jest ustawa z 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, która definiuje i reguluje mechanizm tak zwanych świadczeń rzeczowych na rzecz obrony państwa w czasie pokoju. To właśnie te przepisy dają armii prawo do czasowego wykorzystywania mienia należącego do obywateli, firm oraz instytucji publicznych. Regularnie wykorzystuje je rosyjska propaganda, która sieje w polskim internecie dezinformację i straszy, że państwo może odebrać obywatelom majątek. W rzeczywistości przepisy te nie oznaczają konfiskaty, a jedynie czasowe i odpłatne wypożyczenie sprzętu.

Cele państwa opisane w projekcie rozporządzenia Rządowego Centrum Legislacji koncentrują się na dwóch kluczowych obszarach. Pierwszym jest zapewnienie armii pełnej wiedzy o dostępnym wsparciu, co pozwoli na natychmiastowe i sprawne działanie w obliczu kryzysu. Drugim filarem jest stworzenie sieci współpracy, która w praktyce połączy działania rządu, samorządów i przedsiębiorców w jeden spójny system naszej ochrony. Oto kluczowe mechanizmy, które wprowadza nowy dokument:

• Dokument tworzy ramy planistyczne. Przepisy nie dają zielonego światła do natychmiastowego zajmowania jakichkolwiek zasobów. Wyznaczają wyłącznie nieprzekraczalne limity i górne granice na wypadek kryzysu.

• Finansowe skutki regulacji na 2027 r. szacowane są na kwotę ok. 3,56 mln zł. Wydatki te zostaną sfinansowane z budżetu państwa, a ich głównym celem jest pokrycie kosztów związanych z udostępnieniem nieruchomości na potrzeby kwalifikacji wojskowej.

• Wojsko nie zabiera na stale nikomu aut ani domów. Przepisy określają jedynie maksymalny „pułap bezpieczeństwa” na cały 2027 r. W praktyce w całym kraju przepisy mogą dotyczyć najwyżej: 400 nieruchomości (głównie sal czy budynków na spotkania komisji wojskowych), 293 samochodów, 34 przyczep, 27 maszyn (np. budowlanych).

• Sprzęt i budynki mogą być tymczasowo potrzebne armii wyłącznie w konkretnych przypadkach. Chodzi o regularne ćwiczenia wojskowe, szkolenia dla rezerwistów oraz rutynowe sprawdzanie gotowości bojowej naszych jednostek.

Wskazana w projekcie rozporządzenia MON liczba 400 nieruchomości w skali całego kraju najczęściej dotyczy dużych obiektów infrastrukturalnych, a nie prywatnych lokali mieszkalnych.

Przepisy jasno określają czas zajęcia nieruchomości: maksymalnie do 7 dni lub do 48 godzin w przypadku sprawdzania gotowości bojowej. Za dobrowolne lub obligatoryjne użyczenie mienia państwo zobowiązane jest do wypłaty ryczałtu i pełnej rekompensaty finansowej.

Rozporządzenie określa też maksymalne limity dla pojazdów, co szczególnie podgrzało internetową panikę. Ale zapisane limity (do 293 aut, 34 przyczep i 27 maszyn) dotyczą sprzętu o konkretnej specyfikacji, a nie prywatnych aut osobowych. Armia potrzebuje samochodów ciężarowych, dostawczych, busów czy autobusów. Co kluczowe, sprzęt ten – tak samo jak nieruchomości – może być zajęty maksymalnie na 7 dni (lub 48 godzin w trybie natychmiastowym), a za jego użyczenie państwo płaci ryczałt finansowy. Jeśli na poligonie lub podczas kwalifikacji dojdzie do uszkodzenia, właścicielowi przysługuje pełne odszkodowanie powiększone o zwrot kosztów naprawy.

Gdy urzędowa decyzja staje się ostateczna, obywatel lub firma ma obowiązek udostępnienia swojego mienia. Jeśli pismo zostanie zignorowane, na właściciela może zostać nałożona grzywna. W ostateczności przepisy dopuszczają nawet fizyczne odebranie pojazdu.

Co więc zrobić, gdy nie zgadzamy się z decyzją? Prawo przewiduje oficjalną ścieżkę odwoławczą. A każdy właściciel samochodu lub nieruchomości, który uważa, że naruszono jego interesy, ma 14 dni na złożenie odwołania. Pismo wnosi się do wojewody, ale składa się je za pośrednictwem organu, który dokument wydał (czyli wójta, burmistrza lub prezydenta miasta). W odwołaniu warto przedstawić konkretne argumenty – na przykład wykazać, że auto jest jedynym narzędziem pracy w firmie lub stan techniczny lokalu uniemożliwia jego bezpieczne użytkowanie. Jeśli udowodnimy, że oddanie SUV-a lub budynku uniemożliwi nam normalne funkcjonowanie (np. ze względu na sytuację zdrowotną lub profil działalności firmy), urzędnicy mogą anulować nakaz. Warto podkreślić, że jeśli złożymy odwołanie na czas, decyzja zostaje wstrzymana, czyli wojsko nie może zająć naszego auta ani lokalu, dopóki sprawa nie zostanie ponownie zbadana. Procedura ta opiera się bezpośrednio na przepisach ustawy o obronie Ojczyzny oraz Kodeksu postępowania administracyjnego.

Procedura jest jawna i ściśle sformalizowana, a wojsko nie pojawi się przed naszymi drzwiami bez zapowiedzi

Procedura jest jawna i ściśle sformalizowana, a wojsko nie pojawi się przed naszymi drzwiami bez zapowiedzi. O tym, że armia potrzebuje danego pojazdu lub nieruchomości, wytypowane podmioty dowiedzą się z decyzji administracyjnej. W praktyce zawiadomienie o wszczęciu postępowania przesyła urząd gminy lub miasta. Informuje ono, że Wojskowe Centrum Rekrutacji złożyło wniosek o przeznaczenie określonego mienia na cele obronne. Na tym etapie obywatel, firma, samorząd mają prawo do zapoznania się z aktami sprawy i zgłoszenia swoich uwag. Potem wójt, burmistrz lub prezydent miasta wydaje oficjalną decyzję o przeznaczeniu nieruchomości lub rzeczy ruchomej na cele świadczeń rzeczowych. Pismo jest dostarczane tradycyjną pocztą, poprzez platformę ePUAP lub na adres do e-Doręczeń, albo przez kuriera, w szczególnych przypadkach urzędnika. Decyzja zawiera dokładny opis mienia, wskazanie jednostki wojskowej, na rzecz której ma nastąpić świadczenie, oraz pełne uzasadnienie. Co ważne – sama decyzja nie jest jeszcze wezwaniem do przekazania nieruchomości lub pojazdu. Oznacza jedynie, że auto lub budynek zostały wpisane do wojskowej bazy danych (tzw. planu świadczeń) i w razie potrzeby mogą zostać użyte. Samo fizyczne przekazanie mienia następuje dopiero wtedy, gdy otrzymamy kolejne pismo – wezwanie do wykonania świadczenia, w którym wskazane będą konkretne warunki i data. W czasie pokoju – na przykład na zaplanowane ćwiczenia rezerwy w 2027 r. – takie wezwanie musi zostać doręczone z odpowiednim wyprzedzeniem.

Projekt rozporządzenia MON jest na etapie uzgodnień międzyresortowych i zbierania opinii. Jeśli procedura zakończy się pomyślnie, rozporządzenie wejdzie w życie 1 stycznia 2027 r. ●

Dorota Roman

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442283

Asiu, nigdy nie zapomnimy lat spędzonych z Tobą.
Zostaniesz w naszych sercach i pamięci na zawsze.

Z żalem i smutkiem, niepogodzeni z tą wielką stratą,
żegnamy

Joannę Mysiak

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Bartoszowi, Maćkowi i Beniowi
oraz
Najbliższej Rodzinie

Zarząd i Pracownicy
JJP Biologics

eprasa.pl ca168e8b39

Eksperci o ujawnieniu informacji, co przekazaliśmy Ukrainie

Gen. Polko: – Jeżeli po raz kolejny wojsko i relacje z NATO są wykorzystywane do bieżącej walki politycznej, to trudno o jakąkolwiek pozytywną opinię.

Dorota Roman

• **Rakieta PAC-3 MSE**
FOT. LOCKHEED MARTIN

Komunikat szefa MON o decyzji o odtajnieniu wszystkich donacji sprzętu wojskowego przekazanego Ukrainie przez Polskę w latach 2022-2026 – jak przeczytaliśmy we wpisie ministra Kosiniaka-Kamysza umieszczonym na portalu X – został ogłoszony w niedzielę po pilnych konsultacjach z premierem Tuskiem.

Władze resortu obrony zdecydowały się na ten krok po doniesieniach medialnych oraz publicznych spekulacjach, według których polski rząd miał potajemnie przekazać Kijowowi zaawansowane pociski rakietowe PAC-3 do systemów Patriot. Pojawiły się zarzuty, że Polska zrezygnowała z własnego miejsca w kolejce produkcyjnej amerykańskich fabryk na rzecz Ukrainy.

W poniedziałek szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz oficjalnie ujawnił zapowiadany raport. Jak dowiedzieliśmy się w rozmowie z innym przedstawicielem resortu, ministerstwo postawiło na natychmiastowe i pełne przedstawienie danych. Krok ten ma ostatecznie uciąć spekulacje obecnej opozycji oraz otoczenia prezydenta Karola Nawrockiego o rzekomym rozbrajaniu kraju.

Decyzja resortu o odtajnieniu szczegółów kilkuletniego wsparcia militarnego dla Ukrainy wywołała natychmiastową reakcję w środowisku obronnym. Eksperci zadają kluczowe pytanie: czy otwieranie archiwów MON w obliczu trwającej wojny nie zagraża bezpieczeństwu państwa?

– Ten ruch w ogóle nie powinien mieć miejsca – ocenia krótko były wysokiej rangi przedstawiciel służb, który prosi o zachowanie anonimowości.

Nasz rozmówca podkreśla, że odsłanianie kart w momencie, gdy za naszą granicą wciąż trwa wojna, jest skrajnie ryzykowne. I ostrzega, że dopóki ważą się losy wojny w Ukrainie, a widmo konfliktu zbrojnego nad Polską rośnie, decyzja o odtajnieniu danych wymaga dogłębnej analizy. Kluczowa jest tu – jak słyszymy – szczególna staranność, a nie uleganie chwilowym, politycznym emocjom.

Gen. Polko: Na Kremlu służby wywiadowcze tylko się cieszą

Komentatorzy – w tym byli wojskowi – pytani przez nas o ocenę i konsekwencje ruchu MON, również zwracają uwagę na niszczycielski wpływ bieżącej walki politycznej. Wskazują – jak między innymi gen. Roman Polko – że brutalna rywalizacja partyjna przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi zaczyna bezpośrednio uderzać w fundamenty polskiej obronności. Były szef polskiej jednostki specjalnej GROM w rozmowie z „Wyborczą" nie kryje swojego wzburzenia zaistniałą sytuacją.

Generał mówi nam jednoznacznie: – Oczywiście, że oceniam to źle. Jeżeli po raz kolejny wojsko i relacje z NATO są wykorzystywane do bieżącej walki politycznej, to trudno o jakąkolwiek pozytywną opinię.

Były dowódca GROM-u stawia sprawę jednoznacznie i nie szczędzi krytyki obu stronom sporu: – Tak naprawdę na Kremlu tamtejsze służby wywiadowcze tylko się śmieją i cieszą. Dajemy się podpuszczać przeciwko Ukraińcom, co oznacza, że cała robota rosyjskich trolli jest realizowana bezpośrednio przez samych Polaków.

Generał Polko zwraca także uwagę na znacznie poważniejszy wymiar tego konfliktu – zagrożenie ze strony rosyjskiej dezinformacji. – Wcześniej Macierewicz publikował po rosyjsku swoje wynurzenia na temat naszych służb, bo trudno to nawet nazwać raportem. Później minister Błaszczak odtajniał strategiczne plany obronne, obnażając nasz sposób planowania i działania. Z kolei inni politycy już wcześniej postulowali, by ujawniać szczegóły naszych obecnych zakupów zbrojeniowych – co, gdzie i jak zamawiamy. Teraz do tego wszystkiego dołącza obecny szef MON, który publikuje pełną listę sprzętu przekazanego Ukrainie – wylicza były zastępca Szefa Biura BBN w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Generał Polko kończy swoją druzgocącą ocenę gorzką ironią. Twierdzi, że przez bezmyślność polskiej klasy politycznej w ujawnianiu tajemnic wojskowych, rosyjskie służby wywiadowcze stają się bezużyteczne.

Zapytany o to, jak powinna wyglądać właściwa reakcja resortu na oskarżenia opozycji o potajemne rozbrajanie kraju i oddawanie Patriotów Ukrainie, wojskowy wyjaśnia krótko: – Wystarczyło po prostu wyraźnie powiedzieć, że to nieprawda i na tym zamknąć temat. To elity i odpowiedzialni politycy mają być mężami stanu, którzy kształtują świadomość obywateli.

Eksperci zadają kluczowe pytanie: czy otwieranie archiwów MON w obliczu trwającej wojny nie zagraża bezpieczeństwu państwa?

„Konsensus wokół obronności właśnie legł w gruzach"

Odmienne stanowisko zajmuje dr Michał Piekarski. Ekspert ds. bezpieczeństwa militarnego uważa decyzję resortu obrony za bardzo dobry, choć spóźniony krok, który od początku powinien zostać mocno nagłośniony.

Jego zdaniem ukrywanie tych danych nie miało głębszego sensu, ponieważ wiedza o skali polskiej pomocy – chociażby o przekazywaniu czołgów w pierwszych miesiącach wojny – była powszechnie dostępna w źródłach otwartych, publikowanych w internecie, oraz specjalistycznych raportach eksperckich.

Zdaniem analityka społeczeństwo ma pełne prawo do wiedzy, a raport pozwoli Warszawie na prowadzenie skutecznej komunikacji strategicznej. Pomoże to zwłaszcza w odpieraniu zarzutów dotyczących rzekomego braku wsparcia, które w ostatnich dniach tak wyraźnie dominowały w ukraińskiej przestrzeni politycznej i medialnej. Analityk podkreśla jednak, że pozytywne skutki decyzji wicepremiera Kosiniaka-Kamysza będą zależeć wyłącznie od jakości przygotowanego dokumentu. – Jeżeli ten raport zostanie dobrze opracowany, będzie kompletny i odpowiednio nagłośniony, pokaże pełną skalę naszego zaangażowania, to wtedy Warszawa zyska gotowy i niepodważalny argument do ucinania wszelkich niesprawdzonych plotek sugerujących, że Polska zachowuje się nie w porządku wobec Ukrainy – podsumowuje dr Piekarski.

Nie oznacza to jednak, że analiza zagrożeń wynikających z publikacji takich danych schodzi na dalszy plan. Powodzenie całego procesu zależy w głównej mierze od odpowiedzialności służb oraz od propaństwowej, a nie propartyjnej postawy polskiej klasy politycznej.

– To niepokojące, że o wszystkim decyduje polityka, a nie racjonalna ocena bezpieczeństwa kraju. Szkoda, że na ujawnienie danych nie wybrano innej okazji, jak choćby czwarta rocznica wybuchu wojny w Ukrainie – punktuje ekspert. W jego ocenie dotychczasowy, wypracowany z trudem konsensus wokół obronności właśnie legł w gruzach.

– Znajdujemy się w szalenie niebezpiecznej sytuacji, gdzie armia jest wciągana w partyjne kłótnie. Uważam, że sytuacja Polski jest po prostu ciężka – ostrzega.

Podobnego zdania jest były dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych, a obecnie senator gen. Mirosław Różański. Podkreśla, że decyzja kierownictwa MON jest w pełni uzasadniona: – Społeczeństwo powinno dokładnie wiedzieć, jak ogromny wysiłek ponosi, jeśli chodzi o wsparcie militarne dla Ukrainy.

Senator przypomina, że o jawność tych danych zabiegał od dawna. Jako przewodniczący senackiej Komisji Obrony Narodowej już w ubiegłym roku składał oficjalne wnioski o przedstawienie skali polskich donacji, jednak spotkał się z odmową. Ówcześni urzędnicy MON tłumaczyli mu, że upublicznianie takich liczb mogłoby obnażyć przed stroną rosyjską stopień uszczuplenia polskiego potencjału militarnego. Choć gen. Różański przyznaje, że tamte argumenty oparte na ostrożności strategicznej były w pewnym stopniu zrozumiałe, to dziś uważa otwarcie rejestrów za krok konieczny.

Spór wokół ujawnienia przez MON pełnej pomocy wojskowej dla Ukrainy komentuje z perspektywy wywiadowczej dla „Wyborczej" także ppłk rez. Maciej Korowaj. Były oficer Służb Wywiadu Wojskowego zauważa, że transparentność w kwestii pomocy wojskowej nie jest na świecie niczym nadzwyczajnym, a decyzja o poziomie niejawności zależy od suwerennej strategii każdego rządu. Ekspert ds. analiz strategicznych tonuje obawy przed reakcją Moskwy, podkreślając, że rosyjskie służby i tak mają szeroką wiedzę o kierunkach i skali dostaw płynących do Kijowa. Analityk nie ma wątpliwości, że całe zamieszanie ma charakter stricte polityczny. ●

1 RP

eprasa.pl ca168e8b39

NFZ nie ma pieniędzy na podwyżki w zdrowiu

Na tegoroczne podwyżki dla etatowych pracowników ochrony zdrowia potrzeba 9,25 mld zł – wynika z wyliczeń Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. NFZ nie ma takich pieniędzy i na razie nie wiadomo skąd miałby je wziąć.

Judyta Watoła

• **Pensje pielęgniarek zbliżają się do wartości dwóch średnich krajowych brutto** FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Z powodu afery w Warszawskim Szpitalu Południowym w cień zeszły wszystkie inne problemy w systemie ochrony zdrowia, w tym kwestia corocznych podwyżek. Minister Jolanta Sobierańska-Grenda po objęciu urzędu przed rokiem mówiła o tym, że trzeba zmienić sposób ich naliczania. Przyjąć inne wskaźniki niż średnia krajowa i przyznawać je nie 1 lipca, a 1 stycznia.

Obecne wskaźniki Związek Powiatów Polskich określa jako „niesprawiedliwe". Chodzi o to, że średnia krajowa zawiera w sobie premie, nagrody i „trzynastki". A dla pracowników ochrony zdrowia dopiero na jej podstawie oblicza się wszystkie dodatki, np. za stanowisko, za dyżury w nocy i święta, staż pracy oraz premie. To sprawia, że zarobki w zdrowiu coraz bardziej „rozjeżdżają" się z zarobkami w innych sferach, np. gospodarce i edukacji.

Na zapowiedziach w Ministerstwie Zdrowia jednak się skończyło i wiosną resort oficjalnie przyznał, że żadnej nowelizacji ustawy podwyżkowej jednak nie będzie.

Podwyżki najmniej istotne dla lekarzy

Podwyżki weszły więc już w życie. Wynoszą niecałe 9 proc., czyli tyle, ile rok do roku wzrosła średnia krajowa.

Pensja minimalna pensja lekarza ze specjalizacją zatrudnionego na etacie wynosi od 1 lipca 12 910 zł. W praktyce niewiele to zmienia, bo tylko jedna piąta lekarzy pracuje na umowie o pracę, a jeszcze mniej ma minimalną stawkę.

We wszystkich innych grupach zawodowych ustawowe podwyżki bardzo się liczą. I tak zasadnicze wynagrodzenia pielęgniarek i położnych ze stopniem magistra i specjalizacją, a także farmaceutów, fizjoterapeutów, diagnostów laboratoryjnych i psychologów wzrosło o 931 zł i wynosi teraz 11486 zł. Jeśli do tej podstawy doliczyć wszystkie przysługujące pielęgniarkom dodatki, ich pensje zbliżą się do wartości dwóch średnich krajowych brutto.

Wynagrodzenie zasadnicze pielęgniarek i położnych bez stopnia magistra lub bez specjalizacji wzrosły o 736 zł do 9082 zł. Pielęgniarki i położne, które nie mają ani magistra, ani specjalizacji, a także ratownicy medyczni mają podstawę w wysokości 8370 zł (wzrost o 679 zł). Opiekunki medyczne zarobią o 620 zł więcej, czyli 7657 zł.

Osoby niezaliczane do medyków, ale mające wyższe wykształcenie, będą miały podstawę w wysokości średniej krajowej, czyli 8,9 tys. zł.

Osoby ze średnim wykształceniem zarabiają teraz prawie 7 tys. zł (wzrost o 563 zł), a minimalna pensja pracowników z wykształceniem zawodowym lub podstawowym (to salowe i noszowi) wzrosła o 470 zł i wynosi niecałe 5,8 tys. zł. To więcej niż wynagrodzenie niektórych wykładowców na uczelniach.

Nie ma wyhamowania podwyżek

Już kiedy w lutym pisaliśmy o tym, ile wyniosą podwyżki, eksperci uprzedzali, że NFZ ich nie udźwignie. Wtedy była jeszcze nadzieja na nowelizację ustawy podwyżkowej. – Bardzo liczę na to, że do lipca ustawa jednak zostanie zmieniona – mówiła nam jedna z posłanek KO.

Czuć było jednak niepokój. Mariusz Trojanowski, prezes szpitala w Aleksandrowie Kujawskim, mówił wprost, że „opieszałość ministerstwa jest zadziwiająca, bo kwestia podwyżek płac jest w tej chwili najważniejsza". – Jeśli ich nie zahamujemy, system się wywróci – stwierdził.

Wyhamowania nie ma. Nie ma też pieniędzy. Ministerstwo Zdrowia wydaje się robić dobrą minę do złej gry. Bardzo długo zwlekało z ogłoszeniem, że zatwierdziło już rekomendację Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Chodzi o to, że NFZ daje szpitalom pieniądze na podwyżki, podnosząc wycenę świadczeń. I właśnie te nowe stawki za leczenie są w rekomendacji. MZ ogłosiło, że ją zatwierdziło dopiero w piątek 3 lipca, a więc wiele tygodni po terminie, w którym dyrektorzy szpitali musieli podpisać porozumienia ze związkami zawodowymi. I dwa dni po wejściu podwyżek w życie.

Komunikat w sprawie zatwierdzenia rekomendacji ministerstwo zatytułowało „Większa dostępność leczenia i uporządkowanie finansowania świadczeń".

– Nie wiem o jakiej większej dostępności tu mowa, skoro obcięto wydatki na badania diagnostyczne a teraz jeszcze szykują się cięcia w poradach specjalistycznych. W dodatku zabrali nam dofinansowanie niektórych procedur na internie, takie, żeby na przykład leczenie zapalenia płuc nie przynosiło nam strat – mówi „Wyborczej" szef szpitala powiatowego.

Lepsza dostępność, ale za co?

Tymczasem Ministerstwo Zdrowia przekonuje, że dodatkowe środki przełożą się „na lepszy dostęp do leczenia, diagnostyki i rehabilitacji". Wartość kontraktów z NFZ ma wzrosnąć średnio o 5,5 proc. Jedne wzrosną jednak bardziej inne mniej. Ponad średnią wzrosnąć mają na przykład stawki za świadczenia związane z ciążą i porodem, w tym porody mnogie i przedwczesne oraz znieczulenia zewnątrzoponowe.

– Przyjęta rekomendacja pozwoli lepiej dopasować finansowanie do rzeczywistych potrzeb zdrowotnych pacjentów – twierdzi cytowany w oficjalnym komunikacie MZ wiceminister Tomasz Maciejewski. – Chcemy, żeby pieniądze trafiały tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Dzięki temu zwiększamy dostępność leczenia, a jednocześnie tworzymy bardziej przejrzysty i sprawiedliwy system finansowania opieki zdrowotnej.

Kwota 9,25 mld zł to koszt podwyżek w skali 12 miesięcy. W tym roku potrzeba więc niecałych 5 mld zł. Ale i takich pieniędzy NFZ nie ma. To właśnie dlatego w rozmowach z premierem na temat koniecznych i najpilniejszych zmian w systemie obok minister zdrowia i szefów NFZ uczestniczy także minister finansów. Pakiet zmian – o ile zostanie zaakceptowany przez premiera Donalda Tuska – zostanie zaprezentowany prawdopodobnie w połowie tygodnia. Szef rządu zapowiedział w piątek, że jeśli jego akceptacji nie będzie, będą dymisje. ●

Podwyżki wynoszą niecałe 9 proc., czyli tyle, ile rok do roku wzrosła średnia krajowa

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34441320

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zamawiający: Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.
Przedmiot zamówienia: budowa parkingu naziemnego zlokalizowanego w (20027) Lublinie przy ul. Mieczysława Karłowicza, dz. ewid. nr 33/16, 33/11
Siedziba zamawiającego: Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. ul. Grzybowska 81 00-844 Warszawa

Określenie sposobu uzyskania Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia: za pośrednictwem poczty elektronicznej przesyłając zapytanie na adres e-mail: przetarg@bankbps.pl.
Wadium: Nie jest wymagane

Miejsce i termin składania ofert: Oferta powinna zostać złożona do dnia 24-07-2026r do godz. 13:00 za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: przetarg@bankbps.pl w form skompresowanego/spakowanego folderu (zip, rar) zabezpieczonego hasłem. Tytuł wiadomości e mail powinien brzmieć „PRZETARG – parking Lublin". Hasło do pliku należy przesłać w osobnej wiadomości na adres e-mail: przetarg@bankbps.pl. w dniu 24-07-2026 r. do godziny 13:00 zatytułowanej „Hasło do oferty parking Lublin".

Bank Polskiej Spółdzielczości S.A. ul. Grzybowska 81 00-844 Warszawa z dopiskiem „PRZETARG – parking Lublin".

Bank BPS
Grupa BPS

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34442041

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Krotoszyński

ogłasza

II przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stacją paliw, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Krotoszynie przy ul. Ostrowskiej 140, oznaczonej działką nr 3457/46

Miejscowość	Działka nr ewidencyjny	Powierzchnia (ha)	Nr księgi wieczystej
Krotoszyn ul. Ostrowska 140	3457/46	0.5520	KZ1R/00001375/0

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI:
W stosunku do I przetargu cena wywoławcza ulega obniżeniu do kwoty:
3 800 000,00 zł (słownie: trzy miliony osiemset tysięcy złotych 00/100).
Sprzedaż zwolniona z podatku od towarów i usług VAT.
WADIUM:
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty oraz wniesienie przelewem wadium w pieniądzu (PLN), w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj.: **380 000,00 zł** (słownie: trzysta osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100) na konto Starostwa Powiatowego w Krotoszynie nr: **79 1020 2267 0000 4802 0004 2440**, nie później niż do **dnia 9 września 2026** r. włącznie. Na dowodzie wpłaty należy wpisać: ***„wadium – sprzedaż działki nr 3457/46 w Krotoszynie"***. Za termin wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na powyższe konto Starostwa Powiatowego w Krotoszynie. Brak środków pieniężnych na podanym powyżej koncie w ustalonym terminie, uznaje się jako niewpłacenie wadium.
MIEJSCE I TERMIN SKŁADANIA OFERT:
Oferent powinien złożyć ofertę przetargową **w terminie do dnia 9 września 2026** r. włącznie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krotoszynie przy ul. 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 10, budynek nr 2, pokój nr 12 – „Punkt informacyjny" w godz. poniedziałek 8:00 – 16:00, wtorek – piątek 7:15 – 15:15 w zaklejonej kopercie z napisem **„Nie otwierać – Oferta na przetarg – Krotoszyn, działka nr 3457/46 ", z wykorzystaniem załączników do ogłoszenia o przetargu pisemnym nieograniczonym.** Załączniki należy pobrać ze strony internetowej Starostwa – Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) https://bipspkrotoszyn.nv.pl/, gdzie znajdują się w zakładce: **Zamówienia Publiczne/Przetargi, Ogłoszenia-Nieruchomości/Rok 2026/ Ogłoszenie o II przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż działki nr 3457/46 położonej w Krotoszynie, stanowiącej własność Skarbu Państwa.** Ofertę można nadesłać pocztą tradycyjną, umieszczając zaklejoną kopertę z ofertą, w formie wskazanej powyżej, w drugiej kopercie. Na kopercie zewnętrznej należy umieścić adres Starostwa Powiatowego w Krotoszynie. O zachowaniu terminu decyduje data wpływu oferty do Starostwa, a nie data stempla pocztowego. Oferta nie odpowiadająca warunkom przetargu, złożona po wyznaczonym terminie, nieczytelna lub budząca wątpliwości co do jej treści, a także zawierająca przeróbki i skreślenia, z umieszczonymi na kopercie danymi identyfikującymi Oferenta, nie zawierająca dowodu wpłaty wadium, nie będzie zakwalifikowana do części niejawnej przetargu.
W ofercie Oferent powinien określić planowany sposób zagospodarowania nieruchomości po jej nabyciu.
MIEJSCE I TERMIN PRZETARGU:
Przetarg odbędzie się **w dniu 15 września 2026 r.**, o godz. **9:30**, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krotoszynie przy ul. 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 10, budynek nr 2, pokój nr 16 (I piętro), w rozbiciu na część jawną i niejawną.
1) Część jawna przetargu tj. otwarcie ofert i ich ocena formalna, odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krotoszynie przy ul. 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. 10, budynek nr 2, pokój nr 16 (I piętro) dnia **15 września 2026 r.**, o godz. **9:30.**
2) Oferenci zostaną zawiadomieni o terminie i miejscu części niejawnej przetargu.
Ogłoszenie o II przetargu pisemnym nieograniczonym wywieszone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krotoszynie przy ul. 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 10 oraz na zewnętrznej tablicy ogłoszeń znajdującej się na ulicy przed budynkiem nr 2 Starostwa Powiatowego w Krotoszynie, a także na stronie internetowej urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, a informacja o jego ogłoszeniu zostanie podana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie codziennej ogólnokrajowej w formie wyciągu.
Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krotoszynie, ul. 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 10, budynek nr 1, I piętro, pokój nr 21 lub 22, poniedziałek w godz. 8:00-16:00, wtorek-piątek w godz. 7:15 – 15:15 lub telefonicznie pod numerem (62) 725 42 56 wew. 367 lub 336.
Materiały dotyczące przetargu znajdują się na stronie internetowej Starostwa – w Biuletynie Informacji Publicznej https://bipspkrotoszyn.nv.pl/, w zakładce: Zamówienia Publiczne/Przetargi, Ogłoszenia-Nieruchomości/Rok 2026/Ogłoszenie o II przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż działki nr 3457/46 położonej w Krotoszynie, stanowiącej własność Skarbu Państwa.

eprasa.pl ca168e8b39

Schowałem te zdjęcia na 40 lat

Czesław Siegieda: – Byliśmy biali, nie mieliśmy turbanów, więc póki siedzieliśmy cicho i nie zdradzaliśmy swojego akcentu, nasi angielscy sąsiedzi w ogóle nie mieli świadomości, że obok nich mieszkają Polacy.

ROZMOWA Z
***CZESŁAWEM SIEGIEDĄ**
fotografem Polonii w Wielkiej Brytanii

• **Spowiedź na świeżym powietrzu, Laxton Hall, Northamptonshire, Wielka Brytania, 1978 rok**
FOT. CZESŁAW SIEGIEDA

ANNA WYRWIK: Jak się czułeś w Polsce po tylu latach?
CZESŁAW SIEGIEDA: Podobało mi się absolutnie wszystko. Szczególnie ludzie i ich niezwykła gościnność. Ponownie odkryłem smak wielu tradycyjnych polskich potraw. Niezwykle budujące doświadczenie. Zupełnie inne niż podczas mojej poprzedniej wizyty.

Gdy rozmawialiśmy na chwilę przed twoim przyjazdem, mówiłeś, że nie możesz się już doczekać, by zobaczyć „nową Polskę".
– Tak, bardzo chciałem już tu być i poczuć tę atmosferę. Ostatni raz byłem w Polsce 1976 roku. Wtedy był to szary, komunistyczny kraj z budynkami, z których wiele wciąż nosiło ślady II wojny światowej. Na ulicach było wojsko i kolejki smutnych ludzi.

Podróżowałem wówczas z dziewczyną, która potem została moją żoną. Jechaliśmy pod Ełk do krewnych mojej mamy, ale nie mogliśmy ich znaleźć, więc spaliśmy gdzieś w rowie w śpiworach. Było fajnie, było piękne, gorące lato. Następnego dnia, gdy dotarliśmy na miejsce, krewni powiedzieli nam, że to było bardzo ryzykowne, bo mogliśmy zostać zamordowani. Nie żartowali.

Mieszkali w biednej wsi. W piątek do baru przyjechała dostawa wódki i do północy nie została ani kropla, a mężczyźni leżeli nieprzytomni na ulicy. Jeden z krewnych ukradł mi z portfela dolary. To wszystko nie było miłym doświadczeniem. Skróciliśmy podróż. Potem nie chciałem przyjeżdżać do Polski.

Urodziłeś się w obozie dla polskich przesiedleńców nieopodal Burton-on-the-Wolds w Leicestershire. Skąd twoi rodzice się tam wzięli?
Podobnie jak większość ludzi w obozie, pochodzili z Kresów, które po wojnie zostały włączone w granice Związku Radzieckiego, więc nie chcieli tam wracać, bo nie mieli do czego, nie mieli już domów, a poza tym wisiało nad nimi widmo aresztowań.

Mama, Helena, urodziła się we wsi Zaleszane w powiecie sarneńskim we wschodniej Polsce [obecnie znajduje się na terenie Ukrainy]. W 1940 roku, gdy miała 17 lat, w nocy do jej domu przyszli oficerowie NKWD, kazali się wszystkim spakować, zaprowadzili ich na dworzec kolejowy i wraz z tysiącami innych osób załadowali do bydlęcych wagonów, które wywiozły ich na Syberię. Przebywali w straszliwych warunkach.

Po roku przedostali się łodziami przez Morze Kaspijskie do Iranu, skąd w ramach umów międzynarodowych byli transportowani w różne części Imperium Brytyjskiego i jego byłych kolonii.

Mama wraz z siostrą i ojcem znaleźli się w obozie w Ugandzie. Ten czas mama zapamiętała jako jeden z najszczęśliwszych w życiu.

Opowiadała, że było ciepło, że mieli jedzenie, ubrania, że nic im nie groziło. Podziwiali bogatą roślinność, mogli uprawiać warzywa. Po tym, co przeżyli na Syberii, byli naprawdę szczęśliwi. 15 sierpnia 1948 roku przybyli do Southampton w Anglii.

Dopiero tutaj, w obozie przesiedleńczym, mama poznała mojego tatę, Mieczysława. Niewiele o nim wiem. Jedynie to, że pochodził z Lubelszczyzny i walczył pod Monte Cassino w 4. Batalionie Strzelców Karpackich.

„Na zdjęciach są wesela w parafialnych salach, papierosy palone pod kościołem, mężczyźni tańczący oberka, komunie i spotkania przy herbacie. Obok dzieci śpiące na tapczanach, koronkowe obrusy i święte obrazki w złotych ramach na ścianie" – czytamy w opisie twoich zdjęć do wystawy w Instytucie Fotografii Fort. Brzmi jak Polska, nie Anglia.
– Polska społeczność, w której dorastałem, była światem przeszłości. Gdy mama opowiadała mi o Polsce, opowiadała o latach 30. i beztroskiej wsi. Zdałem sobie z tego sprawę, dopiero gdy tam pojechałem w 1976 roku. Usłyszałem wtedy od taksówkarza, że mówię dobrze po polsku, ale z rosyjskim akcentem.

Kiedyś powiedziałeś: Nam wiele osób mówiło, że tradycje w Polsce nie są już takie silne, jak u nas. I że w Polsce życie tak wcale nie wygląda.
– Myślę, że dbanie o tradycję jest typowym zachowaniem Polaków na emigracji, ponieważ chodzi o przetrwanie jako silna społeczność. Dlatego tak bardzo dbali o religię katolicką i o polski język. Co tydzień wszystkie dzieci z naszej społeczności chodziły do szkoły sobotniej, by uczyć się języka polskiego i katechizmu.

Może w tym dbaniu o tradycję i język był też wyraz gotowości, by w każdej chwili wrócić i odzyskać Polskę z rąk komunistów.
– Powrót do Polski i odbudowanie jej po wojnie i komunizmie były wspólnym marzeniem tych wszystkich ludzi. Pewnie dlatego tak dzielnie znosili swoją sytuację. Bez względu na to, jakie mieli kwalifikacje, czy byli lekarzami, prawnikami czy nauczycielami, większość z nich pracowała w przemyśle. Moja mama pracowała w fabryce, tata – w odlewni.

Naszym sąsiadem był Franciszek Malik, podporucznik Wojska Polskiego, a następnie oficer Polskich Sił Zbrojnych i Armii Krajowej. Był cichociemnym zrzuconym do Warszawy, by walczyć w Powstaniu Warszawskim. Był też kawalerem Orderu Virtuti Militari. W Anglii pracował w fabryce pończoch. Na początku wszyscy mieszkaliśmy w barakach na terenie byłej Bazy Królewskich Sił Powietrznych. Dopiero później ludzie zaczęli zmieniać mieszkania. Moja rodzina, gdy miałem 4 lata, przeniosła się do szeregowca w Loughborough.

Jakie to było dzieciństwo?
Dziś myślę, że ciekawe, ale też nie wiem, jak sobie z nim poradziłem, bo to było bardzo duże wyzwanie. W domu mówiliśmy tylko po polsku, jedliśmy polskie potrawy, mieliśmy polskie zwyczaje. Gdy poszedłem do szkoły podstawowej, musiałem nagle nauczyć się angielskiego i po prostu zostać Anglikiem.

Nie zapraszałem kolegów do domu, ponieważ nie wiedziałem, jak miałbym im wytłumaczyć, że jesteśmy Polakami, co tu robimy i dlaczego mamy taki a nie inny styl życia. Zacząłem zapraszać kolegów dopiero na studiach i wtedy widziałem, że są ciekawi życia, które im pokazałem. Jednak gdy byłem dzieckiem, czułem się inny, a im bardziej czułem się inny, tym bardziej starałem się ukryć tę inność, czyli swoje pochodzenie. Pamiętam, jak w wieku 12 lat mówiłem z amerykańskim akcentem, by nie dało się usłyszeć tego polskiego.

Z czego wynikała ta inność?
– Polska społeczność doświadczyła deportacji na Syberię przez Sowietów podczas II wojny światowej. W 1946 roku nie zaproszono ich na paradę zwycięstwa w Londynie. Swoją drogą po raz pierwszy uczestniczyli w niej dopiero w 2006 roku! Te wszystkie doświadczenia sprawiły, że czuli się zdradzeni i nie ufali Anglikom. Chcieli siedzieć cicho i nie zwracać na siebie uwagi, ponieważ cały czas bali się deportacji. Wtedy nie zdawałem sobie jeszcze z tego sprawy. Żyłem po prostu wśród ludzi, którzy nie chcieli się integrować. Byliśmy biali, nie mieliśmy turbanów, więc póki siedzieliśmy cicho i nie zdradzaliśmy swojego akcentu, nasi angielscy sąsiedzi w ogóle nie mieli świadomości, że obok nich mieszkają Polacy.

Brzmi jak enklawa i skansen w jednym...
– Pewnej nocy mojej mamie przyśniło się, że tata zmarł. Śniło jej się, że zmarł w gniewie i ukazał się jej w białym garniturze. Tego ranka, gdy wychodził do pracy, mama kazała mu nas wszystkich – czyli ją, mnie, moją młodszą siostrę i młodszego brata – ucałować. To był ostatni raz, gdy widzieliśmy go żywego. W drodze do pracy miał wypadek na motocyklu i kilka dni później zmarł w szpitalu. Na jego pogrzebie wszyscy płakali, a ja klęczałem przy trumnie, patrzyłem na nich i wtedy właśnie zdałem sobie sprawę, w jakim zamkniętym świecie żyję. Jednocześnie zauważyłem, że wokół mnie są sami starzy ludzie, że ciągle odbywają się pogrzeby i że przecież ta społeczność się kurczy. Miałem wtedy 9 lat.

Czy wy, młodzi buntowaliście się?
– Myślę, że czuliśmy się niezręcznie, ponieważ nie rozumieliśmy tych wszystkich tradycji. Nie rozumieliśmy, co i dlaczego.

Przebieraliśmy się w góralskie stroje, mimo że nigdy nie byliśmy w polskich górach, i odgrywaliśmy teatr, a rodzice się cieszyli, bo przypominało im to życie w Polsce.

Wszystko to było bardzo sztuczne. Większość osób z mojego pokolenia wyjechała z Burton-on-the-Wolds. Rozjechaliśmy się po całej Anglii w poszukiwaniu życia z dala od naszej społeczności. Można powiedzieć, że się usamodzielniliśmy. Mój 32-letni syn nie mówi po polsku. Choć coraz bardziej interesuje się swoim dziedzictwem i teraz przyjechał ze mną do Polski.

Kiedy i dlaczego zacząłeś fotografować swoich sąsiadów?
– Już w wieku 13 lat chodziłem z aparatem i robiłem zdjęcia. Po liceum dostałem się do renomowanej Szkoły Fotografii Kreatywnej Politechniki Trent w Nottingham. Po pierwszym roku potrzebowałem przerwy, więc wziąłem urlop dziekański i pracowa-

eprasa.pl ca168e8b39

łem jako taksówkarz, w firmie produkującej namioty, jako listonosz, a w wolnym czasie wciąż robiłem zdjęcia.

Wiele dała mi znajomość z polskim księdzem, bo dzięki niej mogłem wejść do wielu domów, na wiele uroczystości. Wszyscy mnie tolerowali, ponieważ uznawali to za moją fanaberię. Była to więc taka tolerancja i ignorancja w jednym.

A ja chodziłem z moją Leicą M2 i nie czekałem na ustawienie ostrości, tylko gdy widziałem zdjęcie, celowałem i pstrykałem.

W 1978 roku postanowiłeś pokazać te zdjęcia światu.

– Po skończeniu studiów wysłałem wybór zdjęć do londyńskiej Half Moon Gallery, która wydawała magazyn „Camerawork". Miałem nadzieję, że uda się je opublikować właśnie na łamach tego magazynu. Udało się o wiele więcej, ponieważ galeria zaproponowała mi wystawę objazdową. Zaczęła się w Londynie i po jakimś czasie przyjechała do naszej lokalnej biblioteki w Loughborough. Byłem bardzo podekscytowany faktem, że mogę pokazać zdjęcia swojej polskiej społeczności. Polacy byli jednak innego zdania,

Był to pierwszy raz, gdy ktoś pokazał ich publicznie. Widziałem, że czuli się z tym bardzo niekomfortowo.

Jak już mówiłem, starali się siedzieć cicho i nie zwracać na siebie uwagi. Przed wystawą nie zdawałem sobie sprawy z tego, jak bardzo boją się deportacji. Taka perspektywa była przecież nierealna. Mimo to niektórzy mieli przygotowane paczki z brązowym ryżem i cukrem na wypadek, gdyby ktoś kazał im nagle opuścić dom.

Wywózki na Syberię tak bardzo naznaczyły ich życie. Postanowiłem schować zdjęcia i nigdy ich już nie pokazywać.

Dlaczego zmieniłeś zdanie?

– Wyciągnąłem je ponownie 40 lat później, w 2018 roku. Dwa lata wcześniej zmarła moja mama. Większość osób z wojennego pokolenia też już nie żyła. Jak mówiłem i jak czułem w wieku 9 lat na cmentarzu, ta społeczność się kurczyła.

Zacząłem przeglądać zdjęcia, przypominać sobie ludzi i sytuacje. Uznałem, że trzeba je pokazać, by w jakiś sposób zachować ich dziedzictwo. Rozpocząłem proces digitalizacji zdjęć, jednocześnie tworząc stronę internetową i umieszczając je w sieciach społecznościowych. Odzew był ogromny. Napisałem do Fundacji Martina Parra z Bristolu, która zajmuje się wspieraniem fotografów. Spotkaliśmy się i pokazałem mu zdjęcia. Najpierw zaproponował mi wystawienie kilku z nich podczas Festiwalu Multistory, a następnie powiedział, że chciałby opublikować album.

O czym jest album „Polska Britannica"?

– Jane Rogoyska w eseju, który znajduje się na końcu książki, napisała o mnie: „Nie mógł wówczas wiedzieć, że powstały w ten sposób zbiór zdjęć stanie się rzadkim – być może unikatowym – portretem życia pokolenia Polaków, którzy przybyli do tego kraju jako uchodźcy wkrótce po drugiej wojnie światowej". Ma rację. Nie wiedziałem tego i gdy robiłem zdjęcia, nie miałem jednego czy dwóch tematów, nie miałem jakiejś ogólnej idei. Chodziło mi o to, by uwiecznić wszystko, co mogłem, gdzie mogłem i kiedy mogłem. Uwieczniałem ludzi, starając się okazywać im szacunek na moich fotografiach. Zawsze staram się robić piękne zdjęcia.

Wraz z pomocą Martina Carra, który napisał też wstęp do albumu, oraz kolegi fotografa, wybraliśmy 100 z 300 zdjęć i ułożyliśmy je w kilka wątków tematycznych. Są tu domy i tradycyjne posiłki, jest szkoła, jest kościół, msze i modlitwy, są uroczystości patriotyczne i cykliczne festyny. Są zdjęcia w strojach galowych, ludowych, zdjęcia dzieci, dorosłych i osób starszych, jak się smucą i bawią, jak jedzą i piją, grają na instrumentach. Cieszę się, że Fundacja Martina Carla, która specjalizuje się w archiwizacji fotografii dokumentalnej, zgodziła się przyjąć te zdjęcia do swojego archiwum. Dzięki temu uczyniłem moją mamę i całą moją społeczność nieśmiertelnymi. ●

Polacy czuli się zdradzeni i nie ufali Anglikom. Chcieli siedzieć cicho i nie zwracać na siebie uwagi, ponieważ cały czas bali się deportacji

CZESŁAW SIEGIEDA

Rozmawiała Anna Wyrwik

*** Czesław Siegieda** – urodził się w 1954 roku w obozie dla przesiedleńców w Burton-on-the-Wolds w Leicestershire, w diasporze utworzonej głównie przez Polki i Polaków, którzy trafili do Wielkiej Brytanii wraz z Armią Andersa. Jego wystawę „Polska Britannica" można oglądać od 24 czerwca do 6 września w Instytucie Fotografii Fort w Warszawie.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34442347

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Miodowej 80;

obręb:	Ratyń, AM-12, dz. nr 17/3, 17/6, 17/8, 18/1, 18/3, 18/5;
GPS	N: 51.13555, E: 16.84935;
pow. nieruchomości:	2695 m²;
KW nr	WR1K/00245050/4;
Przeznaczenie w mpzp:	**zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolno stojąca i bliźniacza, usługi, mieszkania towarzyszące.**
Cena wywoławcza:	**1 300 000,00 zł**;
Wadium:	**100 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **4 września 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 11 września 2026 r.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunki uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl.**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34442275

SYNDYK SPRZEDA GRUNTY INWESTYCYJNE (PRODUKCJA/USŁUGI)
65 % WARTOŚCI OSZACOWANIA
ŁĄCZNA POWIERZCHNIA DZIAŁEK 6,4409 HA
ŁĄCZNA CENA SPRZEDAŻY: OD 3.671.352,10 ZŁ

Syndyk masy upadłości Zakładów Mięsnych w Bydgoszczy „BYD-MEAT" SA w likwidacji w upadłości **oferuje do sprzedaży** atrakcyjnie położone **grunty inwestycyjne** (produkcyjno-usługowe) w miejscowości **Niwy (gm. Osielsko), w bliskim sąsiedztwie węzła drogi ekspresowej S5.**

Przedmiotem sprzedaży są trzy zwarte kompleksy gruntów inwestycyjnych:

I. **Pierwszy kompleks inwestycyjny:**
1) działka nr **37/26** o powierzchni **9.416m2** (**0.9416 ha)** – za cenę wywoławczą nie niższą niż 65% wartości oszacowania, tj. nie niższą niż **550 836 zł netto** (pięćset pięćdziesiąt tysięcy osiemset trzydzieści sześć złotych),
2) działka nr **37/47** o powierzchni **22.586m2** (**2.2586 ha)** – za cenę wywoławczą nie niższą niż 65% wartości oszacowania, tj. nie niższą niż **1 199 429,40 zł netto** (jeden milion sto dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta dwadzieścia dziewięć złotych 40/100);
Łączna powierzchnia działek wynosi: 3,2002 ha. Działki 37/26 oraz 37/47 tworzą funkcjonalną całość i sprzedawane są łącznie. Należy podać oferowaną cenę dla każdej z działek odrębnie oraz oferowaną cenę łączną.

II. **Drugi kompleks inwestycyjny:**
3) działka nr **37/27** o powierzchni **0.6131 ha (6.131m2)** – za cenę wywoławczą nie niższą niż 65% wartości oszacowania, tj. nie niższą niż **363 445,55 zł netto** (trzysta sześćdziesiąt trzy tysiące czterysta czterdzieści pięć złotych 55/100),
4) działka nr **37/28** o powierzchni **0.5142 ha (5.142m2)** –- za cenę wywoławczą nie niższą niż 65% wartości oszacowania, tj. nie niższą niż **304 817,50 zł netto** (trzysta cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych 50/100),
5) działka nr **37/29** o powierzchni **0.5117 ha (5.117m2) -** za cenę wywoławczą nie niższą niż 65% wartości oszacowania, tj. nie niższą niż **303 335,50 zł netto** (trzysta trzy tysiące trzysta trzydzieści pięć złotych 50/100).
Łączna powierzchnia działek wynosi 1,6390 ha. Działki 37/27, 37/28, 37/29 tworzą funkcjonalną całość i sprzedawane są łącznie. Należy podać oferowaną cenę dla każdej z działek odrębnie oraz oferowaną cenę łączną.

III. **Trzeci kompleks inwestycyjny:**
6) działka nr **37/31** o powierzchni **7.543 m2 (0.7543 ha)** – za cenę wywoławczą nie niższą niż 65% wartości oszacowania, tj. nie niższą niż **447 149,30 zł netto** (czterysta czterdzieści siedem tysięcy sto czterdzieści dziewięć złotych 30/100),
7) działka nr **37/32** o powierzchni **8.474 m2 (0.8474 ha)** –- za cenę wywoławczą nie niższą niż 65% wartości oszacowania, tj. nie niższą niż **502 338,85 zł netto** (pięćset dwa tysiące trzysta trzydzieści osiem złotych 85/100).
Łączna powierzchnia działek 1,6017 ha. Działki 37/31 oraz 37/32 tworzą funkcjonalną całość i sprzedawane są łącznie. Należy podać oferowaną cenę dla każdej z działek odrębnie oraz oferowaną cenę łączną.

Warunkiem uczestnictwa w pisemnym konkursie ofert jest wpłata **wadium** w wysokości **10% ceny wywoławczej** dla danego kompleksu działek w terminie **do dnia 5 sierpnia 2026 r.**

na rachunek bankowy masy upadłości:
BYD-MEAT SA W LIKWIDACJI W UPADŁOŚCI
96 1020 1462 0000 7902 0452 8857
tytułem: „Wadium konkurs ofert NIWY, nr działek, imię i nazwisko/nazwa oferenta"

Sprzedaż prowadzona jest na podstawie regulaminu sprzedaży.
Regulamin sprzedaży, informacje o nieruchomości oraz operat szacunkowy można uzyskać wysyłając zapytanie na adres: syndyk@kujawa.bydgoszcz.pl lub pod nr telefonu: 790-202-830 lub 515-280-850.

Termin składania ofert: 5 sierpnia 2026 r. do godziny 15:00 osobiście lub listem poleconym na adres: Kancelaria Syndyka Katarzyna Kujawa, ul. Chodkiewicza 17, 85-065 Bydgoszcz.
Uwaga! Decyduje data i godzina wpływu do Kancelarii Syndyka.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym dnia 06 sierpnia 2026 r. o godzinie 11:00 w Kancelarii Notarialnej Szymona Pollaka w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza 15.

Zapraszam do składania ofert!

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34442442

W Sądzie Rejonowym Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w Wydziale I Cywilnym toczy się sprawa I Ns 654/24 z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie przy udziale Olafa Rudnik i Gminy Dopiewo o stwierdzenie nabycia spadku po Grażynie Elżbiecie Rudnik, zmarłej w dniu 18 sierpnia 2019 r. w Dąbrówce, posiadającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Dąbrówce przy ulicy Akacjowej 5/1. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców po zmarłej Grażynie Elżbiecie Rudnik, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu i udowodnili swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34442491

Zarządca masy sanacyjnej SKALSKI 3 sp. z o.o. w restrukturyzacji w Krakowie zaprasza do składania ofert pisemnych w prowadzonym konkursie na wybór nabywcy nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych przy ul. Chełmońskiego i Stawowej w Krakowie, w granicach 8 działek ewidencyjnych w 3 częściach po 2, 2 i 4 działki, położonych do siebie równolegle, o łącznej powierzchni 21 379 m², objętych Księgami wieczystymi:

1. Kompleks A o pow. 6029 m²
   - KR1P/00259594/5, nr działki 1273 o powierzchni 2818 m²;
   - KW: KR1P/00086759/6, nr działki 1274/2 o powierzchni 3211 m²,
2. Kompleks B o pow. 6465 m²
   - KW: KR1P/00257474/4, nr działki 1276/2 o powierzchni 3083 m²;
   - KW: KR1P/00023979/5, nr działki 1277/2 o powierzchni 3382 m²,
3. Kompleks C o pow. 8875 m²
   - KW: KR1P/00062920/2, nr działki 1280/2 o powierzchni 3034 m²,
   - KW: KR1P/00266609/6, nr działki 1281/2 o powierzchni 2931 m²;
   - KW: KR1P/00246666/7, nr działki 1282 o powierzchni 1584 m²;
   - KW: KR1P/00002299/1, nr działki 1283/2 o powierzchni 1326 m².

Cena wywoławcza wynosi 35 886 666 zł.

Oferty należy składać do Zarządcy masy sanacyjnej, tj. Alerion sp. z o.o. – Kancelaria Zarządcy (ul. Filipa Eisenberga 11/1, 31-523 Kraków) w terminie do 19.08.2026 r. do godziny 16:00. Oferty mogą być także wysyłane drogą pocztową lub przesyłkami kurierskimi – w takim przypadku za złożoną w terminie ofertę należy uznać taką, która do Kancelarii wpłynie w powyższym terminie. Oferta powinna być umieszczona w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie opatrzonej dopiskiem „Oferta na zakup nieruchomości Skalski 3 sp. z o.o. w restrukturyzacji – NIE OTWIERAĆ".
Na stronie internetowej www.aegis.pl została zamieszczona pełna treść ogłoszenia wraz z wyciągiem z operatu szacunkowego oraz regulaminem konkursu.

eprasa.pl ca168e8b39

Oskarżona? Poczta Polska

– Padliśmy ofiarą – nie boję się tego słowa – zaplanowanego działania Poczty Polskiej, które uderza w tysiące małych i średnich firm w Polsce – mówi pan Jarosław, który pracuje w niewielkiej firmie w Poznaniu.

Piotr Miączyński

Ta historia to akt oskarżenia wobec Poczty Polskiej.

– Od lat importujemy towar spoza UE. Poczta Polska, wiedząc o zmianach przepisów celnych dla firm (B2B), które weszły w życie 1 lipca, zamiast procedować przesyłki na bieżąco, zafundowała przedsiębiorcom „wąskie gardło". Przesyłki, które dotarły do Polski już w połowie czerwca, leżały w magazynach, zostały „odkryte" przez system Poczty dokładnie 30 czerwca – w przeddzień wprowadzenia nowego, drastycznie wyższego cennika – relacjonuje czytelnik, pan Jarosław, który pracuje w niewielkiej firmę w Poznaniu.

Jak to wszystko się stało?

Przesyłki spoza UE o wartości poniżej 150 euro jeszcze kilka dni temu były zwolnione z cła. Te 150 euro to po dzisiejszym kursie ok. 640 zł. Od 1 lipca w całej UE weszła w życie specjalna opłata w wysokości 3 euro (czyli niespełna 13 zł od jednej kategorii produktu – trzy takie same pary butów to 3 euro, para butów plus power bank to 6 euro).

– Od kilku lat sprowadzamy różne produkty, głównie z krajów azjatyckich – opowiada pan Jarosław. Jest to drobna elektronika, czyli moduły elektroniczne, podzespoły, mikro kontrolery, czujniki temperatury. – Nigdy nie są to całe urządzenia. Ludzie składają sobie z tego np. czujniki temperatury na działce, żeby wysyłały np. powiadomienia, że jest za sucho, więc trzeba podlać kwiatki.

– Takich drobnych modułów elektronicznych na dobrą sprawę to nawet na rynku europejskim nikt nie produkuje, bo to się nie opłaca – mówi czytelnik.

Jego zdaniem to nie są rzeczy drogie ani wysokomarżowe. Po prostu wielu młodych ludzi gdzieś na etapie szkoły średniej czy na etapie studenckim, którzy wybierają kierunki związane z elektroniką, z informatyką, z mechatroniką, potrzebuje takich modułów, żeby się uczyć programowania.

Nie zawsze są to przesyłki duże, nieraz to są przesyłki poniżej progu 150 euro np. próbki.

– Paczki, które były do nas kierowane, są w Polsce. Operator w niektórych przypadkach rozpoczął ich obsługę celną jeszcze 12 czerwca, w innych przypadkach 18, 20, 23 czerwca, wszystko według ich systemu śledzenia. Czyli te przesyłki przyszły do nich, zostały przyjęte przez ich agencję celną, ich urząd celny, i 30 czerwca dosłownie w odstępie 5-10 minut dostaliśmy informację, że są one do oclenia. Odpowiedzieliśmy 30 czerwca. Po czym 1 lipca dostaliśmy wiadomość, że te przesyłki nie zostaną już odprawione na starych zasadach, tylko na zasadach nowych – mówi przedsiębiorca.

Opłaty zdrożały o 727 proc.

Opłata za obsługę celną dla osób prywatnych wzrosła na Poczcie Polskiej z 14,50 zł do 20,00 zł. Dla przedsiębiorców z 14,50 zł – do 120,00 zł + 10,00 zł za każdy kolejny kod w paczce. Co to oznacza w praktyce?

• **Szczecin, urząd pocztowy, sortownia paczek** FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Wzrost kosztów o 727 proc. Podwyżek mogliśmy się spodziewać, ale nie tak dużych – rozkłada ręce importer. – Gdyby Poczta pracowała rzetelnie, paczki przeszłyby odprawę na starych zasadach.

Według niego w ten sposób z dnia na dzień Poczta „przerzuciła" na przedsiębiorców koszty swoich braków kadrowych i organizacyjnych.

– Jako firma czuję się oszukany tym mechanizmem, w którym opieszałość operatora staje się źródłem jego dodatkowego, bardzo wysokiego przychodu – mówi czytelnik.

Zarzuca Poczcie, że ich komunikaty nie były transparentne. 20 maja informowały jedynie o „zmianach systemowych", czyli, że uproszczona odprawa (H7) nie będzie już stosowana dla przesyłek adresowanych do przedsiębiorców.

Bo do 1 lipca 2026 roku firmy sprowadzające spoza Unii paczki do 150 euro korzystały z prostej i taniej procedury celnej z minimalną liczbą formalności. Nowe unijne przepisy zlikwidowały to ułatwienie i wrzuciły cały import biznesowy do jednego worka, przez co nawet najmniejsza paczka firmowa musi przejść pełną, skomplikowaną odprawę z podaniem szczegółowych kodów towarowych. Całość nadal odbywa się w pełni elektronicznie, wymagając po prostu wprowadzenia do systemu komputerowego znacznie większej liczby danych. O gigantycznej podwyżce cen dla B2B w komunikacie nie było słowa.

– Czy przy takim poziomie opłat za usługę celną to się wam w ogóle opłaca? – pytam.

– W przypadku niektórych przesyłek nie – ucina przedsiębiorca.

Wylicza, że jeśli produkt z kosztami wysyłki kosztował ich 8,5 dolara, a teraz ma dołożyć do tego koszt Poczty Polskiej czyli prawie 40 dolarów, to się okazuje, że produkt, który powinien kosztować klienta końcowego kilka złotych, będzie kosztować złotych kilkanaście. I w takiej cenie nikt tego nie kupi.

– Nie mam nic przeciwko nowym cłom, czyli tym 3 euro od kategorii produktu. To jest wartość do przyjęcia, ale Poczta wcześniej nie informowała w swoich komunikatach o tym, że obsługa tych przesyłek tak drastycznie podrożeje. Rozumiem dwukrotny wzrost stawek, ale ośmiokrotny? Będziemy korzystać z usług innych operatorów. Mamy do wyboru choćby DHL, który świadczy usługi międzynarodowe, oraz FedEx – mówi rozżalony czytelnik.

Przesyłki spoza UE o wartości poniżej 150 euro jeszcze kilka dni temu były zwolnione z cła

Dodając, że jego zdaniem Poczta Polska jako organizacja po raz kolejny pokazała, że jest zarządzana bardziej po to, żeby istnieć, niż po to, aby działać sprawnie. – W swojej pracy na co dzień mamy kontakt z pracownikami Poczty Polskiej – zarówno przy odbiorze, jak i nadawaniu przesyłek. Współpracujemy również z pracownikami InPostu, DHL, DPD i innych firm kurierskich. To, co pracownikowi jednej z tych firm zajmuje kilkanaście sekund, pracownikowi Poczty Polskiej potrafi zająć kilka minut. Nie wynika to z jego złej woli ani braku kompetencji, lecz z beznadziejnie zaprojektowanego systemu informatycznego oraz skomplikowanych i często niezrozumiałych procedur – uważa przedsiębiorca.

Na dodatek sami pracownicy Poczty jeszcze na tydzień przed wejściem w życie nowych przepisów nie wiedzieli do końca, jak będą obsługiwać te odprawy celne.

Firma, w której pracuje czytelnik, będzie teraz konsolidować dostawy w większych rzutach, dorzucając próbki do dużych zamówień, amortyzując w ten sposób opłaty na większej ilości produktów (co swoją drogą było jednym z celów UE, kiedy podejmowano decyzję o wprowadzaniu ceł).

Resort finansów dał operatorom wolną rękę

O sprawę dodatkowych obowiązków ze strony operatorów pytany był kilka dni temu szef KAS, wiceminister finansów Marcin Łoboda.

Na pytanie, czy Poczta Polska dostanie jakieś dodatkowe wynagrodzenie za zajmowanie się cłem, odpowiadał, że: „Poczta, podobnie jak i inni operatorzy pocztowi, mają swój cennik. I mogą na przykład od 1 lipca dokonać zmian w tym cenniku i podwyższyć opłaty za dostarczanie paczek spoza UE, bo ze względu na zmiany związane z cłem przesyłki takie wymagają od nich więcej pracy".

„Ale też mogą nie podnosić cen, tylko umówić się na przykład na wyłączność w zakresie dostarczania przesyłek danej platformy, mogą też rozpocząć negocjacje ze sprzedawcami. To są decyzje biznesowe, my w to nie wchodzimy" – umywał ręce Łoboda.

Nowe cła zmieniły ceny na chińskich platformach

Wstrząśnięci są choćby użytkownicy serwisu Pepper.pl – to strona dla „łowców okazji" bądź, jak chcą inni, „cebulaków", gdzie wśród użytkowników obowiązuje powiedzenie: za darmo to dobra cena.

„Zapewne każdy z was, kto wchodzi na AliExpress, Temu, Shein etc., zauważył, co się odwaliło z cenami produktów. Teraz produkt każdej kategorii winien mieć doliczone cło w wysokości 3 euro. A co się stało z cenami? Całkowicie odleciały. Produkty na Ali nie podrożały o 3 euro a często o kilkadziesiąt złotych, niezależnie czy kupujesz 1,2 czy 6 sztuk. Fakt, druga sztuka kosztuje zazwyczaj mniej, ale są to kosmetyczne różnice" – narzeka jeden z użytkowników Peppera (pisownia oryginalna).

Przedsiębiorca pisze reklamację

Czytelnik się poskarżył, Poczta wytłumaczyła mu, że „procedura zgłoszeń celnych przesyłek pocztowych to proces, który polega na przyjęciu, prześwietlaniu ewentualnej kontroli celnej przesyłki, zakwalifikowaniu i zarejestrowaniu przesyłki, aż wreszcie powiadomieniu Klienta o przesłaniu wszelkiej niezbędnej, wskazanej przez służby celne dokumentacji".

I dodaje, że klient dostarczył tylko zrzuty ekranu ze sklepu (np. z AliExpress/Alibaba), a unijne prawo (art. 15 UKC) przy pełnej procedurze wymaga twardych dowodów: potwierdzenia przelewu z banku. Bez tego Poczta nie mogła fizycznie kliknąć odprawy w systemie przed końcem czerwca.

O ironio – w swoim komunikacie z 20 maja Poczta dodawała za to, że przy odprawie „możesz zostać poproszony o dodatkowe dokumenty i informacje".

A tak w ogóle to firma ma płacić, bo zmiana procedury zgłoszeń od 1 lipca nie ma żadnego okresu przejściowego. – Nie jesteśmy w stanie odprawić państwa przesyłek w minionej procedurze zgłoszeń celnych. Prosimy zatem o przesłanie bankowych potwierdzeń zakupów w celu dokonania zgłoszeń celnych.

Dlaczego poczta wcześniej się nie upomniała o potwierdzenia przelewów?

– Do tej pory nie były wymagane bankowe potwierdzenia zakupów itp. Odpowiedź z Poczty traktujemy tylko jako próbę zrzucenia odpowiedzialności na nas, jako klienta. Że to nie poczta zawaliła terminy – że to tylko nasza wina – konkluduje nasz rozmówca.

A co na to wszystko sam państwowy operator?

„Poczta Polska nie wstrzymywała celowo odpraw przesyłek w związku z wejściem w życie nowych przepisów ani z obowiązującym od 1 lipca cennikiem" – pisze biuro prasowe operatora, dodając, że ich pracownicy „prowadzili odprawy na bieżąco i dokładali wszelkich starań, aby przed wejściem nowych regulacji obsłużyć jak największą liczbę przesyłek".

Przypadek czytelnika? Ze względu na ochronę prywatności Poczta nie może komentować sprawy, ale klient może zgłosić reklamację.

A tak w ogóle na mocy regulacji unijnych, wycofano procedurę uproszczoną, w odniesieniu do przedsiębiorców importujących towary do wartości 150 euro. „Cena za obsługę pełnego zgłoszenia (H1) wzrosła ze 117 do 120 złotych. Porównywane przez Czytelnika kwoty dotyczą zatem dwóch różnych procedur celnych" – konkluduje Poczta. ●

1 RP

eprasa.pl ca168e8b39

Podatki do poprawki

Przedstawiciele polskiego rządu zapowiedzieli w poniedziałek kolejne zmiany deregulacyjne. Chodzi m.in. o rozszerzenie zakresu obowiązywania tzw. milczącej zgody, nowości w rozliczeniu podatkowym czy rozwój usług informatycznych.

Eryk Kielak

– Prostszy system podatkowy i przyjaźniejsza administracja. (...) Ma być prościej i ma być pewniej. Prościej prowadzić biznes, prościej go rozwijać, prościej zatrudniać i prościej wychodzić na nowe rynki – wyliczał minister finansów i gospodarki Andrzej Domański na poniedziałkowej konferencji prasowej ws. planowanych przez rząd zmian deregulacyjnych.

• **Andrzej Domański**
FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Potężna zmiana dotycząca VAT

Pierwsza propozycja to darmowa aplikacja dla przedsiębiorców do wystawiania paragonów, a dla klientów – możliwość otrzymania e-paragonu zamiast paragonu papierowego. Zamiast obowiązku posiadania fizycznej kasy fiskalnej, ma wystarczyć prosta, darmowa aplikacja na dowolne urządzenie mobilne. Ograniczy ona papierologię oraz dodatkowe koszty prowadzenia działalności. Podkreślono jednak, że w żaden sposób nie zamknie to drogi do korzystania z tradycyjnych kas fiskalnych czy wirtualnych kas online.

– Po wdrożeniu e-paragonów administracja będzie w stanie przygotować za podatnika wstępnie wypełnioną deklarację VAT. To jest potężna zmiana, która ułatwi życie dwóm milionom polskich podatników składających deklaracje co miesiąc lub co kwartał. Skoro w tej chwili możemy rozliczyć PIT jednym kliknięciem, chcemy, aby tak samo było z VAT-em- podawał Andrzej Domański.

Zmiany mają dotknąć także indywidualnej interpretacji prawa podatkowego. Rocznie wydaje się ich około 25 tys., a w sumie to już 500 tys. Każda nowa interpretacja indywidualna będzie miała określony okres ważności. Będzie to okres pięcioletni. Po upływie tego czasu administracja sprawdzi, czy interpretacja jest aktualna – jeśli tak, przedłuży jej ważność, a jeśli nie, zostanie ona usunięta z systemu.

– Dzięki temu podatnik zyska jasność, czy korzystanie z niej jest nadal bezpieczne. Gdyby w trakcie tego okresu administracja doszła do wniosku, że chce zmienić swoje spojrzenie na dane zagadnienie prawne, negatywne skutki tej zmiany nigdy nie dotkną przedsiębiorcy – podkreślał minister finansów. Każdy korzystający z bazy będzie widział, do kiedy dana interpretacja obowiązuje i czy jest aktualna w momencie, w którym sam musi rozstrzygnąć swoją sprawę podatkową.

Kolejną kwestią są interpretacje ogólne, wydawane przez administrację skarbową w celu uporządkowania systemu prawnego. Zmiana interpretacji oznaczała dotychczas zmianę rozumienia przepisu także wstecz. – Z tym kończymy. Zmiana interpretacji prawa, o ile nie zmieniły się same przepisy, będzie działała wyłącznie na przyszłość. Podatnik nie może ponosić negatywnych konsekwencji tego, że państwo zaczęło inaczej odczytywać dany zapis. To się zdarza i bywa uzasadnione, ale skutki mogą biec tylko do przodu – wyjaśniał minister finansów. Ta zmiana ma wejść w życie już w 2027 r.

Odsetki i kontrole oraz normy czasowe kontroli

Zmniejszona zostanie z kolei kwota odsetek, jeśli podatnik sam poprawi błąd w deklaracji lub gdy złoży pierwszą deklarację po terminie. – System automatycznie powiadomi podatnika, gdy w rozliczeniu znajdzie się prosty błąd. Jeśli zostanie on poprawiony po takim powiadomieniu, jeszcze przed kontaktem ze strony urzędnika, podatnik zapłaci tylko połowę należnych odsetek – wyjaśniał minister ds. nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu Maciej Berek. Co więcej, rząd uznaje, że podatnik nie może żyć w obawie, że to, co już raz zostało sprawdzone oraz zaakceptowane, zostanie następnie podważone.

Zmniejszona zostanie kwota odsetek, jeśli podatnik sam poprawi błąd w deklaracji lub gdy złoży pierwszą deklarację po terminie

– Podatnik, który dostosuje się do ustaleń poczynionych w ramach czynności sprawdzających, będzie korzystał z ochrony przed odsetkami za zwłokę i odpowiedzialnością karną skarbową – zapowiedział Maciej Berek. W planach jest także położenie kresu tzw., nieograniczonemu czasowi na sprawdzanie rozliczeń podatkowych. Kontrola podatkowa będzie miała jasno określone normy czasowe.

Urzędy skarbowe przestaną też uruchamiać machinę urzędniczą i ścigać podatników za drobne, niezamierzone błędy o minimalnych skutkach finansowych.

Wprowadzona zostanie też obowiązkowa i rzetelna kontrola decyzji urzędów skarbowych dotyczących zabezpieczenia podatku przed wydaniem ostatecznej decyzji. Każde takie działanie fiskusa będzie musiało zostać zweryfikowane przez organ odwoławczy lub sąd, co wyeliminuje nadużycia ze strony urzędników. Zmiana ta realnie ochroni około 500 przedsiębiorców rocznie przed pochopnymi i dotkliwymi konsekwencjami.

Termin na złożenie odwołania od decyzji podatkowej zostanie wydłużony z obecnych 14 dni do pełnego miesiąca (30 dni). Z kolei w przypadku, gdy podatnik otrzyma decyzję w 100 proc. zgodną ze swoim wnioskiem, będzie mógł zrzec się prawa do odwołania. W obecnym stanie prawnym musi on bezcelowo czekać na formalne upływ terminu odwoławczego, mimo że nikt nie zamierza go składać. Nowe przepisy sprawią, że korzystne dla obywatela rozstrzygnięcie wejdzie w życie natychmiast.

Koniec z bałaganem w podatku od nieruchomości

Do tego ujednolicone mają zostać przepisy dotyczące podatków lokalnych, a zwłaszcza podatku od nieruchomości. – Nie może być tak, jak dzisiaj, że te same przepisy są odczytywane inaczej w różnych miejscach kraju, ponieważ gminy różnie je interpretują. Niezależnie od gminy, na której terenie przedsiębiorca prowadzi działalność, przepisy zawsze muszą znaczyć dokładnie to samo – wyjaśniał Andrzej Domański.

Rząd weźmie się również za kwestię tzw. milczącej zgody. – W przypadku osób fizycznych wprowadzimy tę zasadę w obszarze odroczenia terminów podatkowych oraz przywrócenia terminów zgłoszenia nabycia spadku lub darowizny. Jeśli podatnik nie odpowie w terminie, sprawa będzie załatwiona po myśli podatnika – wyjaśnił minister finansów. Zmiany te mają wejść w życie jeszcze w I kwartale 2027 r.

Nowości jest więcej. Oto kolejne z nich:

• Koniec z zasadą odpowiedzialności solidarnej współwłaścicieli, w której jedna osoba mogła zostać zmuszona do opłacenia całego podatku za pozostałych. Po zmianach każdy współwłaściciel zapłaci podatek wyłącznie proporcjonalnie do wielkości swojego udziału. Ciężar wyegzekwowania reszty należności od pozostałych partnerów przejdzie z obywatela na państwo.

• Przedsiębiorstwa, które realizują zatwierdzony przez sąd plan restrukturyzacji, zyskają prawo do otrzymania zaświadczenia o niezaleganiu z podatkami. Obecnie, mimo spłacania długów zgodnie z układem, firmy traktuje się jako podmioty zalegające, co odcina je od kredytów i przetargów publicznych. Ta reforma da przedsiębiorstwom w trudniejszej sytuacji szansę na normalne funkcjonowanie i rynkowy rozwój.

• Zamiast dotkliwego i natychmiastowego blokowania firmowych kont bankowych, przedsiębiorcy zyskają też prawo do proponowania innych form zabezpieczenia. W grę wejdą m.in. papiery wartościowe, akcje, udziały czy hipoteka przymusowa, o ile urząd uzna je za wiarygodne. Pozwoli to uratować bieżącą płynność finansową firm i uchroni je przed nagłym paraliżem działalności. ●

wyborcza.biz

• **Więcej czytaj na Wyborcza.biz**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34441569

mtp GRUPA

Międzynarodowe Targi Poznańskie sp. z o.o.
(dalej również jako MTP sp. z o.o.)
z siedzibą w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 10, 60-734 Poznań
OGŁASZAJĄ NEGOCJACJE NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
stanowiącej własność spółki Międzynarodowe Targi Poznańskie sp. z o.o.

1. Miejsce położenia nieruchomości i oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomo**ści (ewidencji gruntów**).
Przedmiotem negocjacji jest sprzedaż nieruchomości położonej w województwie wielkopolskim, powiecie poznańskim, gminie Kleszczewo, miejscowości Tulce, obejmującej działkę gruntu numer 85/5, obręb ewidencyjny 302106_2.0010, Tulce, identyfikator działki 302106_2.0010.85/5, o obszarze 19,8184 ha, (zwana dalej „Nieruchomością"), dla której Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem KW nr PO1D/00028456/5.

2. Możliwości, termin i miejsce składania pisemnych zgłoszeń udziału w negocjacjach.
Cena wywoławcza Nieruchomości wynosi 51.500.000 zł netto (słownie: pięćdziesiąt jeden milionów pięćset tysięcy złotych 00/100) i zostanie powiększona o podatek od towarów i usług – VAT w stawce obowiązującej na dzień zawarcia umowy sprzedaży Nieruchomości.

Kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty stanowić będą: cena sprzedaży Nieruchomości (nie niższa niż cena wywoławcza) uzyskana w wyniku negocjacji, proponowany harmonogram nabycia Nieruchomości oraz zaproponowane warunki waloryzacji ceny nabycia Nieruchomości, jeżeli harmonogram będzie przewidywał płatność ceny w okresie dłuższym niż 6 miesięcy.

Warunkiem uczestnictwa w negocjacjach jest wpłata zaliczki w wysokości 500.000 zł (słownie: pięćset tysięcy złotych).

Zgłoszenie udziału w negocjacjach należy składać w siedzibie MTP sp. z o.o. [ul. Głogowska 10, 60-734 Poznań, miejsce: Recepcja Centrum Targowego] w zamkniętych kopertach najpóźniej w terminie do 11 września 2026 r., godz. 16.00 (włącznie). Koperta powinna być oznaczona dopiskiem „Zgłoszenie udziału w negocjacjach – Działka 85/5. Nie otwierać przed 11 września 2026 r. włącznie".

3. Termin i miejsce, w którym można zapoznać się z dodatkowymi warunkami negocjacji.
Informacje dotyczące negocjacji, w szczególności „Regulamin negocjacji na sprzedaż nieruchomości" zawierające szczegółowe informacje dotyczące procedury zbycia Nieruchomości udostępnione są na stronie internetowej Międzynarodowych Targów Poznańskich sp. z o.o. pod adresem: www.kleszczewo.mtp.pl
Informacje będą udostępniane do dnia zakończenia negocjacji.
4. Termin i miejsce przeprowadzenia negocjacji.

Negocjacje na sprzedaż Nieruchomości, z wyłącznym udziałem Komisji, rozpoczną się 14 września 2026 r. o godz. 9.00 w siedzibie spółki Międzynarodowe Targi Poznańskie sp. z o.o., pod adresem ul. Głogowska 10, 60-734 Poznań.

Druga ustna część negocjacji rozpocznie się 18 września 2026 r. od godz. 10.00 w siedzibie spółki Międzynarodowe Targi Poznańskie sp. z o.o., pod adresem ul. Głogowska 10, 60-734 Poznań.

Ustna część negocjacji, w zależności od potrzeb, może zostać wyznaczona na inne terminy niż termin określony powyżej, o czym Komisja przeprowadzająca negocjacje poinformuje uczestników negocjacji dopuszczonych do części ustnej negocjacji. MTP sp. z o.o. zakłada termin zakończenia negocjacji do dnia 10 października 2026 r. MTP sp. z o.o. zastrzega wyłącznie na swoją rzecz możliwość wydłużenia czasu negocjacji o okres łącznie nie dłuższy niż 4 tygodnie, o czym MTP sp. z o.o. poinformuje każdego z Potencjalnych Inwestorów (Uczestników Negocjacji) przed upływem wyznaczonego terminu zakończenia ustnej części negocjacji.

5. Zastrzeżenie: MTP sp. z o.o. przysługuje prawo zamknięcia negocjacji bez wybrania nabywcy Nieruchomości.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34442206

Syndyk masy upadłości
Katowickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budus S.A.
w upadłości likwidacyjnej
z siedzibą w Katowicach („Budus", „Upadły")

sprzeda z wolnej ręki wierzytelności

Przedmiotem sprzedaży jest:
– pakiet wierzytelności (wraz z wszelkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami, w tym w szczególności roszczeniami o zapłatę wszelkich odsetek i kosztów) przysługujących Upadłemu od dłużników wykazanych w Załączniku nr 1 do „Opinii o wartości rynkowej wierzytelności" z dnia 09.05.2025 r. sporządzonej przez Michała Pawłowskiego, prowadzącego Biuro Doradztwa i Analiz Ekonomicznych w Będzinie („Wierzytelności")
Łączna wartość nominalna wycenianych wierzytelności Upadłego wynosi 17.777.948,52 zł.

Cena wywoławcza ww. wierzytelności wynosi:
16.886,40 zł
(słownie: szesnaście tysięcy osiemset osiemdziesiąt sześć złotych, 40/100)

Bliższe informacje dotyczące wierzytelności oraz szczegółowe warunki konkursu ofert zawarte są w Regulaminie konkursu. Regulamin dostępny jest do wglądu w biurze Syndyka (ul. Barbary 21, 40-053 Katowice) lub drogą elektroniczną po skierowaniu zapytania na adres email: biuro@konsumenckie.pl w dni robocze w godz. 9:00-14:00.
Podstawowym kryterium przy wyborze oferty jest zaoferowana najwyższa cena.
Ofertę nabycia wierzytelności sporządzoną zgodnie z *Regulaminem Konkursu* należy kierować **w terminie do 21.07.2026 r.** do godz. 14^{00} w zaklejonej kopercie z dopiskiem: „KONKURS OFERT BUDUS WIERZYTELNOŚCI - NIE OTWIERAĆ" na adres: Katowickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budus S.A. w upadłości likwidacyjnej, ul. Barbary 21, 40-053 Katowice.
Warunkiem uczestnictwa w konkursie ofert jest wpłacenie przez oferenta na rachunek bankowy:
Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Budus S.A. w upadłości likwidacyjnej
ul. Barbary 21, 40-053 Katowice
Alior Bank S.A., nr rachunku 93 2490 0005 0000 4600 5744 9718
wadium w kwocie **1.600,00 zł** (jeden tysiąc sześćset złotych, 00/100), **najpóźniej w terminie do dnia 21.07.2026 r.** (z dopiskiem: „wadium konkurs ofert – Budus").

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 727 667 676 w dni robocze w godz. 9:00-14:00, bądź poprzez e-mail: biuro@konsumenckie.pl
Oferta powinna zawierać, m.in.:
– dane oferenta: firmę lub imię i nazwisko oferenta, dokładny adres oferenta oraz numer telefonu kontaktowego, adres e-mail do kontaktu,
– proponowaną cenę za wierzytelności
oraz inne niezbędne dane, przewidziane *w Regulaminie Konkursu.*
Rękojmia za wady przedmiotu sprzedaży jest wyłączona. Sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za wypłacalność dłużników.

Z zastrzeżeniem uprawnień Sędziego komisarza, Syndyk ma prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od konkursu ofert w dowolnym momencie (także po dokonaniu wyboru oferty) lub jego unieważnienia w całości lub w części bez podania przyczyny, a także ma prawo do unieważnienia wyniku konkursu ofert lub odstąpienia od wyboru oferty bez podania przyczyny (dopuszcza się możliwość zamknięcia konkursu ofert bez wybrania oferty). Ogłoszenie, a także warunki konkursu mogą zostać przez Syndyka zmienione lub odwołane na każdym etapie konkursu bez podania przyczyny. Odstąpienie od konkursu ofert lub jego unieważnienie, unieważnienia wyniku konkursu ofert czy też odstąpienie od wyboru oferty nie stanowi podstawy do jakichkolwiek roszczeń wobec Syndyka (z wyjątkiem zwrotu kwoty wadium bez odsetek lub – w przypadku oferenta, którego oferta została wybrana jako najkorzystniejsza i który wpłacił cenę sprzedaży - zwrotu wpłaconej kwoty stanowiącej cenę sprzedaży).
Wszystkie koszty związane z nabyciem Wierzytelności ponosi nabywca.
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółki w terminie 7 dni od upływu terminu do składania ofert.
Wyłoniony nabywca zostanie powiadomiony o rozstrzygnięciu konkursu w terminie 7 dni od dnia otwarcia ofert.

eprasa.pl ca168e8b39

Kto będzie rządził Warszawą?

Niewielu chętnych do roli wiceprezydenta

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski ugrzązł w pasmie kryzysów związanych ze Szpitalem Południowym. Dymisja wiceprezydentek niewiele dała, a trzeba od nowa ułożyć pracę ratusza.

Wojtczuk

Wśród warszawskich samorządowców krąży anegdota, że lepiej teraz nie odbierać telefonów, bo może zadzwonić ktoś z ofertą objęcia stanowiska wiceprezydenta miasta. Nie daj Boże – odpowiedzialnego za zdrowie. Taki zakres obowiązków jest dziś równie atrakcyjny, co dekadę temu, po wybuchu afery reprywatyzacyjnej za rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz, funkcja wiceprezydenta miasta odpowiedzialnego za reprywatyzację.

Wszystko przez sprawę Szpitala Południowego. Trzaskowski nie potrafił jej opanować, urosła do skali ogólnopolskiej afery. Nerwowe decyzje o dymisjach dwóch wiceprezydentek miały kryzys przeciąć, ale wygląda na to, że tylko go podsyciły.

Przypomnijmy. Afera ze szpitalem zaczęła się w połowie czerwca od Dawida Kacprzyka, 28-letniego koordynatora SOR, który zawyżał rachunki za swoje dyżury. Został zwolniony z pracy i wyrzucony z Koalicji Obywatelskiej, a Trzaskowski zwolnił cały zarząd szpitala i jego radę nadzorczą (w której zasiadała m.in wiceprezydent Aldona Machnowska-Góra).

Ale wciąż poznajemy nowe nieprawidłowości. Prokuratura bada zarzuty byłego ordynatora chirurgii Emila Jędrzejewskiego, że na SOR dochodziło do zgonów w wyniku błędów lekarskich. W czwartek 2 lipca zwolniony został koordynator szpitalnego prosektorium za nieetyczne wskazywanie rodzinom zmarłych konkretnych firm pogrzebowych. W piątek, 3 lipca wyszedł na jaw błąd przy procedurze in vitro: kobiecie wszczepiono zarodek innej pary.

Decyzje o zwolnieniu Kacprzyka, zarządu szpitala i jego rady nadzorczej były dość szybkie. Ale nie zaspokoiły oczekiwań wyciągnięcia konsekwencji za nadzór nad szpitalem. Trzaskowski zwlekał z decyzjami. W końcu w piątek 3 lipca zdymisjonował Renatę Kaznowską, wiceprezydentkę odpowiedzialną za zdrowie i dołożył do tego dymisję Machnowskiej-Góry. Tłumaczył, że nie przesądza o ich winie – Kaznowska przecież nie nadzorowała bezpośrednio obsady SOR, ani przestrzegania etyki w prosektorium – ale chodzi o „najwyższe standardy".

Jeśli Trzaskowski liczył, że zabierze tlen aferze ze szpitalem, to chyba się przeliczył. Bo z lewa i z prawa natychmiast popłynęły głosy krytyki, że nie zwolnił Tomasza Menciny, wiceprezydenta odpowiedzialnego za ład korporacyjny i obsadę spółek. Szpital Południowy działa w formule spółki prawa handlowego.

Dymisja wiceprezydentek była spóźniona. Przypomina się sprawa tzw. transkrypcji małżeństw jednopłciowych. Trzaskowski wtedy też za długo się zastanawiał. Powtarzał – z partyjnej lojalności? – przekaz o tym, że każda para z osobna będzie musiała pójść do sądu, budząc złość i frustrację środowisk LGBT, które dotąd uważały go za sojusznika. W końcu Trzaskowski ogłosił, że transkrypcje będą wydawane bez pozwów do sądu. Gdyby powiedział to od razu, po przełomowym wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, byłby bohaterem. Zwlekał tak długo, że zyskał wizerunek człowieka chwiejnego, nie potrafiącego bronić własnych poglądów, oglądającego się na Donalda Tuska.

• **Renata Kaznowska uchodziła za najważniejszą wiceprezydent w ratuszu Trzaskowskiego. Stanowisko objęła jeszcze za Hanny Gronkiewicz-Waltz**
FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Przez blisko osiem lat stołecznej prezydentury Rafał Trzaskowski wymienił już siedmioro wiceprezydentów i troje sekretarzy miasta

Dymisja wiceprezydentek była spóźniona i nieskuteczna, jeśli chodzi o zatrzymanie afery. Wielu w Warszawie uważa tę decyzję za niesprawiedliwą. A na dodatek osłabiła urząd, bo Kaznowska była pierwszą zastępczynią prezydenta miasta, urzędniczką decyzyjną, sprawną i pracowitą. Powszechna jest opinia, że to ona dźwigała ratusz na swoich barkach, w czasie, gdy Trzaskowski był zaangażowany w kampanię wyborczą. Była wiceprezydentką przez dekadę, zgromadziła ogromne doświadczenie. Odsunięcie jej z zarządu miasta pozostawia ogromną dziurę do załatania.

Trzaskowski dotąd nie dał się poznać jako osoba łatwo kompletująca grono najbliższych współpracowników. W 2021 r., gdy ze stanowiska zrezygnował wiceprezydent Robert Soszyński, znalezienie jego następcy zajęło 65 dni. Gdy w 2024 r. pracę w ratuszu na stanowisko w rządzie zamieniła wiceprezydentka Adriana Porowska, na nominację następcy trzeba było czekać 80 dni. Po dymisji Jacka Wiśnickiego Trzaskowski nie potrafił znaleźć zastępcy aż przez 112 dni. Dopiero po tym czasie wybrał Karolinę Bober (KO).

Przez blisko osiem lat stołecznej prezydentury Trzaskowski wymienił już siedmioro wiceprezydentów i troje sekretarzy miasta. Nie wszyscy odchodzili w aurze kryzysu, część po prostu przechodziła na inne stanowiska. Tym niemniej w urzędzie brakuje poczucia stabilności, a po dymisjach aż dwóch wiceprezydentek urzędnicy czują się nieswojo. Z trudnymi decyzjami pewnie będą zwlekać, aż stanie się jasne, kto zajmie zwolnione stanowiska.

Warto zaznaczyć, że w ciągu tych ośmiu lat nikt w otoczeniu Trzaskowskiego politycznie nie wyrósł, nikt nie zbudował własnej sieci wpływów. Nie powstała „frakcja Trzaskowskiego" ani w Sejmie, ani w Koalicji Obywatelskiej. Prezydent Warszawy jest zmarginalizowany w partii, nie ma swoich ludzi nawet w warszawskich strukturach KO. Działacze partii bardziej liczą się ze zdaniem Marcina Kierwińskiego, szefa MSWiA oraz szefa warszawskich struktur KO, a nawet ze zdaniem Jarosława Szostakowskiego, szefa klubu KO w Radzie Warszawy, niż ze zdaniem Trzaskowskiego. Partyjnej pozycji prezydenta miasta nie wzmocniła zapowiedź, że usunie z zarządów i rad nadzorczych spółek miejskich wszystkich działaczy z partyjnymi legitymacjami.

– To jest jakiś dramat – mówił mi warszawski działacz KO. Zastrzegł, że nawet nie chodzi o samo czyszczenie spółek. – Chodzi o to, że dał czas na decyzje do 31 lipca. Będziemy się w tym sosie gotować, dziennikarze będą sprawdzać, gdzie jeszcze są działacze. A 20 lipca zacznie się zbiórka podpisów pod referendum. Zafundowaliśmy sobie chaos, który nam wszystkim będzie szkodzić – mówił mi.

Kryzys w stołecznym ratuszu jest tak duży, że prezydent Warszawy nie może sobie pozwolić na to, żeby znowu zwlekać trzy miesiące z obsadą wakatów po zwolnionych wiceprezydentkach. Na razie prowizorycznie rozdzielił strefy ich nadzoru pomiędzy pozostałych wiceprezydentów.

Uwagę zwraca zwiększenie zakresu obowiązków Magdaleny Młochowskiej, obecnej dyrektorki-koordynatorki ds. zielonej Warszawy. Trzaskowski przydzielił jej oprócz zieleni także nadzór nad polityką lokalową oraz sferą społeczną. Biorąc pod uwagę, że oprócz tego wszystkiego ma na głowie także jeszcze biuro gospodarki odpadami, to w sumie już jest wiceprezydentką, choć jeszcze nie ma takiego tytułu.

Nadzór nad wyjątkowo drażliwą działką zdrowotną Trzaskowski tymczasowo powierzył sekretarzowi miasta Maciejowi Fijałkowskiemu, technokracie specjalizującemu się w sprawach funduszy europejskich i inwestycji. To chyba nie jest rozwiązanie docelowe.

Być może do roli wiceprezydenta wyrośnie któryś z dzielnicowych wiceburmistrzów czy przewodniczących rad dzielnicy. Wśród miejskich radnych entuzjazmu do przyjęcia wiceprezydentury nie ma. Wiadomo, że nie wejdzie w tę rolę Jarosław Szostakowski. Plotkuje się, że do warszawskiego ratusza może zostać ściągnięty ktoś z warszawskich posłów. To wydaje się na pierwszy rzut oka mało prawdopodobne – kto chciałby zamienić pewny mandat posła na wiceprezydenturę, która, jak uczy doświadczenie, u Trzaskowskiego może być zajęciem dość krótkotrwałym.

Ale z drugiej strony, wiceprezydentura to dobry punkt wyjścia do startu po prezydenturę miasta. Według obecnie obowiązujących przepisów Trzaskowski pełni drugą i ostatnią kadencję, trzeci raz w wyborach prezydenta Warszawy wystartować nie może. Tylko że wybory samorządowe są dopiero w 2029 r. Nikt nie ma gwarancji, że będzie wiceprezydentem tak długo.

Na trzy lata przed wyborami nikt się nie przyzna do ambicji, by być kandydatem KO na prezydenta Warszawy. Ale wydaje się, że ma je Magdalena Roguska, posłanka KO, wiceminister MSWiA, współpracowniczka Marcina Kierwińskiego, niedawno wybrana do zarządu warszawskiej KO. Apetyt ma także Aleksandra Gajewska, posłanka KO, wiceministra pracy, rodziny i polityki społecznej. Obie posłanki były warszawskimi radnymi, cieszą się sympatią wśród działaczy. Ale dla obu pań wiceminister wiceprezydentura Warszawy to krok wstecz.

Choć pamiętajmy, że w 2027 r. będą wybory parlamentarne, które zapowiadają się na bardzo trudne dla KO. W obronie każdego mandatu poselskiego trzeba będzie stoczyć walkę. Na tym tle fotel wiceprezydenta miasta, z szansą na odegranie roli następcy Rafała Trzaskowskiego w stołecznym ratuszu, może okazać się jednak atrakcyjny. ●

Michał Wojtczuk

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl ca168e8b39

Nie wszystkie scenariusze pisane są na Kremlu, lecz przecież spełniają najistotniejsze interesy Putina

Co KOD zrobi przez 15 miesięcy, aby prawda i demokracja miały jakąś szansę

Jakub Karyś

Publicysta, reżyser, scenarzysta i producent telewizyjny. Przewodniczący Komitetu Obrony Demokracji, pod koniec czerwca został wybrany na kolejną kadencję Krajowy Zjazd Delegatów Komitetu.

• 4 listopada 2025, Warszawa. Od lewej: Marszałkini Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska, socjolog, prof. Andrzej Rychard, szef KOD w latach 2017–2019 Krzysztof Łozinski, posłanka KO Magdalena Filiks, senator KO Tomasz Grodzki oraz przewodniczący KOD Jakub Karyś w 10 rocznicę powstania KOD FOT. SLAWOMIR KAMINSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wolontariusze Zielonego Przylądka

Mnie przekonuje ten rysunek, na którym ojciec z synem biegną przez błota jakiegoś zrujnowanego polskiego miasteczka i pada pytanie:

– Tato, dlaczego nie jesteśmy już w Unii Europejskiej?

– Nie poszliśmy na wybory, bo jakaś pani wbiła się bez kolejki do lekarza.

Jest piątek, późna jesień 2027 roku. Dochodzi północ. W Sali kolumnowej Sejmu zebrało się około trzystu osób, część nie została wpuszczona, część okupuje salę plenarną, część w ogóle się nie zjawia nie chcąc brać udziału w legalnym zamachu stanu. Pod Sejmem gęstnieje tłum brutalnie pacyfikowany przez policję. Tłoczą się niewpuszczone do budynku media. Tymczasem w środku marszałek na podstawie art. 22a ustawy o umowach międzynarodowych poddaje pod głosowanie zwykłą większością głosów krótką jednozdaniową ustawę. Druk sejmowy numer..., ustawa z dnia....

Art. 1. Wyraża się zgodę na wystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej z Unii Europejskiej.

Liczba głosów: 190 za, 80 przeciw, 30 wstrzymujących. Rozdzierający krzyk jakiegoś „Rejtana" niczego już nie zmieni. Tłum rusza na parlament. Kordon policji gęstnieje. Ludzie nie mają szans...

A przecież nie musi być tak dramatycznie. Marszałek Witek, zmiana porządku obrad, pierwsze i drugie czytanie, podpis prezydenta jest tylko formalnością. Przeciągłe: „ale jak to?" rozbrzmiewa od Podkarpacia po Podlasie, od Szczecina po Zakopane, ale nie ma już żadnego znaczenia. Dwa lata później już nas nie ma, a Europa przełyka powrót rosyjskiej strefy wpływów na granicę na Odrze. Marionetkowa, konstytucyjna dyktatura dzieli i rządzi na pokolenia, a lud wspomina dawne dobre czasy.

Z Rosją od dziecka

Bo jakaś pani wcisnęła się bez kolejki, bo ktoś wypuścił jakiś fake filmik AI, ktoś inny zaniósł ziemniaki do DPS-u, a rządzenie czterdziestomilionowym krajem okazało się być niełatwe. I nic już nie dało, że konfederackiemu sąsiadowi zamarł kpiący uśmieszek na ustach, kiedy poszedł do urzędu po paszport i mu odmówili, a ropa za dychę stała się niedościgłym marzeniem, bo nie ma jak blokować dróg, gdyż historyczny unijny traktor się rozpadł.

Że niemożliwe? Wiele wskazuje, że możliwe, a poza tym, a bo to pierwszy raz mówimy: to niemożliwe?

Za naszą wschodnią granicą toczy się wojna, w której chodzi nie tylko o Ukrainę, ale przede wszystkim o odbudowę strefy wpływu sowieckiej Rosji. Byliśmy niegdyś w tej strefie i jeszcze cztery lata temu rozumieliśmy jak ważne jest wsparcie Ukrainy, jej żołnierzy, obywatelek i obywateli. Daliśmy ludziom schronienie obiecując zapewnić im bezpieczeństwo. Dzisiaj nie tylko szczuta hołota stanowi dla nich zagrożenie, ale również nasze państwa stają w eskalowanym ponad miarę sporze.

Od słów nienawiści, od wskazania wroga, obcego, gorszego zaczynał się faszyzm. W kraju 2,3 miliona obcokrajowców, którzy zapłacili 5 mld podatków, dodali 21 mld do ZUS i wzmocnili PKB od 200 do 400 mld (5 proc. – 10 proc.) to samobójstwo, bo bez nich polska gospodarka umrze w miesiąc. A mimo to prawicowi politykierzy wsparci przez farmy ruskich trolli brną w nienawiść, konflikt i przemoc.

Na nośnych hasłach o rzekomej suwerenności budują też następny front, ten na osi Polska – Bruksela. Chodzi im o zasianie wątpliwości i niechęci, a front to o tyle groźny, że to przecież nie tylko sprawa dobrobytu i poziomu życia, ale również bezpieczeństwa, dodatkowo ważnego wobec niestabilności administracji amerykańskiej.

Przy okazji to nie jest tylko polska wojenka, bowiem oś konfliktu przesuwa się z tradycyjnego sporu liberałów z konserwatystami, na wojnę ludu z elitami. Elitami, których potwornym ucieleśnieniem stał się Epstein jako jedno z kluczowych ogniw pomiędzy starym porządkiem liberalnym, a nową zdemoralizowaną władzą opartą na sieciach kompromitacji i destabilizacji instytucji.

Jeśli społeczeństwo uwierzy, że „wszyscy są umoczeni", łatwiej zaakceptuje politykę siły, tożsamości i lojalności zamiast prawa.

Nie wszystkie scenariusze pisane są na Kremlu, lecz przecież spełniają najistotniejsze interesy Putina. Przy rozkładzie trójpodziału władzy, dekonstrukcji sądownictwa i całego wymiaru sprawiedliwości, a co za tym idzie przy braku poczucia bezpieczeństwa obywateli i coraz większej – podsycanej, już nie sporami, ale krwawymi politycznymi rzeźniami – polaryzacji społeczeństwa, trafiamy do świata rozpadu wszelkich wartości i autorytetów, gdzie kłamstwo poparte fake newsem panoszy się w social mediach przy bezradności tradycyjnych form przekazu. Bo literalnie wszystko stać się może przecież „dopuszczalnym" kłamstwem.

Wzruszacie ramionami, że to się nie przekłada na realia? A ile głosów w wyborach otrzymał urzędujący prezydent? Czy ktoś, łącznie z instytucjami państwa potrafi odpowiedzieć na to fundamentalne dla demokracji pytanie? A ja przecież nie pytam kto wygrał, bo ponowne liczenie wszystkich głosów cofnęłoby nas prawnie i cywilizacyjnie do sytuacji, w której każde wybory przelicza urzędująca władza rękami swojej prokuratury i policji. Dzisiaj – to przerażające – niezależność wymaga odwagi i żaden polityk nie powie niewygodnej prawdy, bo sondaże i strach rządzą niepodzielnie świadomością społeczną. A świadomość buduje ruski troll, pospołu ze swojskim politykierem, co to w gębę dać może i zagryzając pęto kiełbasy pokazuje zatłuszczonym paluchem „elyty", które rzekomo wepchnęły się w kolejkę do lekarza, a dodatkowo najgorsze jest to, że mówią pięcioma językami i pogardzają nami maluczkimi. A on przecież jest cwańszy, bo właśnie ogarnął szwagrowi „malutki" przetarg na trzy miliony.

A co tam słychać na Jagodnie? Nic nie słychać, bo ludzie w 2023 zrobili swoje i rozeszli się do domów. A dodatkowo jeszcze przekonanie, że choć oddycha się lepiej, to nie było warto i wszyscy oni tacy sami, więc nam za jedno kto rządzi. Symetryzm nam się włączył.

I zdziwione: „ale jak to?" toczyć się będzie przewidywalnie z każdej strony i zakątka pięknej Polski.

Zatem jesteśmy dokładnie tam, gdzie leżał Rejtan i Polska, jak śpiewał Kaczmarski w „Raporcie Ambasadora":

„Skłócony naród, król niepewny, szlachta dzika

Sympatie zmienia wraz z nastrojem raz po raz.

Rozgrywka z nimi to nie żadna polityka,

To wychowanie dzieci, biorąc rzecz en masse."

No i jak żyć panie, panowie? Jak żyć.

Wybory w KOD

Ponad tydzień temu KOD-erki i KOD-erzy, czy jak kto obraźliwie woli Kodziarze wybrali mnie ponownie na przewodniczącego. Powiedziałem, że to będzie moja ostatnia i najtrudniejsza kadencja. To będzie dla nas wszystkich najtrudniejsze 15 miesięcy w życiu, bo mierzymy się nie tylko z niewyobrażalnym, ale też nieuświadomionym zagrożeniem w zniechęconym, zrezygnowanym i zmęczonym świecie ludzi, którzy przechodzą obok bez wielkich nadziei na zmianę.

Co dzisiaj byłoby realną zmianą? Pewnie 276 głosów pozwalających odrzucić veto Karola Nawrockiego.

Czy ta zmiana usatysfakcjonuje wszystkich? No pewnie, że nie.

A czy jest możliwa? Dzisiaj prychniemy z lekceważeniem: a skąd!

Ale czy nie bardziej realna i możliwa wydaje się ta sala kolumnowa i wyjście Polski z Unii?

No to jaki mamy wybór? Jaką mamy alternatywę?

Znowu nie mamy innego wyjścia, bo chodzi po prostu o życie. Życie nas wszystkich.

I po pierwsze musimy musić do wysiłku, siebie i innych. Pokazać, że ludzie mają sprawczość, choćby kontrolując biura poselskie i ich dostępność dla obywateli jak to robimy w projekcie „Tajemniczy Obywatel_ka". Bo jeśli komuś zaufały tysiące ludzi w wyborach, to nie może teraz zlekceważyć ich potrzeb, pytań, próśb i zwyczajnej potrzeby kontaktu, tym bardziej, że dostaje na to 300 tysięcy złotych rocznie.

Po drugie musimy rozmawiać. Mówić, przekonywać, tłumaczyć, bo z nieznanych mi przyczyn demokratyczna strona polskiej polityki albo zaniechała mówienia o wielu dobrych rzeczach, które się niewątpliwie stały, albo kompletnie się nie przebija przez zamknięte komunikacyjne bańki.

Demokracja została stworzona dla ludzi, którzy dysponują tymi samymi faktami, by mogli wybrać, co dla nich lepsze. Kiedy kolejne bańki opierają się na zmyślonych faktach zlepionych z fałszu i dezinformacji nie ma co myśleć o demokratycznym wyborze, dlatego kłamstwo i manipulację trzeba cierpliwie i skutecznie zwalczać. Trzeba stanąć w prawdzie, także tej niewygodnej, ale uczciwej. Trzeba w niej stanąć nie tylko wobec siebie samych, ale przede wszystkim wobec tych, którzy są po drugiej stronie – na Podlasiu, Lubelszczyźnie, Podkarpaciu, bo tylko dialog może zlikwidować ten przeklęty podział na „lepszą" i „gorszą" Polskę.

Po trzecie trzeba na bazie tych rozmów wypracować wspólnie umowę społeczną. Ponad podziałami, ponad politycznymi kłótniami, ponad rodzinnymi sporami przy wigilijnych stołach. To państwo musi mieć niepodważalny fundament, który oprócz zbrukanej i łamanej Konstytucji będzie kamieniem węgielnym jego niepodległej przyszłości. To muszą być sprawy pierwsze, które nie będą podlegać przyszłym politycznym targom. Rzeczy, co do których będzie obywatelska – narodowa zgoda. Trzeba usiąść do obywatelskiego okrągłego stołu, by ten fundament zbudować, a potem wspólnie trwać w jego ochronie i pielęgnacji.

Po czwarte trzeba skontrolować te wybory, by ich wynik nie podlegał żadnej dyskusji, by legitymacja z nich wynikająca była niepodważalna, by wszyscy obywatele – w Polsce i poza jej granicami – odzyskali zaufanie do procesu wyborczego, bo to pozwoli na stopniowe odzyskanie zaufania do instytucji państwowych i samego państwa – jego autonomii, zasad i prawa. Wiemy, jak to zrobić, mamy potrzebne doświadczenie Obywatelskiej Kontroli Wyborów i wielkie przekonanie, że zaangażowanie obywatelskie pozwoli na twardą kontrolę wszystkich 32 tysięcy obwodowych komisji wyborczych.

Jest praca

Przed nami 15 miesięcy ciągłego powtarzania, że te wybory są o nas samych, a wyborczymi kartami ktoś może zagrać w wojnę. To wszystko wymaga wielkich sił i wielkich zasobów, dlatego wszystkich ludzi dobrej woli prosimy o finansowe wsparcie. Każda złotówka jest bezcenna, bo nie tylko pozwala robić dobre rzeczy, ale też mówi nam, że warto i trzeba je robić.

Z determinacją godną piłkarzy Wysp Zielonego Przylądka. ●

• Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl

eprasa.pl ca168e8b39

Film

ENOLA TO PRZYKŁAD PATOLOGII

Czy Sherlock Holmes potrzebuje Enoli?
Ona jego niestety tak.

Marta Górna

Jest urocza. Często patrzy prosto w kamerę i burzy czwartą ścianę. Bywa przy tym bardzo zabawna. Zna ju-jitsu, a jej umysł w niczym nie ustępuje najtęższemu umysłowi epoki, należącemu do Sherlocka Holmesa, jej starszego brata.

Enola Holmes, bohaterka trzech filmów serwisu Netflix, to nowa bohaterka kina przygodowego: błyskotliwa, szybka w myśleniu i działaniu, wyjątkowa pod każdym względem. I pewnie właśnie dlatego tak bardzo mnie irytuje. Sprawia wrażenie stworzonej według listy cech „silnej kobiecej postaci" do odhaczenia. Wszyscy powtarzają jej, że jest wyjątkowa, świetnie się bije, bardziej zna się na nożach niż na konwenansach i trudno zliczyć, ile razy we wszystkich trzech filmach ona i inni bohaterowie powtarzają, jaka jest niezależna.

Enola to idealny przykład tego, jak Hollywood przez ostatnią dekadę wypaczało kobiece postaci.

SIOSTRA TEGO SHERLOCKA

Uciekając od stereotypu kobiety w kinie przygodowym czy akcji – a więc kobiety omdlewającej na ramieniu głównego bohatera – Hollywood stworzyło całkiem nowy. Silną bohaterkę wyposażoną w zestaw cech uznawanych za męskie. Niezależną na granicy karykatury, skłonną do bitki, wartościową dopiero wtedy, gdy rzuca wyzwanie mężczyznom i przejmuje ich rodzaj heroizmu. A przy tym nie pozwala widzom zapomnieć ani na chwilę, że jest kobietą.

Ten deklaratywny feminizm to droga na skróty. Enola na papierze wygląda całkiem przekonująco – jak alibi jednego z podejrzanych, które sypie się w finałowych scenach.

Najnowszy, już trzeci film z serii o Enoli Holmes można oglądać od 1 lipca. Widać w nim zmęczenie materiału, a Henry Cavill również sprawia wrażenie zmęczonego i wyczerpanego.

Jako Sherlock Holmes przez cały cykl miał przede wszystkim za zadanie co chwila przyznawać, że to Enola jest prawdziwym geniuszem. W „Enoli Holmes 3" ma mniej czasu ekranowego – wygodnie dla scenariusza zostaje porwany, co rozwiązuje również problem pogłębiania jego postaci.

Podczas wywiadów promujących film wcielająca się w Enolę Millie Bobby Brown na pytanie, czy Sherlock Holmes grany przez Cavilla powinien doczekać się własnego spin-offu, a więc samodzielnej produkcji koncentrującej się na jego wątkach, odpowiedziała: „Potrzebujemy więcej kobiet na ekranie, więc może nie? To już było. Mężczyźni mieli swój czas. Więcej Enoli, więcej kobiet w kinie – tak uważam".

Kto wytłumaczy jej, że nie liczy się ilość, tylko jakość?

PROFESOR MORIARTY TO KOBIETA

Seria o młodszej siostrze Sherlocka to ekranizacja cyklu powieści Nancy Springer. W pierwszym filmie z 2020 roku Millie Bobby Brown, świeżo po sukcesie „Stranger Things", wcieliła się w Enolę z werwą i wdziękiem.

Enola to młoda, półdzika arystokratka – dziewczyna wychowana w rodzinnej rezydencji przez postępową matkę, sawantkę Eudorię (Helena Bonham Carter). Od lat nie widziała swoich starszych braci – Mycrofta (Sam Claflin) i Sherlocka (Henry Cavill). Pierwszy to konserwatywny buc, który chce wydać 16-latkę za mąż, jakby się paliło. Drugi to genialny umysł epoki wiktoriańskiej, patrzący przez palce na ekstrawagancje młodszej siostry, a nawet z pewną dumą.

Kiedy matka całej trójki znika bez śladu, Enola prosi braci o pomoc. Ostatecznie jednak, w obliczu groźby odesłania do szkoły z internatem, ucieka do Londynu i tam samodzielnie rozpoczyna śledztwo. Po drodze spotyka pewnego czarującego, nastoletniego lorda, którego ktoś chce zamordować. Musi więc rozwiązać dwie zagadki w ciągu zaledwie dwóch godzin.

Ale co to dla niej? Może i przeszła edukację domową, ale opanowała wyłącznie niezbędne umiejętności. Celnie strzela z łuku, jest mistrzynią sztuk walki i dedukcji, nie zna strachu, a jej upór balansuje na granicy autodestrukcji.

Z tak napisaną, wszechstronnie kompetentną bohaterką trudno się utożsamiać. W drugim filmie jest jeszcze gorzej. Enola zawsze jest najdzielniejszą osobą w pokoju, uczy swojego ukochanego lorda, jak się bić, a także namawia kobiety z fabryki zapałek, które dzieli od niej przepaść przywilejów, by porzuciły pracę z powodu trującego fosforu.

Enola to idealny przykład tego, jak Hollywood przez ostatnią dekadę wypaczało kobiece postaci

W części trzeciej planuje już ślub na Malcie, lecz nie dociera na własną ceremonię. Ktoś porywa Sherlocka Holmesa (oraz jej przyszłą arystokratyczną teściową) i rzecz jasna tylko Enola może ich odnaleźć. Przy okazji zetrze się na pięści i szare komórki z profesorem Moriartym, nemezis swojego brata.

A właściwie profesorką, bo w „Enoli Holmes" profesor Moriarty jest kobietą. Enola pokonuje ją na oczach Sherlocka Holmesa, odbierając przy tym temu bohaterowi część jego tożsamości.

A przy okazji, niemal mimochodem, rozlicza Imperium Brytyjskie z kolonialnych zbrodni na Malcie i w Afganistanie. Wszystko to w niecałe dwie godziny. Taka to bohaterka.

NOWA MARY SUE

No dobra, Górna – powiesz, drogi czytelniku. Jaka powinna być kobieca bohaterka na nasze czasy? Odpowiadam: nie wiem. Wiem tylko, że drażni mnie archetyp „girlboss" – dziewczyny, która przez cały swój czas ekranowy udowadnia, że wszystko wie i umie lepiej od innych, w szczególności od mężczyzn.

Wychowywałam się na bohaterkach kina lat 80. i 90. Dla mnie postaci grane przez Geenę Davis to punkty odniesienia. Morgan Adams, kapitan statku z „Wyspy piratów", to moja ulubiona kobieca postać w kinie akcji. Z wiecznie rozbitą wargą i krwawiącym nosem, kordelasem w dłoni, nieustraszona i skacząca z burt statków i w przepaść. Jasne, mogłaby być równie dobrze mężczyzną, ale może właśnie dlatego działa. Jest postacią, o której inni na ekranie nie mówią przez pryzmat płci, a ona sama jej nie podkreśla. Po prostu wysadza to, co jest do wysadzenia, i płynie dalej.

1 RP

eprasa.pl ca168e8b39

A wcześniej? Grana przez Lindę Fiorentino Bridget Gregory z „Ostatniego uwiedzenia”. Manipulatorka w białych koszulach, która wypluwa gumę do żucia na chodnik w taki sposób, że nie musi już informować widzów o swojej pogardzie dla zasad.

Enola Holmes to nowa „Mary Sue”, choć na pierwszy rzut oka na taką nie wygląda. „Mary Sue” to archetyp wywodzący się z lat 70. Postać tak wyjątkowa i kompetentna, że fabuła nagina się do niej, a nie odwrotnie.

W 1973 roku Paula Smith napisała krótkie satyryczne opowiadanie „A Trekkie’s Tale”, osadzone w świecie „Star Treka”, wyśmiewające fanowskie utwory, których autorzy opisywali wyidealizowane wersje samych siebie. Mary Sue to młoda, lecz już najzdolniejsza oficerka, którą wszyscy kochają, ufają jej kompetencjom, a kiedy bohatersko ginie, inni leją potoki łez. To bohaterka, której wyjątkowość nie znajduje potwierdzenia w opowiadanej historii. Czytelnik lub widz musi przyjąć ją za pewnik.

Sama debata o SFC (z ang. *strong female character* – silna bohaterka kobieca) nie narodziła się wcale w ostatnich latach.

Już w 1999 roku Sherrie A. Inness w książce „Tough Girls: Women Warriors and Wonder Women in Popular Culture” pisała, że silne kobiety są podporządkowane męskiemu spojrzeniu, a ich siła i kompetencje są akceptowalne tylko wtedy, gdy idą w parze z atrakcyjnością fizyczną.

Jako przykłady podawała wówczas m.in. Sarę Connor z serii „Terminator” czy graną przez Lucy Lawless Xenę, wojowniczą księżniczkę w kusym stroju.

Kilka lat później w opracowaniu „Action Chicks: New Images of Tough Women in Popular Culture” autorzy przekonywali, że kino sprzedaje „silną kobietę” jako produkt marketingowy. Już dwadzieścia lat temu zwrócili uwagę na to, co dziś drażni wielu widzów.

Słusznie pisała też w 2013 roku Sophia McDougall w swoim głośnym eseju „I Hate Strong Female Characters” („Nienawidzę silnych kobiecych bohaterek”), że ekranowi mężczyźni mają bogatsze osobowości, a od kobiet oczekuje się jedynie, że będą silne i kompetentne.

Sherlock Holmes może być błyskotliwy, ceniący samotność, opryskliwy, ekscentryczny, niekonwencjonalny, odważny, smutny, manipulacyjny, neurotyczny, próżny, niechlujny, pedantyczny, artystyczny, uprzejmy, niegrzeczny i wszechstronny.

Kobiece postaci mogą być po prostu silne – wskazywała we wstępie.

Enola Holmes doczekała się już kilku opracowań naukowych na swój temat. Chorwacka profesor Željka Flegar w analizie „Mediating Girl Power: A Cognitive Approach to Enola Holmes on Page and Screen” porównuje powieści Nancy Springer z ich ekranizacjami.

Zauważa m.in., że na ekranie siostra Holmesa stała się nie tyle nastoletnią detektywką, ile nastoletnią superbohaterką. Dodaje, że w filmach Enola jest produktem swoich czasów: odkrycie własnej siły następuje u niej natychmiast i ma widowiskowy charakter, zamiast wynikać z dłuższego procesu. Autorzy innych analiz przygód Enoli zwracają uwagę, że symbolizuje ona liberalny feminizm, a jej prawdziwą walką nie jest ściganie przestępców, lecz zmaganie się z patriarchatem.

Przesłanie subtelne jak cios łopatą w skroń.

SHERLOCK POTRZEBUJE ENOLI?

W czasie seansu wszystkich części „Enoli Holmes” zastanawiałam się też, czy Sherlock Holmes rzeczywiście potrzebuje młodszej siostry. A właściwie – czy to ona potrzebuje jego.

Czy bohaterkę promującą odzyskiwanie siły i feminizm trzeba podpinać pod bardziej znanego męskiego bohatera? A jeśli już, czy należy go fabularnie wykastrować, żeby mogła wypaść przy nim jako równie mądra i sprawcza?

Sherlock Holmes to jedna z najbardziej znanych postaci światowej popkultury. Genialny detektyw, neurotyk i opryskliwy buc w jednym, jest bohaterem nie tylko czterech powieści i ponad pięćdziesięciu opowiadań Arthura Conana Doyle’a, ale też setek książek i opowiadań pisanych przez innych autorów – m.in. Marka Twaina, Stephena Kinga, Dana Simmonsa, Garetha Rubina oraz Anthony’ego Horowitza.

Na przestrzeni lat autorzy i autorki dopisywali Holmesowi romanse, dzieci i członków rodziny, o których Arthur Conan Doyle zapewne nawet nie śnił. Z różnym skutkiem.

Oryginalny Sherlock Holmes to postać nieszczególnie rodzinna i nietowarzyska. W serii „Enola Holmes” zmienia się pod wpływem młodszej siostry, przez co postać, która przeszła do historii literatury, traci część swojego charakteru. Inna sprawa, że Enola Holmes, mimo całej swojej niezależności i emancypacyjnych przemów, wspiera się na Sherlocku Holmesie zarówno fabularnie, jak i przy budowaniu świata przedstawionego.

Gdybym była młodą widzką, chciałabym oglądać bohaterki nie tyle napisane na nowo, ile po prostu nowe.

Tworzenie kobiecych odpowiedników znanych męskich postaci każe myśleć, że kobiece bohaterki nie mogą istnieć samodzielnie. Jakby potrzebowały męskiego pierwowzoru, by zasłużyć na uwagę.

Czy naprawdę nie da się napisać fascynującej historii o młodej detektywce w wiktoriańskiej Anglii? Czy musi nosić nazwisko Holmes? Dlaczego Moriarty, genialny matematyk i największy przeciwnik Sherlocka Holmesa, nagle staje się kobietą?

Takie reinterpretacje nie są złe z definicji, po prostu idą na łatwiznę – podmieniają płeć, nie dając historii niczego więcej.

KTO, JEŚLI NIE ENOLA?

Łatwo jest wkładać bohaterkom w usta emancypacyjne hasła, jeśli akcja rozgrywa się przed uzyskaniem przez kobiety praw wyborczych. Znacznie trudniej pokazać ich niezależność w świecie, który deklaruje równość, a jednocześnie stawia przed kobietami nowe oczekiwania i ograniczenia.

Nie potrzebujemy już prostych deklaracji o sile. Kobietom na ekranie potrzebne są dylematy i sprzeczności, wady oraz błędy.

Na przykładzie Enoli Holmes widać, że współcześni scenarzyści boją się pisać bohaterki ludzkie i trudne do polubienia – postaci, które widz ma ochotę udusić, a jednocześnie nie może przestać śledzić ich losów. To dziś największa patologia tworzenia historii o kobietach. Bohaterki muszą stać się symbolem walki z opresją, a jeśli popełniają błędy, to często jedynie po to, by nikt nie zarzucił im nieomylności.

W zachodnim kinie i telewizji rozrywkowej ostatnich pięciu lat do głowy przychodzi mi tylko jedna kobieta, która całkowicie wymyka się motywowi „silnej kobiecej postaci”. To Charlie Cale z serialu „Poker Face” – detektywka, która rozpoznaje kłamstwa, jest równie wymięta jak porucznik Colombo, a przy okazji czasami zbyt mocno ufa swojej intuicji. Nie jest elegancka, bywa, że pachnie piwem, a jej talent sprawia, że czuje się osamotniona, zamiast wyjątkowa.

No i jest jeszcze Beth z „Yellowstone” – kobieta żywioł z rysem psychopatycznym.

Mało kto w uniwersum Taylora Sheridana ją lubi, łatwiej policzyć tych, którzy próbowali ją zabić. Nie jest to postać, którą warto naśladować. Może właśnie dlatego tak wspaniale się ją ogląda? Bez dydaktyzmu i taniej symboliki Beth, która robi to, co chce, jest jedną z najciekawszych telewizyjnych bohaterek tego wieku.

Strach pomyśleć, co zrobiłaby z Enolą Holmes, gdyby znalazły się na chwilę w jednym pomieszczeniu. ●

◀ **Kadr z filmu Enola Holmes 3. Od lewej: Louis Partridge jako Tewkesbury, Millie Bobby Brown jako Enola Holmes i Himesh Patel jako dr Watson**
FOT. JOHN WILSON/ NETFLIX

„Enola Holmes 3”
film przygodowy, USA 2026, tw. Jack Thorne, Philip Barantini, wyk. Millie Bobby Brown, Louis Partridge, Himesh Patel, Sharon Duncan-Brewster, Henry Cavill, Helena Bonham Carter
Netflix

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442396

Z żalem zawiadamiam, że dnia 1 lipca 2026 roku
zmarła w wieku 78 lat moja ukochana Mama

ŚP

dr Elżbieta Denis

Lekarz – Dentysta w Polsce i RPA

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
dnia 8 lipca 2026 roku o godzinie 14.00
odprowadzeniem od bramy głównej
na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Pogrążona w głębokim smutku

Córka

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442392

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego wybitnego kolegi

prof. dr. hab. n. med.
Heliodora Kasprzaka

nauczyciela akademickiego, twórcy Klinicznego Oddziału Neurochirurgii w 10. Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Bydgoszczy, Przewodniczącego Sekcji Neuroortopedii PTNch.

Składamy serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie Pana Profesora

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Neurochirurgów

OGŁOSZENIE PŁATNE 34442513

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34442363

NR.6821.3.2.1.2025 Radomsko, dnia 1 lipca 2026r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2026.399 t.j.)

STAROSTA RADOMSZCZAŃSKI

Zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego w celu pozbawienia praw rzeczowych dotyczących udziałów w prawie własności nieruchomości gruntowych położonych w mieście Radomsku obręb geodezyjny 18 działka numer 72/3 o powierzchni 0,2833 ha oraz obręb geodezyjny 25 działka numer 3/5 o powierzchni 0,1463 ha, w rejonie ulic Reymonta i Brzeźnickiej , których stan prawny w części jest nieuregulowany i dotyczy podmiotów w osobach:

1. – Heht Mariem z domu Rajchman c. Berka i Nuchy z domu Pilcer, zmarła w wyniku działań wojennych dnia 10.10.1942r. urodzona w dniu 13.10.1890 r. w Radomsku
2. – Kresser Chemia Berek s. Dawida i Brandli, zmarły dnia 18.12.2011r. urodzony w dniu 2.10.1948r.
3. – Gail Ment przydomek lub alias Gail Urbas Ment, c. Benjamina Urbas i Blumy Worcel zmarła 11 marca 2016 r. urodzona 30 marca 1954r.

Jeżeli w terminie 3 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanych powyżej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie wywłaszczeniowe. Sprawę prowadzi Tomasz Jaworski tel. 44 685 89 41

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34442395

Syndyk masy upadłości Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krośnie SA w upadłości., zaprasza do składania pisemnych ofert na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty, składników pozostałych w masie upadłości.

1) Lokal niemieszkalny nr 32 (kotłownia C.O. ze składem opału i pomieszczeniami pomocniczymi) o pow. użytkowej 172,80 m² położony przy ul. Lewakowskiego 21 w Krośnie wraz z udziałem związanym z własnością lokalu 1728/19019 części we współwłasności nieruchomości obejmującej działkę 644 o pow. 0,1587 ha oraz w częściach wspólnych elementach i urządzeniach budynku, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli i poszczególnych lokali, dla której Sąd Rejonowy w Krośnie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW KS1K/00108900/9 – za cenę nie mniejszą niż 40% wartości według wyceny biegłego sądowego – 117.200,00 zł (sto siedemnaście tysięcy dwieście złotych 00/100);

Oferty należy kierować, w zapieczętowanej, nieprzezroczystej kopercie z adnotacją „Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krośnie SA w upadłości (sygn. akt V GUp 13/19) – nie otwierać” na adres: Kancelaria Radcy Prawnego Józef Szuran al. Józefa Piłsudskiego 9/35, 20-011 Lublin, w terminie do 31 lipca 2026 roku.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, poszczególnych nieruchomości, na rachunek bankowy syndyka masy upadłości Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krośnie SA w upadłości prowadzonym w mBanku o numerze 63 1140 1094 0000 2718 5700 1001.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie 7 dni od upływu terminu do składania ofert w Kancelarii Radcy Prawnego Józef Szuran al. Józefa Piłsudskiego 9/35 w Lublinie. Wraz z ofertą oferent zobowiązany jest złożyć oświadczenie, iż zapoznał się i akceptuje warunki niniejszej sprzedaży oraz, że zapoznał się ze stanem prawnym i technicznym przedmiotu sprzedaży i przyjmuje go bez zastrzeżeń. Wybrany oferent zobowiązany jest do zapłaty całej ceny przed zawarciem umowy sprzedaży. Na nabywcy ciąży obowiązek poniesienia wszelkich opłat i kosztów związanych z nabyciem nieruchomości. Syndyk zastrzega sobie prawo do wybrania najkorzystniejszych ofert oraz do skontaktowania się tylko z wybranymi oferentami.

Z operatem szacunkowym można zapoznać się w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. Restrukturyzacyjnych i Upadłościowych, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów w aktach sprawy V GUp 13/19 lub w Biurze Syndyka codziennie w dni robocze w godz. 9.00-14.00 (tel. +48 723 34 45 56) oraz na stronie internetowej pod adresem www.kancelaria-empe.pl w zakładce oferty sprzedaży/sprzedaż z wolnej ręki.

eprasa.pl ca168e8b39

„Polscy naukowcy donoszą”

POSZUKIWANIA ZMIERACZKA

Dziś znaleźć go niełatwo, bo to małe stworzenie unika plaż, które dudnią od ludzi.

Jan Marcin Węsławski*

Zmieraczek (*Talitrus saltator*) to jeden z nielicznych lądowych skorupiaków w Polsce. Zimę spędza zakopany głęboko na wydmach. Latem schodzi na plażę, gdzie nocami żeruje na szczątkach organicznych. Dnie spędza zakopany w piasku.

Jeszcze w latach 60. ub. wieku, kiedy to małe stworzenie było badanie na całym polskim wybrzeżu, zmieraczek występował pospolicie na wszystkich polskich plażach. Zbierano go jako przynętę na ryby.

Badania zmieraczka powtórzyliśmy po 40 latach, czyli na początku XXI w. Okazało się, że zmieraczek zniknął z większości nadmorskich kurortów. Jego średnie zagęszczenie zmalało o połowę.

Już wtedy wyraźnie unikał miejsc z dużą liczbą ludzi.

• **Naukowcy i artyści pozują podczas akcji liczenia zmieraczków. Wśród nich - prof. Jan Marcin Węsławski (w kapeluszu)** FOT. KAROL STAŃCZAK

TAK PRAKTYKUJESZ MINDFULNESS

W tym roku, po ćwierćwieczu, rozpoczęliśmy ponowną kontrolę plaż – w tych miejscach, w których poprzednio liczono zmieraczki.

Wyniki?

Obecnie zmieraczek zachował się tylko na najbardziej odludnych plażach. Jego liczebność spadła jeszcze bardziej.

Szukanie zmieraczka wygląda w ten sposób, że siedzi się na plaży i powoli kopie się płytkie dołki w piasku – jeden w odległości metra od drugiego. Żeby sprawdzić, czy na plaży są zmieraczki, w jednym miejscu trzeba wykopać co najmniej 25 takich dołków. Zmieraczków nie trzeba łapać – wystarczy liczyć te wyskakujące w trakcie kopania.

Instytut Oceanologii PAN w Sopocie od kilku lat współpracuje z artystami odwiedzającymi Wybrzeże. Artyści zauważyli, że poszukiwanie zmieraczka jest znakomitym ćwiczeniem uważności (mindfulness). Można też obudować je elementami happeningu i namysłu nad miejscem. To doskonały odpowiednik propagowanych od kilku lat „kąpieli leśnych”.

MAŁY ZWIERZ DUŻEJ WAGI

Zmieraczek nie tylko pomaga w praktyce uważności, ale jest również ważny. Reprezentuje bowiem te cechy bioróżnorodności, których zwykle nie zauważamy. Przeciętny obywatel chce mieć czystą wodę, powietrze, jego sympatię wzbudza panda, foka czy nosorożec. W potocznym rozumieniu to właśnie kojarzy się ze słowem „bioróżnorodność”.

Popularność uzyskała także teza o „dobrach i usługach ekosystemowych”, czyli o rynkowej wartości istnienia. To wizja przyrody, w której każdy gatunek dostarcza nam jakichś policzalnych wartości.

Klasycznym przykładem są owoce pochodzące z drzew zapylanych „dla nas” za darmo przez owady.

Te dobra i usługi mają być gwarantowane przez utrzymanie różnorodności biologicznej. Wszystkie cywilizowane państwa wprowadziły odpowiednie przepisy, które mają utrzymać i odbudować bioróżnorodność.

Tymczasem różnorodność życia na Ziemi zapewniają stworzenia niewidoczne gołym okiem. Są ukryte w glebie czy głębinach morskich, często mają mikroskopijne rozmiary i niezbyt imponujący wygląd powoli poruszającej się grudki plazmy z krótką rzęską.

Zmieraczek nie jest specjalnie piękny, trudno go zobaczyć, bo aktywny jest tylko w nocy, nie uratuje nas przed żadną klęską ani chorobą. Żadne ważne zwierzę nie traktuje go jako podstawowy pokarm.

Fakt, że znikł z większości polskiego wybrzeża, nie spowodował mierzalnych strat w przyrodzie czy degradacji ekosystemu. Był i go nie ma.

Są wprawdzie próby wpisywania zmieraczka do katalogu dóbr i usług ekosystemowych. Włoscy badacze uznali go za *underexploited* – niedostatecznie wykorzystany zasób pokarmu z kategorii „owoce morza”. Inni naukowcy wykazują jego zdolność do trawienia celulozy czy nawet pewnych rodzajów mikroplastiku. To jednak ciekawostki, które w rankingu ważności dla człowieka nie zbliżą go do pszczoły, trzmiela czy mrówki rudnicy.

ARTYSTA JAK NAUKOWIEC – TEŻ ODKRYWA ŚWIAT

Dla biologa istnienie zmieraczka jest jednak tak samo ważne jak wszystkich innych stworzeń. Dla naukowca poznanie przyrody jest celem samym w sobie.

Artysta ma z kolei zdolność do odkrywania złożoności świata i budowania o tym narracji – poprzez tworzone przez siebie dzieło sztuki. Działalność artystyczna, podobnie do naukowej, ułatwia zrozumienie naszego miejsca w przyrodzie.

Na przełomie 2025 i 2026 r. Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie zorganizowała wystawę „W Głębi. Kobiecy obraz morza”. Była to wystawa prac kilkudziesięciu artystek zainspirowanych badaniami przyrody morskiej. Wiele z tych prac było ekspresją mało znanych zjawisk czy organizmów.

Opowiadanie o tych sprawach przez naukowców zwykle zderza się z obojętnością lub znużeniem. Jak w „Rejsie”, kiedy „pan mówi o przyrodzie”.

Dopiero pokazanie, obraz, historia mogą zbudować zainteresowanie, zrozumienie i zmianę nastawienia do przyrody. Naukowcy potrzebują artystów, a na naszej współpracy skorzystamy wszyscy. ●

* **Prof. Jan Marcin Węsławski** jest biologiem i ekologiem morza. Przez ostatnie lata był dyrektorem Instytutu Oceanologii Polskiej Akademii Nauk w Sopocie.

„Polscy naukowcy donoszą” to cykl artykułów na Wyborcza.pl, w których przedstawicielki i przedstawiciele świata nauki mówią o swoich najnowszych dokonaniach, odkryciach, eksperymentach i wynalazkach zmieniających świat. Zainteresowanych prosimy o kontakt mejlowy: naukagw@agora.pl.

Zapraszamy na kongres

• Światowy Kongres Bioróżnorodności Morskiej (WCMB) odbywa się co pięć lat i gromadzi grono fachowców od organizmów morskich. W tym roku odbędzie się w listopadzie w Brugii. Spotkanie zorganizuje Belgia.

• Opublikowany program, poza zwyczajowymi sesjami poświęconymi odkryciom, nowym metodom badawczym – szczególnie analizom molekularnym – ma specjalną sesję poświęconą związkom sztuki z nauką. Jednym z przewodnich motywów tej sesji ma być rola sztuki w budowaniu narracji o przyrodzie i bioróżnorodności. Polską prezentacją na sesji WCMB będzie historia o tym, jak w ramach unijnego projektu MARBEFES naukowcy i artyści wspólnie szukali zmieraczka.

• Znaczenie sztuki – artystów w działaniach na rzecz ochrony przyrody – było wielokrotnie podkreślane przez guru nauki o różnorodności biologicznej Edwarda O. Wilsona. W książce „Konsyliencja” Wilson pisał, że naukowcy potrzebują artystów, którzy mają zdolność do syntezy i abstraktu trafiającego do ludzkich emocji. A współpraca tych dwóch sfer jest konieczna dla zbudowania zrozumienia społecznego dla potrzeby ochrony środowiska.

1 RP

eprasa.pl ca168e8b39

Protest mieszkańców przeciwko budowie magazynu depozytowego

Zwrot w sprawie głośnej inwestycji KAS

Nastąpił zwrot w sprawie budowy magazynu Krajowej Administracji Skarbowej koło Lutomierska – mówi Michał Stanecki, członek stowarzyszenia Zielona Dolina Neru. – Sąd unieważnił decyzję SKO w sprawie wpływu inwestycji na środowisko.

• **Zlikwidowany przez funkcjonariuszy KAS salon z siedmioma automatami do gier hazardowych** FOT. KRAJOWA ADMINISTRACJA SKARBOWA

Alicja Zboińska

Michał Stanecki jest przyrodnikiem, autorem podcastu „Spotkania z przyrodą" i mieszkańcem gminy Lutomiersk. Jest także w gronie osób, które sprzeciwiają się inwestycji Krajowej Administracji Skarbowej, która w rejonie Lutomierska, a konkretnie w Charbicach Górnych, chce zbudować magazyn depozytowy i przechowywać towar pochodzący z przestępstw do czasu rozstrzygnięcia sprawy w sądzie. Ma to być największy obiekt tego typu w Polsce należący do tego inwestora: o długości 504 metrów i wysokości 14 metrów ze składem paliw i parkingiem na 100 tirów oraz zgniatarką.

Mieszkańcy: Magazyn KAS to bomba ekologiczna

Odkąd KAS ogłosił plany inwestycji, grupa mieszkańców protestuje przeciwko powstaniu magazynu. Obawiają się negatywnego wpływu na środowisko, przyrodę, mówią o „bombie ekologicznej".

– Zanieczyszczenia świetlne i dźwiękowe wypłoszą lub zabiją okoliczną zwierzynę. Wszelkie wycieki, którym nie da się zapobiec w stu procentach, zatrują obie rzeki. Składowisko paliw pod gołym niebem w pobliżu lasu grozi wybuchem niekontrolowanych pożarów – alarmują.

Protestujący mieszkańcy zawiązali stowarzyszenie Zielona Dolina Neru, wynajęli prawników i oddali sprawę do sądu.

Pierwsza sprawa nie poszła po ich myśli – pod koniec kwietnia Wojewódzki Sąd Administracyjny nie nakazał wstrzymania inwestycji do czasu rozstrzygnięcia sporu między mieszkańcami a KAS.

> *Zanieczyszczenia świetlne i dźwiękowe wypłoszą lub zabiją okoliczną zwierzynę*

Mieszkańcy pocieszali się wówczas, że to dopiero początek. Kolejny wyrok przyjęli z zupełnie innymi uczuciami.

Michał Stanecki: – Wojewódzki Sąd Administracyjny unieważnił wcześniejszą decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego dotyczącą braku potrzeby przeprowadzenia oceny środowiskowej. Sprawa wraca do ponownego rozpatrzenia przez SKO. Oznacza to, że inwestor nie dysponuje pełną dokumentacją, która pozwala otrzymać pozwolenie na budowę.

KAS: Nie rezygnujemy z inwestycji

Wyrok WSA nie jest prawomocny, inwestor zamierza się od niego odwołać. – To inny wyrok niż do tej pory, stąd taka decyzja. Nie rezygnujemy z inwestycji w tym miejscu, procedujemy drogę prawną. Gdy kupowaliśmy ten teren nic nie wskazywało na to, że nie będziemy mogli tu wybudować magazynu. Przygotowujemy teren pod inwestycję – zapewnia Agnieszka Majchrzak, rzeczniczka Izby Administracji Skarbowej w Łodzi.

Inwestor kupił działkę w grudniu 2024 roku, ale mieszkańcy dowiedzieli się o tym w kwietniu 2025. Burmistrz Jarosław Dębski w rozmowach z „Wyborczą" z jednej strony deklarował, że liczy się głos mieszkańców, z drugiej mówił o korzyściach z inwestycji dla gminy. Chodzi m.in. o wpływy z podatków w wysokości kilkaset tysięcy złotych rocznie. Pod wpływem protestujących mieszkańców wydał decyzję, z której wynika potrzeba przeprowadzenia oceny oddziaływania inwestycji na środowisko.

Inwestor się jednak od niej odwołał do SKO, a Kolegium przyznało mu rację.

Agnieszka Majchrzak zapewniała „Wyborczą": – Spełniamy wszystkie wymogi, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Nasza inwestycja jest bezpieczna, poza tym nie ma tu siedlisk bytowania ptaków i płazów, jest poza terenem rezerwatu. Inwestycja nie będzie negatywnie oddziaływała na przyrodę, a nawet gdyby doszło do składowania substancji ropopochodnych, to w specjalnych dwupłaszczowych pojemnikach, które nie będą ulegać degradacji.

„Wrócił optymizm"

Michał Stanecki: – Wrócił optymizm, części z nas brakowały wiary w pozytywne rozstrzygnięcie. Nie rezygnujemy z dalszej walki, musimy być gotowi na kolejne kroki, gdyż KAS nie zrezygnuje.

Nie przekonało ich nawet zaproszenie od prezydent Łodzi, która zaoferowała miejsce pod te inwestycję.

Taka propozycja padła na przełomie lipca i sierpnia 2025. Władze Łodzi wystosowały list do dyrektora łódzkiej Izby Administracji Skarbowej, proponując teren w jednej ze stref przemysłowych. Konkrety nie padły, a Maciej Riemer, wówczas dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu Urzędu Miasta Łodzi, tłumaczył, że lokalizacja może zostać uzgodniona podczas rozmów. Zwrócił uwagę na lepszy dojazd niż w gminie Lutomiersk, na skomunikowanie z autostradami oraz gotową infrastrukturę.

Agnieszka Majchrzak odmowę tłumaczyła m.in. tym, że nie wiadomo, jak duży byłby to teren, jak wygląda kwestia mediów, a także na co pozwala miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego: – W gminie Lutomiersk plan pozwala na prowadzenie działalności magazynowej. Nie interesuje nas lokalizacja w okolicy Strykowa, wiązałoby się to z wyższymi kosztami, a jako Skarb Państwa jesteśmy zobowiązani dbać o pieniądze.

Stowarzyszenie zbiera pieniądze na prawników

Osoby ze stowarzyszenia zdają sobie sprawę z tego, że na niedawnym wyroku sprawa się nie kończy. Proszą mieszkańców o wsparcie, na portalu zrzutka.pl utworzyli zbiórkę pieniędzy na prawnika, który prowadzi sprawę. Piszą: „Kancelaria prawna, która specjalizuje się w podobnych sprawach, po analizie dokumentów stwierdziła, że inwestycja jest niezgodna z prawem (m.in. narusza zapisy planu miejscowego, inwestor nie spełnił też wszystkich wymagań środowiskowych). Jest zatem duża szansa, że na drodze prawnej uda się ochronić zieloną dolinę Neru. Niestety, usługi prawne są drogie".

Celem jest zebranie 34 440 zł, do tej pory udało się zgromadzić niespełna 15 tys. zł. Termin upływa za niewiele ponad dwa tygodnie.

Protestujący deklarują, że od maja 2025 angażowali własne pieniądze w uratowanie rzeki. Padło także zapewnienie: „Jeśli w ramach zbiórki zbierzemy więcej pieniędzy niż wydamy na prawnika, pozostałą kwotę chcemy przeznaczyć na cele statutowe stowarzyszenia, np. na warsztaty ekologiczne dla dzieci i młodzieży. Na naszym fanpage na Facebooku przedstawimy szczegółowe rozliczenie zbiórki, a jeśli zostanie nam kwota do wykorzystania, zrobimy publiczne konsultacje, na co przeznaczyć te pieniądze". ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34442460

Słówko · Literówka
Quizy · Sudoku
Krzyżówki

Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

1 S2

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34442365

GPB-II.7820.2.2026.AS/MP/IM

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŁÓDZKIEGO**

Wojewoda Łódzki zawiadamia, na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zwanej dalej „specustawą drogową" oraz art. 10 § 1, art. 49 i art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, że na wniosek Inwestora, tj. Zarządu Województwa Łódzkiego, reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi al. Piłsudskiego 12, 90-051 Łódź, złożony w dniu 01.04.2026 r., uzupełniony i skorygowany w dniu 12.06.2026 r., wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji W Łodzi, 1 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej Nr 480 na odcinku Chociw – Klęcz" - od km 35+460 do km 39+720.

Zakresem inwestycji objęte są nieruchomości lub ich części, położone w województwie łódzkim, na terenie powiatu łaskiego, w gminie Widawa, obręb Kolonia Zawady, obręb Chociw, obręb Łazów, obręb Klęcz.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej, z dniem zawiadomienia, o którym mowa w ust. 5, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Czynność dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna.

Z dokumentacją ww. sprawy można zapoznać się osobiście lub przez pełnomocnika w siedzibie Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się oraz składać wnioski i uwagi, dotyczące rozpatrywanej sprawy do Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, za pośrednictwem operatora pocztowego, Kancelarii Głównej Urzędu lub w formie elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-15739-54094-JUCFW-24, w terminie 7 dni od skutecznego dokonania zawiadomienia. Do czasu wydania decyzji strony mogą uzyskiwać informacje pod nr tel.: 42-664-12-55 i 42-664-12-61, 42-664-15-63 lub adresem email:

alina.stefanek@lodz.uw.gov.pl, monika.pasieczynska@lodz.uw.gov.pl, izabela.marczak@lodz.uw.gov.pl.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Dzień publicznego ogłoszenia – 07.07.2026 r.

Jednocześnie, na podstawie art. 36 § 1 Kpa zawiadamiam, że wniosek nie zostanie rozpatrzony w ustawowym terminie określonym w art. 35 § 3 i § 4 Kpa, ze względu na konieczność skutecznego powiadomienia stron o toczącym się postępowaniu oraz dokonania przez organ weryfikacji całości dokumentacji, w tym projektu budowlanego.

W związku z powyższym wskazuję nowy termin załatwienia sprawy – do dnia 10.08.2026 r.

Stronie służy prawo do wniesienia ponaglenia, o którym mowa w art. 37 § 1 Kpa. Zgodnie z treścią art. 37 § 2 Kpa, ponaglenie zawiera uzasadnienie.

eprasa.pl ca168e8b39

Jest pierwszy przetarg, ale kluczowe pytania wciąż bez odpowiedzi

Legendarna Arena wraca do miasta

Po miesiącach niepewności wokół przyszłości Areny pojawił się pierwszy konkret. Miasto ogłosiło przetarg na przygotowanie programu funkcjonalno-użytkowego, który ma otworzyć drogę do modernizacji legendarnej hali. Nadal jednak nie wiadomo, kiedy rozpoczną się roboty, kto będzie zarządzać obiektem i czy zakończenie inwestycji w 2029 roku jest realne.

• **Arena wybudowana w 1974 r. to jeden z architektonicznych symboli Poznania** FOT. PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Maria Bielicka

Od kilku miesięcy wiadomo, że Międzynarodowe Targi Poznańskie nie wyremontują Areny, choć na przygotowanie inwestycji wydały 12 mln zł. Mamy deklarację, że zrobi to miasto, ale w całkiem innej formule – bez rozbudowy. W związku z tym nieruchomości w Parku Kasprowicza, przekazane kilka lat temu Międzynarodowym Targom Poznańskim, jeszcze w lipcu mają wrócić do miasta.

Wiceprezydent Marcin Gołek w końcu kwietnia podał, że modernizacja Areny zakończy się przed końcem tej kadencji, czyli w 2029 r. Radny Łukasz Mikuła, przewodniczący miejskiej komisji polityki przestrzennej, postanowił dopytać, co w sprawie Areny już wiadomo, a co stoi jeszcze pod znakiem zapytania. Napisał więc interpelację do prezydenta Poznania, na którą odpowiedział mu wiceprezydent Marcin Gołek.

Kiedy zacznie się remont Areny?

Radny wrócił do tematu Areny w związku z rozpoczęciem poszukiwań wykonawcy programu funkcjonalno-użytkowego Areny i w związku z zapowiedzią rychłego przejęcia tego obiektu przez miasto. Pytań miał mnóstwo. Na przykład chciał się poznać docelowe przeznaczenie hali widowiskowo-sportowej Arena i drążył, czy miasto określiło już założenia funkcjonalne dla tego ważnego obiektu. Jak wyjaśniał, taki dokument jest podstawą przygotowania programu funkcjonalno-użytkowego, na opracowanie którego został już rozpisany przetarg.

Radny poprosił prezydenta o przedstawienie harmonogramu prac. Na myśli miał wybór wykonawcy programu funkcjonalno-użytkowego, opracowanie dokumentacji, przygotowanie dalszych etapów inwestycji i przewidywany termin rozpoczęcia oraz zakończenia robót budowlanych. Chciał się też dowiedzieć, która jednostka organizacyjna miasta przygotowuje inwestycję i odpowiada za podejmowanie kluczowych decyzji w sprawie przyszłości Areny. I kto ma być operatorem hali.

Łukasz Mikuła dopytywał również, jakie zmiany w projekcie mają w największym stopniu obniżyć koszty remontu i jakie elementy wcześniej wykonanych projektów, opracowań i analiz uda się wykorzystać, by choć część z wydanych 12 mln zł nie trzeba było spisywać na straty.

Radny chciał się ponadto dowiedzieć, jakie plany miasto ma wobec terenów przylegających do Areny, wcześniej przeznaczonych pod inwestycje powiązane z Areną. I czy zamierza je uporządkować. Chodziło m.in. o dawne tory łucznicze i nieco zaniedbaną część parku. Przewodniczącego komisji polityki przestrzennej interesowały wreszcie założenia dotyczące przejęcia nieruchomości od Międzynarodowych Targów Poznańskich. To jasny sygnał, że radni nie czują się w tej sprawie doinformowani, a wiadomo, że uchwała rady miasta w tej sprawie ma być głosowana już na najbliższej sesji.

Arena dla koszykówki, piłki ręcznej i futsalu

W odpowiedzi Marcin Gołek sprecyzował, że po modernizacji hala Arena będzie przede wszystkim obiektem sportowym, w którym będą się mogły odbywać wydarzenia najwyższych klas rozgrywkowych w siatkówce, koszykówce, piłce ręcznej i futsalu. – Jednocześnie w rozwiązaniach projektowych przewiduje się możliwość organizacji wydarzeń widowiskowych, kulturalnych i komercyjnych – zaznaczył.

Wyjaśnił też, że dokument, który określa główne założenia modernizacji hali Arena na potrzeby trwającego przetargu, opracowały Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji, natomiast wyłonieniem twórcy programu funkcjonalno-użytkowego zajmuje się spółka PIM, choć w przygotowaniu inwestycji bierze też udział Biuro Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Miasta i Wydział Sportu UMP.

Wiceprezydent przyznaje też, że nie wiadomo, kto będzie operatorem hali. „Decyzje dotyczące wyboru operatora oraz modelu zarządzania obiektem zostaną podjęte na dalszym etapie przygotowania i realizacji inwestycji" – tłumaczy. Nie wiadomo też, kiedy prace się zaczną. Pewne jest tylko to, że opracowywanie programu funkcjonalno-użytkowego potrwa siedem miesięcy, licząc od dnia podpisania umowy (nie wiadomo, kiedy to nastąpi). „Prace projektowe, w tym uzyskanie decyzji administracyjnych, będą realizowane przez wykonawcę, który zostanie wyłoniony w odrębnym postępowaniu (...) w formule „zaprojektuj i wybuduj" – pisze Gołek. I zaznacza, że termin ogłoszenia tego postępowania zależy przede wszystkim od zapewnienia finansowania dla tej inwestycji. Wiceprezydent nie potrafi również wskazać, czy coś ze zleconych wcześniej za 12 mln zł opracowań i analiz da się jeszcze wykorzystać – na razie przydała się tylko inwentaryzacja HWS Arena.

Odpowiedź na interpelację zawiera propozycje działań zmierzających do obniżenia kosztów inwestycji. Ma temu służyć zachowanie dotychczasowej kubatury budynku, określenie docelowej pojemności widowni na poziomie od 3500 do 4500 miejsc, przyjęcie sportowego charakteru obiektu jako funkcji priorytetowej oraz dostosowanie zakresu inwestycji do rzeczywistych potrzeb użytkowych i ekonomicznych.

Wiceprezydent potwierdza, że 7 lipca ma zostać podjęta uchwała dotycząca przejęcia przez miasto od spółki MTP nieruchomości w Parku Kasprowicza, łącznie z terenem nieużytkowanych torów łuczniczych. A w związku z tym, że planowane prace obejmą modernizację samej hali Arena, sąsiednie tereny trzeba na nowo zagospodarować. Ma to być „przedmiotem dalszych analiz oraz prac koncepcyjnych", które są omawiane z przedstawicielami tamtejszej rady osiedla.

O Arenie trzeba porozmawiać z Poznaniakami

Według Łukasza Mikuły wybór operatora i sposobu zarządzania Areną powinien nastąpić już na etapie przygotowania założeń projektowych do programu funkcjonalnego. – To tak jakby planować dom, nie wiedząc, kto w nim zamieszka – porównuje radny. Jego zdaniem docelowy model funkcjonowania Areny powinien wynikać z szerokiej, ogólnomiejskiej debaty. – Bo i tak można mieć wątpliwości, czy w jakimkolwiek szybkim scenariuszu termin zakończenia remontu Areny w 2029 r. jest realny – podsumowuje.

Arena wybudowana w 1974 r. to jeden z architektonicznych symboli Poznania. Halę w kształcie odwróconego spodka zaprojektował Jerzy Turzeniecki, wzorując się na rzymskim Małym Pałacu Sportu.

Odbywały się tu zawody sportowe i wydarzenia artystyczne, ale budynek mieścił tylko nieco ponad 3 tys. osób. Wymaga też gruntownego remontu – w 2018 r. został wyłączony z użytkowania po tym, jak podczas przygotowań do występu chóru Gregorian spadły elementy podwieszanego sufitu. Koncert się nie odbył, odwołano też kilka zaplanowanych na następne tygodnie, m.in. Dawida Podsiadły.

Przygotowaniem remontu hali zajęły się Międzynarodowe Targi Poznańskie, którym POSiR przekazał nieruchomości. W pracowni CDF Architekci, na zlecenie MTP, powstał projekt hali na 9 tys. widzów. Przebudowa miała się zacząć w 2020 roku i zakończyć już w 2021 r.

Początkowo prace szacowano na ok. 100 mln zł, ale projekt się rozrastał, aż sięgnął 400 mln zł. Ostatecznie pod koniec 2025 roku władze MTP oznajmiły, że nie mają pieniędzy, by przeprowadzić modernizację Areny. – Żałuję, że tak się stało, ale najpierw pandemia, a potem wojna Rosji z Ukrainą sprawiły, że MTP są w trudnej sytuacji. Dlatego musimy zmienić plany – mówił na początku kwietnia prezydent Jacek Jaśkowiak. I zapowiedział, że miasto chce wybudować nową halę za ok. 200 mln zł, ale tylko na 5 tys. miejsc. Pomysł upadł jednak w ciągu kilku tygodni.

Teraz, oprócz modernizacji Areny, omawiana jest też budowa nowej hali sportowo-widowiskowej na 12-15 tys. widzów, ale przy współfinansowaniu z samorządem województwa i rządem.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34442155

czerwonak zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuje, że dnia 7 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy, ul. Źródlana 39, został wywieszony na tablicy ogłoszeń oraz opublikowany na stronie internetowej Gminy Czerwonak, Wykaz lokalu będącego własnością Gminy Czerwonak, przeznaczonego Zarządzeniem Nr 211/2026 Wójta Gminy Czerwonak z dnia 2 lipca 2026 r. do oddania w najem: Koziegłowy, os. Leśne 20 (3,47 m²).

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak – pok. 6, tel.: 61/65-44-269, 61/65-44-260.

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34442227

PPPD.6721.2.4.2026 Kaźmierz, dnia 7 lipca 2026 roku

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KAŹMIERZ

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kopanina, rejon ul. Pod Lasem, Gmina Kaźmierz – etap II

Na podstawie oraz art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. *o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 oraz art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kopanina, rejon ul. Pod Lasem, Gmina Kaźmierz – etap II* wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **od dnia 14 lipca 2026 r. do dnia 4 sierpnia 2026 r.** Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia – planowanie przestrzenne oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Kaźmierzu w pok. 27 w godzinach urzędowania. Zalecamy uprzedni kontakt telefoniczny (nr 612937334) w celu uzgodnienia terminu wizyty w tut. urzędzie.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się dnia **21 lipca 2026 r.** o godzinie 15.30 w siedzibie tut. urzędu tj. ul. Szamotulska 20, 64-530 Kaźmierz, pok. 27.

Zgodnie z art. 8c i art. 18 ust. 1 ustawy PiZP oraz z art. 34 ustawy OOŚ każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w dokumentacji dotyczącej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi. Uwagi po projektu planu mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, a uwagi do prognozy – w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Uwaga może zostać wniesiona na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Kaźmierz w zakładce *wnioski do pobrania* lub pod adresem https://kazmierz.biuletyn.net/?bip=1&cid=1384.

Uwagi składa się z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 18 sierpnia 2026 r.**

Klauzula informacyjna RODO znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Polityka prywatności i klauzula RODO lub pod adresem : *https://kazmierz.biuletyn.net/?bip=1&cid=21&bsc=N*

1 S2

eprasa.pl ca168e8b39

Dla kogo jest Open'er?

Starsi się wykruszają, młodzi kręcą nosem

Gigant Open'er w pandemii siadł i nie odrodził się na dobre – ocenia jeden z uczestników tegorocznego festiwalu. Czy rzeczywiście dostał zadyszki?

Ilona Godlewska

Pierwszego dnia tegorocznego Open'era pogoda dopisuje. Jest przyjemnie ciepło i – co najważniejsze – nie pada. Organizator Open'era, Mikołaj Ziółkowski, na spotkaniu z dziennikarzami żartuje, że to właśnie Open'er uratował Europę. Bo nadejście festiwalu tradycyjnie oznacza niższe temperatury. I na początku rzeczywiście się ochłodziło, ale przynajmniej nie padało. Za to w piątek było już tradycyjnie. W czasie wieczornego koncertu The Cure padający deszcz – przy silnym wietrze – zalewał scenę.

Open'er siadł?

Wracam na festiwal po kilku latach przerwy i nie mogę oprzeć się wrażeniu, że w tym roku organizator frekwencją raczej chwalić się nie będzie. Dlaczego tak się dzieje?

– Bo starsi odpływają, a młodych aż tak nie przybywa – ocenia Mikołaj, 45-latek z Gdańska, którego spotykam w strefie gastro. – Jestem na Open'erze od samego początku, kiedy jeszcze festiwal nie miał takiego rozmachu. Potem wyrósł gigant, który w pandemii siadł i nie odrodził się na dobre. Dobór gwiazd nie powala na kolana. Choćby Florence and the Machine zaledwie kilka miesięcy temu zagrała w Krakowie. Pewnie to kwestia ceny, bo jednak za naprawdę gigantyczną gwiazdę trzeba zapłacić też i gigantyczne pieniądze, na co może ich po prostu nie stać.

Choć Mikołaj narzeka, również i w tym roku jest na Open'erze. – Ale mam bilet na jeden dzień, nie na cały festiwal, jak to zwykle bywało – tłumaczy.

Starsi bywalcy uważają, że Open'er chce się na siłę odmłodzić. – Ale to nie wychodzi, bo młodych nie stać na karnet za 1149 zł – dodaje Mikołaj.

– Od paru lat przyjeżdżaliśmy na festiwal z córką i jej znajomymi. W tym roku oni nie przyjechali, wybrali wakacje w Hiszpanii, a my jesteśmy po raz 11., mąż głównie ze względu na The Cure, a ja – Florence [and the Machine] – mówi Joanna z Warszawy. Kiedy rozmawiamy, jej mąż jest akurat na koncercie Sokoła, który przyjechał z supergrupą SKOK, stworzoną wspólnie z Kukonem, Amenem i Magierą.

Ona inaczej patrzy na próby przyciągnięcia młodszych festiwalowiczów. – To, że Open'er stawia na znane od lat nazwiska, ale też nie zamyka się na to, co nowego dzieje się w muzyce, nazwałabym jednak rozwojem – przekonuje. – Może nie ma tu tych największych obecnie gwiazd, stąd Open'er nie jest pierwszym wyborem młodych, ale przecież oni też słuchają klasyki.

• **The Cure** FOT. MARTYNA NIEĆKO / AGENCJA WYBORCZA.PL

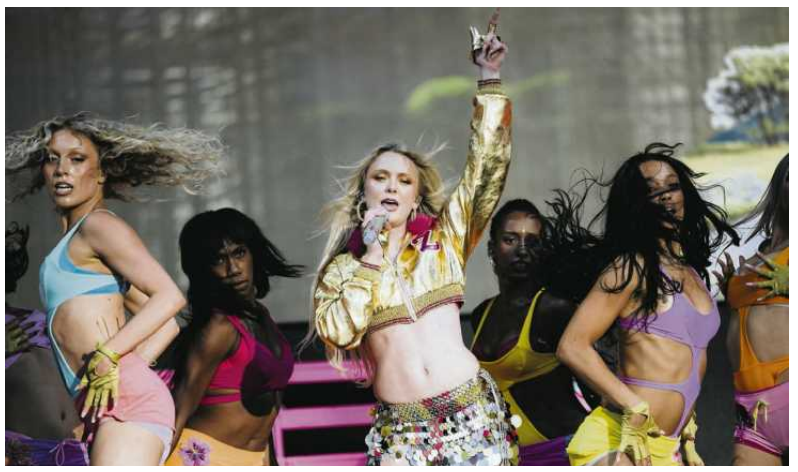

• **Zara Larsson** FOT. MARTYNA NIEĆKO / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Nie jestem tu dla jakiejś gwiazdy"

Dla tej klasyki właśnie na Open'erze są studenci Daria i jej chłopak Janek. Przyjechali ze Szczecina. Zostają na cztery dni.

– Jesteśmy tu drugi raz, karnety kupiliśmy sami, dorabiamy w weekendy – opowiada. – W ubiegłym roku przyjechaliśmy na Massive Attack. Jak zobaczyliśmy, że teraz będzie The Cure, kupiliśmy bilety jeszcze tego samego dnia. Nasi znajomi trochę pukali się w głowę, że wydajemy ponad tysiąca na koncert, ale przecież to nie jest tylko ten jeden wieczór.

– W mojej ocenie, jak na festiwal, to cena jest do przyjęcia. Gorzej byłoby, gdyby trzeba było dodać do tego koszt wynajmu jakiegoś noclegu. Dlatego my wybraliśmy pole namiotowe – słyszę od Janka.

Drugiego dnia festiwalu przed wejściem na to samo pole namiotowe spotykam Adę, Julię i Mateusza, studentów pierwszego roku. Na Open'erze są po raz pierwszy. Mają 4-dniowe karnety.

– Osobiście nie jestem tu dla jakiejś gwiazdy – mówi Mateusz. – Tylko po to, żeby się pobawić. Trochę poczuć tę atmosferę. Czy wrócę za rok? Jeszcze nie wiem. Zależy od headlinerów. W tym roku nie jest źle, ale bez jakiejś totalnej sigmy.

– Na polu namiotowym przedział wiekowy mamy różny. Są ludzie młodsi od nas, ale też para po sześćdziesiątce, widać, że to rockendrolowcy, co na niejednym festiwalu już byli – zauważa Julia.

To ona wyciągnęła swoje towarzystwo na Open'era. Chce zobaczyć na żywo Florence and The Machine. – Ubóstwiam ją. Nie udało mi się pojechać na jej koncert w Krakowie w tym roku, więc trzeba było przyjechać do Gdyni – tłumaczy.

W tym roku na scenie Open'era obok The Cure, Nicka Cave'a & The Bad Seeds, Florence and The Machine wystąpi m.in. gwiazda k-popu Jennie – organizator określił ją jako jedną z „najbardziej wpływowych artystek swojego pokolenia". Obecność południowokoreańskiej wokalistki to zdecydowanie ukłon w stronę młodszej publiczności. W serwisach społecznościowych od kilku tygodni pojawiały się wpisy osób organizujących wspólne wyjazdy na Open'era z Niemiec, Czech, Litwy, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Czy rzeczywiście przyciągnie tłumy? Przekonamy się w sobotę wieczorem.

Zarze Larsson, popowej wokalistce ze Szwecji, to się udało. Viralowe „Midnight Sun", „Symphony" czy „Lush Life" rozpaliły młodą publiczność. – To jest dopiero jest moc i mega show – ocenia Paula, 20-latka z Gdyni. To właśnie dla Lary kupiła bilet na Open'era.

W tym samym czasie, kiedy Paula bawiła się w najlepsze, słuchając Larsson, starsi z zażenowaniem odwracali od sceny wzrok.

– Na Ibizę, a nie na taki festiwal – ocenia Toni, który na Open'era od ponad 10 lat przyjeżdża z przyjaciółmi z Berlina. – Rozumiem, że festiwal chce wyjść do młodych, ale dlaczego w taki sposób? Mało jest dobrej młodej alternatywy?

Z pewnością mrugnięciem oka w stronę młodszej publiczności miała być także choćby obecność Heleny Englert, aktorki, ale i od niedawna piosenkarki, która pod pseudonimem HELA opublikowała zaledwie cztery single. Jej występ podzielił jednak publiczność, ale też internautów, bo nagrania z koncertu szybko obiegły sieć.

„I za to się płaci ponad 500 złotych?" – komentowali.

Bilety na Open'era za drogie?

Temat cen biletów wraca niczym bumerang. Mikołaj Ziółkowski konsekwentnie ich broni.

– Trzeba mówić o tym, że festiwale mają bardzo dobrą cenę. Standardowy bilet na znanego artystę międzynarodowego na stadion, na płytę, kosztuje między 550 a 750 zł. Na jednego artystę! Tu mówimy o 80-90 wykonawcach. Jednego dnia na głównej scenie gra czasem czterech dużych wykonawców – broni cennika w rozmowie z Bartkiem Chacińskim z tygodnika „Polityka".

W tej samej rozmowie Ziółkowski broni też doboru artystów. Mówi, że zawsze stara się, żeby była równowaga pomiędzy wykonawcami. Żeby byli wśród nich i muzycy doświadczeni, legendarni, i młodsi, a już bardzo dobrzy. – Chcemy mówić do wszystkich: młodszych i starszych – tłumaczył. Choć przyznał, że starsi są trudniejszą publicznością, bo żyją wspomnieniami, że „kiedyś to były Open'ery, nie to co teraz". I narzekają na festiwal, na wykonawców.

Organizator Open'era się temu dziwi: – Ktoś, kto ma 40, 50, 60 lat, powinien przecież pamiętać, jak to jemu [w latach młodości] mówili, że teraz to nie ma muzyki, kiedyś to była muzyka. I on teraz dokładnie wchodzi w te same buty. Mówi: „kiedyś to grali, kiedyś to byli muzycy, teraz to nie". Robią więc dokładnie to samo, co robili ich rodzice.

W powietrzu już wisi pytanie, co gdyńską imprezę czeka za rok. – Może Open'er powinien iść śladem Glastonbury – pyta weteran Mikołaj. Bo ten słynny festiwal w Anglii – największe na świecie muzyczne wydarzenie na otwartym powietrzu – zrobił sobie w tym roku przerwę. Organizatorzy postanowili wziąć wolne. Tłumaczyli, że chcą pozwolić odpocząć nie tylko swojemu zespołowi, ale również przyrodzie, w której ta impreza się odbywa. Ale zapowiadają, że festiwal powróci za rok. ●

eprasa.pl ca168e8b39

Pani

mgr farm. Małgorzacie Pietrzak,

Przewodniczącej Naczelnego Sądu Aptekarskiego,

składamy wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Marek Tomków
Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej
Członkowie Naczelnej Rady Aptekarskiej
oraz pracownicy biura Naczelnej Izby Aptekarskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442440

Naszemu Drogiemu Koledze

Radkowi Wujcikowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy
z Pracowni Testów Psychologicznych PTP.

Radku, jesteśmy w Tobą w tych trudnych chwilach.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34442452

Znak: GN/PP.6722.4.2023 Stawiguda, dnia 07.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu Stawiguda, gmina Stawiguda, przy ul. Wrzosowej, ul. Łąkowej, ul. Piaskowej, ul. Rubinowej i ul. Kwiatowej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 8c i 8d oraz art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w związku z Uchwałą Nr LXI/536/2023 Rady Gminy Stawiguda z dnia 30 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu Stawiguda, gmina Stawiguda, przy ul. Wrzosowej, ul. Łąkowej oraz ul. Piaskowej i ul. Rubinowej i Uchwałą Nr LXIII/564/2023 Rady Gminy Stawiguda z dnia 22 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu Stawiguda, gmina Stawiguda, przy ul. Kwiatowej,

ogłaszam

o wyłożeniu do publicznego wglądu, **w dniach od 15 lipca 2026 r. do 6 sierpnia 2026 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy Stawiguda, ul. Olsztyńska 10, 11 – 034 Stawiguda w godzinach pracy urzędu w pokoju nr 3 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Stawiguda ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 22 lipca 2026 r.** przy siedzibie Urzędu Gminy Stawiguda, ul. Olsztyńska 8, 11-034 Stawiguda (sala ślubów) w godzinach od 9:00 do 10:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi do Wójta Gminy Stawiguda należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **21 sierpnia 2026 r.** (włącznie).
Uwagi mogą być wnoszone:
– w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Stawiguda ul. Olsztyńska 10, 11 – 034 Stawiguda;
– za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: stawiguda@stawiguda.pl lub za pośrednictwem doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń).

Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Wójt Gminy Stawiguda.
Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Stawiguda: https://bip.stawiguda.pl/ (zakładka: RODO).

Wójt Gminy Stawiguda
/-/ Michał Kontraktowicz

Olsztyn/34442314

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości LUXPRAL spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości oferuje do sprzedaży z wolnej ręki ruchomości wykazanych w spisie inwentarza (poz. 1.1.–1.3. spisu inwentarza) w postaci instalacji oczyszczania ścieków, instalacji odzysku ciepła oraz stacji zmiękczania wody U-004-CLA, za cenę nie niższą niż 100% wartości oszacowania składników masy upadłości, ustalonej w oszacowaniu wartości ruchomości sporządzonym w dniu 4 lipca 2025 roku przez rzeczoznawcę Karola Łagowskiego, tj. 28.044,00 zł *(dwadzieścia osiem tysięcy czterdzieści cztery złote 00/100)*.

Oferty należy składać osobiście w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Toruniu przy ul. Tadeusza Kościuszki 66/B1 lok. 12 do dnia 29 lipca 2026 r., w godzinach do 14:00.

Oferty składane za pośrednictwem operatora pocztowego należy doręczyć do sekretariatu Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego najpóźniej do dnia 29 lipca 2026 r. do godz. 14:00.

Oferty przesłane pocztą będą uwzględnione w postępowaniu wyłącznie pod warunkiem, że do wskazanego terminu znajdą się w sekretariacie Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego.

Termin rozpoznania ofert nastąpi w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjneg0 w dniu 30 lipca 2026 r. o godz. 10:00.

Szczegółowe informacje dotyczące przedsiębiorstwa, w tym oszacowanie ruchomości, mogą zostać udostępnione zainteresowanym po uprzednim kontakcie z Kancelarią Syndyka (*oferty@krmm-legal.pl*).

Bydgoszcz-Toruń/34442355

Burmistrz Wolina

Informuje
o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie wykazu o numerach: OAS.0050.189.2026.ŻK, OAS.0050.190.2026.ŻK, nieruchomości stanowiących własność gminy Wolin, przeznaczonych do zbycia.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie: https://bip.gminawolin.pl/artykul/wykaz-nieruchomosci-przeznaczonych-do-zbycia-lub-dzierzawy

Szczecin/34442274

Wójt Gminy Santok

informuje, że w siedzibie
Urzędu Gminy Santok
został wywieszony

wykaz nr 10/2a026
nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy.

Wykaz umieszczono również
na stronie internetowej
www.santok.pl

Lubuskie/34442271

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

WÓJT GMINY IŁAWA

podaje do publicznej wiadomości, że dnia **9 września 2026 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Gminy w Iławie przy ul. Andersa 2A, pok. 218 odbędzie się IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 204/14 o pow. 0,1856 ha, zabudowanej budynkiem biurowym i garażowym o pow. użytkowej 274,41 m^2, obręb 0002 Iława, KW EL1I/00025988/7, cena wywoławcza 1.600.000,00 zł, wadium 160.000,00 zł;

Wadium należy wpłacić do dnia **3 września 2026 r.** Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Iławie przy ul. Andersa 2A oraz opublikowane na stronie internetowej Gminy Iława i w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Iławie przy ul. Andersa 2A, pok. 216 lub tel. (89) 649 08 19 oraz (89) 649 08 11.

www.infopublikator.pl

Olsztyn/34442159

Choszczno

Burmistrz Choszczna

podaje do publicznej wiadomości
na okres 21 dni

wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu na czas oznaczony do 3 lat.

Wykazy zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Choszcznie, ul. Wolności 24. Szczegółowych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Administracji Lokalami Urzędu Miejskiego w Choszcznie (pokój nr 2), pod numerem telefonu 95 765 9344.

Szczecin/34442356

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 312, 313, 314 położonych w obrębie geodezyjnym Piekary

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, 781) oraz art. 39, 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670)

zawiadamiam

o podjęciu uchwały Nr XXXII/196/26 Rady Gminy Sulmierzyce z dnia 29 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 312, 313, 314 położonych w obrębie geodezyjnym Piekary oraz o przystąpieniu do sporządzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko dla ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Załącznik graficzny, obejmujący granice sporządzenia wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Gminy w Sulmierzycach: https:/sulmierzyce.biuletyn.net. Z niezbędną dokumentacją sprawy można się zapoznać w siedzibie Urzędu Gminy w Sulmierzycach w godzinach pracy urzędu.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym interesariusze mogą składać wnioski do projektu planu miejscowego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wzór formularza został określony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U z 2023 r. poz. 2509) zamieszczonego na stronie: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego został zamieszczony również w Biuletynie Informacji Publicznej oraz dostępny jest w siedzibie urzędu.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i art. 39 ust. 1 pkt 4 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wnioski do projektu planu miejscowego oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i prognozy oddziaływania na środowisko można składać w terminie 21 dni od daty zawiadomienia.

1. Forma elektroniczna wniosku obejmuje:
   - wysłanie formularza mailem na adres: ug@sulmierzyce.eu lub
   - wysłanie na elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP,
   - wysłanie formularza poprzez platformę e-Doręczeń: AE:PL-16112-45339-RGWSS-16.
2. Forma papierowa obejmuje;
   - złożenie formularza w Urzędzie Gminy w Sulmierzycach, ul. Urzędowa 1, 98-338 Sulmierzyce,
   - wysłanie formularza drogą pocztową na adres Urzędu Gminy w Sulmierzycach.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowo dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Sulmierzyce.

Zgodnie z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zapewnia możliwość udziału społeczeństwa w przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Do wnoszenia wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko stosuje się przepisy ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Wójt Gminy Sulmierzyce z siedzibą w Sulmierzycach, ul. Urzędowa 1, 98-338 Sulmierzyce. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są na stronie internetowej gminy, w Biuletynie Informacji Publicznej. Administrator wyznaczył Inspektora ochrony danych w Urzędzie Gminy, z którym można się kontaktować poprzez email: iod@sulmierzyce.eu.

Gabriel Orzeszek
Wójt Gminy Sulmierzyce

Łódź/34442316

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie,
nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

S2G 1

eprasa.pl ca168e8b39

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2026.399)

Prezydent Miasta Gdańska

informuje, iż w siedzibie **Urzędu Miejskiego w Gdańsku ul. Nowe Ogrody 8/12, od dnia 2 lipca 2026 r. na okres 21 dni, wywieszone zostały wykazy nieruchomości objętych niżej wymienionymi zarządzeniami wydanymi przez Prezydenta Miasta Gdańska w dniu 29 czerwca 2026 r.**

ZARZĄDZENIE Nr 1084/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

ZARZĄDZENIE Nr 1085/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

ZARZĄDZENIE Nr 1086/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1087/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1088/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1089/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1090/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonych do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1091/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1092/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1093/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1094/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1095/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1096/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1097/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

ZARZĄDZENIE Nr 1098/26
PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA
w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Miasta Gdańska, przeznaczonej do użyczenia.

++ NEC TEMERE NEC TIMIDE ++

GDAŃSK

ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk,
tel. 58 323 63 79, e-mail: ws@gdansk.gda.pl,
www.gdansk.pl

Gdańsk/34442228

Wyciąg z ogłoszenia
czwartego przetargu ustnego nieograniczonego
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej,
budynkiem niemieszkalnym oznaczonej w ewidencji gruntów
i budynków jako działka nr 112/4 o pow. 0,0325ha, położona w obrębie Krajnik Dolny.

cena wywoławcza wynosi 250 000,00zł wadium: 25 000,00zł
minimalne postąpienie 2 500,00zł

Sprzedaż zwolniona jest z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust.1 pkt 10a ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług

Przetarg odbędzie się 13 sierpnia 2026r. o godz.10.00 w Urzędzie Miejskim w Chojnie ul. Jagiellońska 4, pokój nr 8.

Wadium należy wpłacać na konto BS Chojna 03 9370 0007 0000 0664 2000 0002 najpóźniej do dnia 10.08.2026r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień wpływu środków na nasze konto.

Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl, a także wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter). Bliższych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok. nr 8) tel. 91 414 10 35 wew. 61.

Szczecin/34442090

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY KUJAWSKO – POMORSKIEGO
z dnia 3 lipca 2026 r.

Na podstawie (1) oraz (2) zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek pełnomocników Inwestora – PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. z siedzibą w Warszawie, o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej w celu realizacji zakresu nr 9 inwestycji pn.:„Prace na linii kolejowej nr 203 na odcinku Tczew – Czersk" w ramach projektu „Prace przygotowawcze dla wybranych projektów – w sieci TEN-T". Inwestycja lokalizowana będzie na terenie województwa kujawsko – pomorskiego na następujących nieruchomościach:

Powiat tucholski, jednostka ewidencyjna 041605_2 Śliwice obręb 0007 Lipowa: 99/1, 99/2, 628/1, 629/1, 8198/4 (8198/1), 8198/5 (8198/1), 99/13, 627/1 (627), 99/12, 8198/3, 628/8, 628/2,99/9, 99/10, 99/5, 99/15, 628/7.
W nawiasie podane działki przed podziałem.

Możliwość udziału w postępowaniu

Strony postępowania mają prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, mają możliwość wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Uwagi i wnioski należy przekazywać tut. organowi:

- drogą pocztową na adres: Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 3, 85-950 Bydgoszcz, Wydział Infrastruktury;
- drogą elektroniczną na adres: pok@bydgoszcz.uw.gov.pl;
- e-PUAP: /6v45ohiw0j/skrytka lub /6v45ohiw0j/SkrytkaESP,
- e-Doręczenie: AE:PL-94509-98067-REWJG-25.

Informację o miejscu, w którym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy można uzyskać telefonicznie z pracownikiem prowadzącym sprawę (tel. 52/349-7523). Jednocześnie informuję, że przeglądanie akt sprawy jest prawem strony, a nie obowiązkiem i od jego spełnienia nie jest zależne wydanie rozstrzygnięcia przez organ administracji.

Informacja:

1. Z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, z zastrzeżeniem – nie stosuje się do gruntów wnoszonych przez Polskie Koleje Państwowe S.A., w formie wkładu niepieniężnego do PLK S.A. na podstawie (3), czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego przepisu jest nieważna (4).
2. Z dniem doręczenia zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiemo wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla innych inwestycji, a toczące się postępowania w tych sprawach podlegają zawieszeniu do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej. Przepisów (5) nie stosuje się do postępowań dotyczących inwestycji celu publicznego, których przygotowanie i realizacja następuje za zgodą podmiotu, na wniosek którego wszczęto postępowanie w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (6).
3. W przypadku zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych wszczęcie postępowania w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej zobowiązuje właściwy organ administracji architektoniczno-budowlanej do wniesienia sprzeciwu od zgłoszenia. Powyższego nie stosuje się do postępowań dotyczących inwestycji celu publicznego, których przygotowanie i realizacja następuje za zgodą podmiotu, na wniosek którego wszczęto postępowanie w przedmiocie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (7).
4. W przypadku zbycia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości niestanowiącej własności Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nabywca i zbywca są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego w terminie 7 dni od dnia zbycia. Brak terminowego dokonania takiego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstaw do wznowienia postępowania na podstawie (8)(9).

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, Urzędu Gminy Śliwice, a także w prasie o zasięgu lokalnym (10).

Sprawę prowadzi: Dorota Klugiewicz, tel.:52/349-7523, e-mail: dklugiewicz@bydgoszcz.uw.gov.pl

Podstawy prawne

(1) art.9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234), dalej U.t.k.,
(2) art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) dalej: K.p.a,
(3) art.17 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. U. z 2024 r. poz. 561 ze zm.)
(4) art. 9o ust. 8, 9 i 10 U.t.k.
(5) art. 19o ust.12 i 13 U.t.k.
(6) art. 9o ust. 12 i 14 U.t.k.
(7) art. 9o ust. 13 i 14 U.t.k.
(8) art.145 § 1 pkt 4 K.p.a.
(9) art. 9o ust. 11 U.t.k.
(10) art. 49 K.p.a.

Z up. Wojewody Kujawsko-Pomorskiego
p.o, Kierownika Oddziału
Planowania, Zagospodarowania Przestrzennego
i Orzecznictwa w Wydziale Infrastruktury
Karolina Skowrońska
Starszy inspektor wojewódzki
(dokument podpisano elektronicznie)

Znak sprawy: WI.II.747.4.6.2026.DK

Bydgoszcz-Toruń/34442247

eprasa.pl ca168e8b39

WI-V.747.5.17.2026.AS.c
Gdańsk, 3 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 7 ust. 1,w związku z art. 3a, ustawyz dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tj. Dz.U. z 2024 r. poz. 1199), zwanej dalej *„u.i.s.p.”*, oraz art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

Wojewoda Pomorski zawiadamia,

że zgodnie z art. 4 ust. 1, art. 5 ust. 1 *u.i.s.p.*, na wniosek MFW Bałtyk I S.A., reprezentowanej przez Panią Monikę Czajka, nr EN/DPU/353/05/26 z dnia 25 maja 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji
w zakresie zespołu urządzeń służących do wyprowadzenia mocy dla przedsięwzięcia pn.:

„Budowa zespołu urządzeń służących do wyprowadzenia mocy z Morskiej Farmy Wiatrowej MFW Bałtyk I – odcinek lądowej infrastruktury przyłączeniowej”,
na terenie działki ewidencyjnej nr:

- (KW SL1S/00067678/9).

W związku z powyższym informujęstrony postępowania, że mogą składać wnioski, uwagi lub zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej sprawy, a przedwydaniem decyzji mogąsię wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Wyżejwymienione dokumenty należy kierować do Wydziału Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk, a z aktami sprawy można się zapoznać w siedzibie urzędu, po telefonicznym uzgodnieniu terminu
pod nr tel. 58 30-77-286.

Jednocześnie informuję, że w przypadku zbycia/przeniesienia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, objętych przedmiotowym wnioskiem, po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nabywca i zbywca zobowiązani są zgłosić Wojewodzie Pomorskiemu dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania takiego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstaw do wznowienia postępowania (art. 7 ust. 4 *u.i.s.p.*).

Gdańsk/34442349

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2026r., poz. 399 ze zm.) Wójt Gminy Kłodawa informuje, że w dniu 06.07.2026 roku wywieszony został w siedzibie tutejszego urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, użyczenia i sprzedaży objęty Zarządzeniem Nr W/42/2026 z dnia 06.07.2026 r.
Bliższych informacji udziela Referat Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Kłodawa tel. 95 7216 670 .

Wójt Gminy
/-/ Anna Mołodciak

Lubuskie/34442441

BURMISTRZ PRUSZCZA GDAŃSKIEGO

Informuje:

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Pruszcza Gdańskiego i na stronie internetowej www.pruszcz-gdanski.pl, zostały wywieszone

wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Nieruchomości stanowią własność Gminy Miejskiej Pruszcz Gdański.

Gdańsk/34442445

GRYFINO

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino

informuje,

że w dniu 11 sierpnia 2026 r. w sali nr 34 UMiG w Gryfinie, przy ul. 1 Maja 16, o godzinie 13^{00}, przeprowadzony zostanie trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż udziału Gminy Gryfino w wysokości ½ części niewydzielonej nieruchomości gruntowej położonej przy ulicy Władysława Reymonta 12 w Gryfinie, na dz. nr 200 w obrębie Gryfino 4, o pow. całkowitej 622 m², zabudowanej wolnostojącym parterowym budynkiem mieszkalnym z użytkowym poddaszem (częściowo podpiwniczonym) o powierzchni zabudowy 71 m² wraz z dobudówką stanowiącą ewidencyjnie inny budynek; KW nr SZ1Y/00026031/0.

– Cena wywoławcza wynosi 77.250,00 zł. – Wadium stanowi kwotę 7.725,00 zł.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu, wywieszona została na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie oraz zamieszczona na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.gryfino.pl).

Szczegółowych informacji dotyczących nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Wydział Działalności Gospodarczej, Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie z siedzibą przy ul. Parkowej 3 (telefon numer 91 4162011 wew. 403).

Szczecin/34442270

WÓJT GMINY KŁODAWA

ul. Gorzowska 40, 66-415 Kłodawa, woj. lubuskie

OGŁASZA

pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kłodawa.

Przedmiotem przetargu będzie niżej wymieniona nieruchomość gruntowa:

Poz.	Położe-nie	Nr działki	Pow. w m²	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w miejscowym planie lub decyzji o warunkach zabudowy	Cena wywoławcza netto w zł.	Wadium
1	Różanki	31/9	2499	Działka położona w Różankach przy ul. Folwarcznej Kształt działki regularny, prostokątny. Teren ogrodzony siatką. Na działce posadowione są dwa budynki po stacji uzdatniania wody oraz trzy studnie głębinowe. Wydane zostało pozwolenie wodnoprawne na pobór wód obowiązujące do 2031 roku. Obiekty nie są użytkowane od 2019 roku, kiedy to miejscowość została podłączona do sieci PWiK. Obiekty ze względu na brak użytkowania i likwidację infrastruktury towarzyszącej mają wysoki stopień zużycia funkcjonalnego.	Nieruchomość nie jest objęta MPZP. Zapisy planu ogólnego: Profil podstawowy: strefa gospodarcza teren produkcji, teren komunikacji, teren zieleni urządzonej, teren ogrodów działkowych, teren infrastruktury technicznej Profil dodatkowy: teren usług, teren zieleni naturalnej, teren lasu, teren wód.	267.000,00	26.700,00

Przetarg odbędzie się w dniu 12 sierpnia 2026 roku o godzinie: **10:00** w sali nr 3 Urzędu Gminy Kłodawa przy ul. Gorzowskiej 40.

Wadium należy wpłacić w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Kłodawa ul. Gorzowska 40, 66-415 Kłodawa, nr 78 8355 0009 0075 3762 2000 0004 **najpóźniej do dnia 7 sierpnia 2026 r.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego gminy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu na podane przez wpłacającego konto bankowe.

Wniesienie wadium przez uczestnika przetargu jest równoznaczne z potwierdzeniem przez niego faktu zapoznania się możliwościami zagospodarowania nieruchomości i jego akceptacją bez zastrzeżeń.

Uczestnicy przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:
– dowód wpłaty wadium,
– w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby, również pełnomocnictwo notarialne; w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego z małżonków wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego małżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia o woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego – art. 37 § 1 pkt. 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2023 r. poz.2809 ze zm.).
– w przypadku wspólników spółki cywilnej – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowody tożsamości wspólników spółki, stosowne pełnomocnictwa,
– w przypadku osób prawnych – aktualny wpis z właściwego rejestru, stosowne pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Cudzoziemcy (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców Dz. U. z 2017 r., poz. 2278 ze zm.) w przypadku wygrania przetargu zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana.

Wylicytowana cena podlega zapłacie nie później niż dzień przed zawarciem aktu notarialnego. **Do ceny zostanie doliczony 23 % podatek VAT** zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 361 ze zmianami).

Termin zawarcia umowy zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od daty przetargu. W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy notarialnej w terminie ustalonym przez Wójta Gminy wadium ulega przepadkowi na rzecz Gminy, a przeprowadzony przetarg czyni niebyłym. Nieruchomości są wolne od obciążeń oraz zobowiązań.

Ogłoszenie o przetargu zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, na tablicach ogłoszeń w sołectwach, na stronie internetowej www.klodawa.pl oraz w prasie.

Uwaga! Dokumentacja geodezyjna zgodna z powszechną ewidencją gruntów, nie uwzględnia kosztów ustalenia granic nieruchomości. Wznowienie granic będzie możliwe na koszt nabywcy.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Kłodawa nr tel.: 095 721-66-70.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu z ważnych przyczyn.

Sporządzono dnia 6 lipca 2026 roku, RPI.6840.11.2026.AM

Wójt Gminy
/-/ Anna Mołodciak

Lubuskie/34442447

PPPD 6721.2.23.2023 Kaźmierz 7 listopada 2026r.

O G Ł O S Z E N I E
WÓJTA GMINY KAŹMIERZ

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kaźmierz – Radzyny, Obwodnica, Gmina Kaźmierz – etap II.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2026r. poz.538) oraz art. 39 pkt. 2,3,4,5 art.40, art. 54 ust.2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj.Dz. U. z 2026, poz.670) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1688) w odniesieniu do uchwały Rady Gminy Kaźmierz Nr XL/349/2022 Rady Gminy Kaźmierz z dnia 27 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kaźmierz – Radzyny, obwodnica, Gmina Kaźmierz zwany dalej „planem miejscowym” zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **od dnia 14 lipca 2026r. do dnia 3 sierpnia 2026r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Kaźmierzu ul. Szamotulska 20,w dniach od poniedziałku do czwartku w godzinach od 8.15 do 15.00 w piątek w godzinach od 8.00 do 14.00.

W związku z postępowaniem w przedmiotowej sprawie zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Kaźmierzu w zakładce aktualności/ ogłoszenia oraz w siedzibie tut. urzędu, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu wizyty (nr tel. 61 29 37 321/344). Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, odbędzie się **21 czerwca 2026r. o godzinie 15.30** w siedzibie Urzędu Gminy w Kaźmierzu. Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz ustawą wyżej przywołaną każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego oraz do dokumentacji dotyczącej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone:
– w formie pisemnej,
– w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Pocztowej ePUAP lub opatrzonego podpisem elektronicznym z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 17 sierpnia 2026r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Kaźmierz.

Uwaga może zostać wniesiona na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Kaźmierz w zakładce wnioski do pobrania lub pod adresem https://kazmierz.biuletyn.net/?bip=1&cid=1384

Klauzula informacyjna RODO znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Polityka prywatności i klauzula RODO lub pod adresem https://kazmierz.biuletyn.net/?bip=1&cid=21&bsc=N

Poznań/34442455

WI-III.7821.1.2.2026.AZ.f
Gdańsk, 3 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski działając na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej „specustawą drogową”, **podaje do publicznej wiadomości**, iż:

w dniu 2 lipca 2026 r. decyzją nr WI-III.7821.1.2.2026.AZ uchylił w części i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymał w mocy decyzję Starosty Lęborskiego nr 331/2025 z dnia 10.12.2025r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy Zawiszy Czarnego w Łebie, wydaną dla Burmistrza Miasta Łeby.

Jednocześnie, zgodnie z art. 11f ust. 4 specustawy drogowej zawiadamiam, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Okopowa 21/27, **po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-529.**

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od niniejszej decyzji stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, w terminie 30 dni od dnia, w którym czynność zawiadomienia o wydaniu decyzji odnosi skutek prawny. Skargę do Sądu składa się za pośrednictwem Wojewody Pomorskiego, ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk.

Gdańsk/34442288

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne

Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

Nekrologi, kondolencje, wspomnienia

KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

S2G 1

eprasa.pl ca168e8b39

Drugie oblicze Meksyku. To coś więcej niż porażka

Meksykanie potrzebowali sukcesu bardziej niż kiedykolwiek, w czasach gdy prezydent USA Donald Trump przedstawia ich światu jako wyrzutków i bandytów. Mecz gospodarzy mundialu w 1/8 finału z Anglią zakończył się jednak porażką 2:3.

Dariusz Wołowski

Godło Meksyku – czyli orzeł, siedzący na nopalu (opuncji) i pożerający węża – wywodzi się z mitologii Azteków. Według legendy, bóg wojny Huitzilopochtli nakazał Mexicas (tak Aztekowie nazywali siebie), by stolicę imperium założyli w miejscu, gdzie natrafią na jego znak.

Mexicas musieli być głęboko zdumieni, gdy potężnego orła z wężem w dziobie zobaczyli na wyspie jeziora Texcoco, w rozległej dolinie między wulkanami, na wysokości 2240 metrów nad poziomem morza. Trzeba było jednak wypełnić wolę bogów, więc w 1325 roku na sztucznych wyspach, połączonych groblami ze stałym lądem, wznieśli swoją stolicę Tenochtitlan.

Miejsce niemożliwe do życia

Miasto przetrwało niespełna 200 lat, do podboju Mexicas przez hiszpańskich konkwistadorów. Na zgliszczach Tenochtitlanu Hiszpanie postanowili zbudować własne miasto. Osuszyli bagna i jeziora, licząc, że dzięki temu wydobędą spod wody żyzne ziemie. Pomysł okazał się jednak kompletną klapą ze względu na bardzo wysokie zasolenie.

Podczas pory deszczowej walkę z cyklicznymi powodziami na tym terenie jego mieszkańcy toczyli do połowy XX wieku. Był nawet pomysł, by przenieść miasto w inne miejsce, ale upadł. W końcu zbudowano sieć kanałów i drenaży na głębokość przekraczającą 250 m. Spowodowało to jednak gwałtowny odpływ wody i część regionu zmieniła się w pustynię, która jest źródłem toksycznego pyłu.

Dziś Ciudad de Mexico cierpi na głęboki niedobór wody. Stąd na dachach milionów domów w stolicy kraju zainstalowane są tinacos, czyli beczki-zbiorniki. Mają rozwiązać problem braku wody lub jej niskiego ciśnienia w sieci miejskiej. Ich skuteczność jest jednak mocno ograniczona.

Meksykanie na zabój kochają piłkę, ale reprezentacja ich kraju dostarczała im zwykle więcej rozczarowań niż powodów do dumy

W dodatku okazało się, że ziemia, na której stoi miasto, jest podatna na osunięcia podczas trzęsień ziemi. Najsłynniejsze zdarzyło się w 1985 roku – na niespełna rok przed drugim mundialem w tym kraju. Zginęło wtedy koło 10 tys. ludzi, a 250 tys. osób straciło dach nad głową. Choć epicentrum wstrząsów było oddalone od miasta Meksyk o 350 kilometrów, stolica ucierpiała najbardziej ze względu na niepewny grunt, na którym stoi i gęstość zabudowy. Mexico City zapada się z prędkością 20 centymetrów rocznie.

Jedną z najbardziej zaskakujących rzeczy dla przyjezdnego jest niewydolność miejskiej kanalizacji. Dlatego wielu mieszkańców miasta nie wyrzuca zużytego papieru toaletowego do sedesu, ale – bojąc się zapchania rur odpływowych – wrzuca go do koszy ustawionych w łazienkach.

To wszystko pokazuje, że życie w aglomeracji Ciudad de Mexico, gdzie zamieszkuje nawet 27 mln ludzi, nie jest lekkie. Smog, korki, pośpiech i miliony ludzi próbujących przetrwać choćby do jutra, kontrastują z bogactwem Polanco, czy Bosques de las Lomas.

Wróćmy jednak do czasów Mexicas, którzy byli katastrofistami. Ich pogląd na świat to mieszanka wierzeń i obyczajów własnych oraz wyżej rozwiniętych ludów, które podbili. Aztekowie byli przekonani, że historia świata składa się z pięciu epok, tak zwanych „Pięciu Słońc" (Cinco soles). Każda z czterech poprzednich zakończyła się kataklizmem. W Piątym Słońcu żyli oni (i żyjemy my). Żeby odsunąć nieuniknioną katastrofę, musieli składać bogom ofiarę z własnej krwi. Stąd obyczaj wojen kwiatów, których celem było pojmanie jak największej liczby jeńców, by złożyć ich w ofierze. Toczono je wiosną, zwykle po okresach suszy, które wywoływały głód, traktowany jako przejaw gniewu bogów.

• Meksykański bramkarz Guillermo Ochoa po meczu, w którym jego drużyna odpadła z mistrzostw świata FOT. REUTERS / ELOISA SANCHEZ

Krew bossa

Piąte Słońce nazywano „Słońcem w ruchu". Krwawe ofiary miały służyć podtrzymaniu kosmicznego porządku, czyli wywołaniu ruchu słońca po niebie. Taka wizja świata obowiązywała w Tenochtitlan i w całym imperium, także w państwie Majów na Jukatanie, co pokazuje film Mela Gibsona „Apocalypto".

Nie jest oczywiste, w jakim stopniu katastrofizm Mexicas, których świat został zniszczony 500 lat temu, przetrwał w mentalności współczesnych mieszkańców Meksyku. Bez wątpienia jednak pod pozorami wesołości, gotowości do fiesty, tli się lęk przed otaczającą ich rzeczywistością.

Wątłe poczuciu bezpieczeństwa niszczą kartele narkotykowe i bezradność kolejnych rządów wobec gangsterskich imperiów. Ich bossowie latami korumpowali różne szczeble władzy lokalnej i państwowej.

Wizerunek Meksyku w świecie poważnie ucierpiał w lutym tego roku, gdy po akcji meksykańskich sił specjalnych przeciw przywódcy jednego z karteli, gangsterzy wywołali falę przemocy na ulicach stanów Jalisco, Guanajuato, Colimy i innych. Śmierć w strzelaninie Nemesia „El Mencho" Oseguery była przedstawiana w światowych mediach jako początek wojny domowej w kraju organizującym mundial. Pojawiła się nawet obawa, czy FIFA nie odbierze go Meksykowi.

Ostatni czas był dla Meksyku szczególnie trudny również dlatego, że prezydent USA Donald Trump starał się przedstawić mieszkańców kraju jako bandytów. Nielegalnych imigrantów przywożących do Stanów Zjednoczonych Ameryki różnego typu patologie. Trump „czyści" z nich kraj, za przyzwoleniem swoich wyborców, którzy chętnie uwierzyli, że zło przybywa z zewnątrz.

O tym wszystkim można było zapomnieć choć na chwilę podczas mundialu. Meksykanie na zabój kochają piłkę, ale reprezentacja ich kraju dostarczała im zwykle więcej rozczarowań niż powodów do dumy. Tylko dwa razy, na mistrzostwach u siebie w domu, czyli w latach 1970 i 1986 Meksyk osiągnął granice ćwierćfinału.

Teraz nadzieje były wielkie.Zwłaszcza, że piłkarze Javiera Aguirre wygrali cztery mecze i bez straty gola awansowali do 1/8 finału. Wygrana z Anglią na Stadionie Azteków byłaby sukcesem historycznym. Skończyło się porażką 2:3, po dramatycznym meczu. Pesymizm miejscowych jeszcze się umocni.

SPORT.PL

Relacje z mundialowych meczów, analizy, komentarze
– 24 godziny na dobę na Sport.pl

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

Zapraszamy na **Sport.pl+.** Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34439955

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Maksymiliana Duda, który zmaga się z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym.

Chłopiec po długiej, żmudnej i bardzo kosztownej rehabilitacji zaczął chodzić. Mama Maksymiliana - Aleksandra robi wszystko by syn był jak najbardziej samodzielny w swojej niepełnosprawności. Dziś chodzi do szkoły podstawowej specjalnej, do zespołów terapeutyczno-edukacyjnych. Aby Maksymilian miał szansę na lepsze życie i lepsze jutro potrzebne są środki finansowe na specjalistyczne turnusy rehabilitacyjne. Jeżeli możecie Państwo pomóc bardzo prosimy o przekazanie wpłat na konto:

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Tytuł wpłaty/cel szczegółowy: Duda, 5272 KRS: 0000270809

2 RP

34441581

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl ca168e8b39

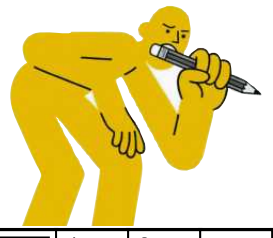

krzyżówka

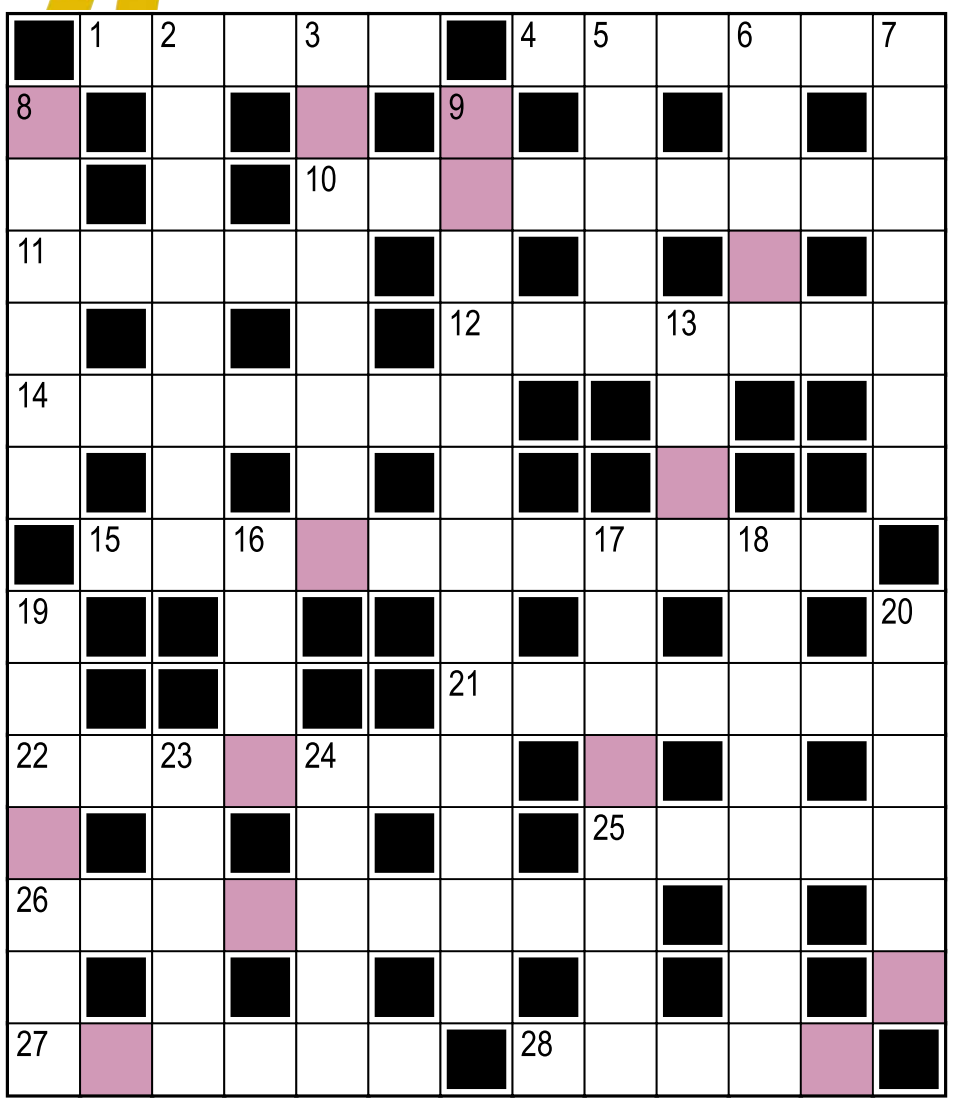

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) Viserion i Drogon z „Gry o tron”
4) bracia Orville i Wilbur, amerykańscy konstruktorzy, pionierzy lotnictwa
10) w dłoni radiestety
11) etnograficzne, pod gołym niebem – to skanseny
12) miłosny lub młodości, poszukiwany przez alchemików
14) powieść, której bohaterem jest Leopold Bloom
15) Karol, w ekranizacji „Nocy i dni” zagrał Toliboskiego
21) klasyfikacja
22) marka koreańskich telewizorów, smartfonów
25) wnętrze pieroga, krokieta
26) nieuczciwi malarze
27) Marlon, zagrał pułkownika Kurtza w filmie „Czas apokalipsy”
28) sklejka

Pionowo:
2) ręczna broń palna używana w XVI i XVII w.
3) Kasia, piosenkarka, debiutowała płytą „Gemini”
5) samorządowcy obradujący na sesjach
6) Wiesław, odtwórca roli ogniomistrza Kalenia
7) starogrecki poeta, twórca sielanki
8) mistrz w zakonie krzyżackim
9) bułki z serem i dodatkami w ofercie fast foodu
13) Stephen, mistrz powieści grozy („Lśnienie”, „To”)
16) komedia z „głupim kaowcem”
17) fauna przy saniach Mikołaja
18) musiał opuścić swą ojczyznę
19) wrogo nastawiony do wszystkiego, co wiąże się z krajem Putina
20) odgłos łyżwy trącej o lód
23) gibon białoręki lub makak królewski
24) Główny ... Kontroli Prasy, Publikacji

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 67 z 6.07:
Poziomo: 1) śledź **4)** kliper **10)** Twin Peaks **11)** Curie **12)** gospoda **14)** podstęp **15)** prowincjusz **21)** izdebka **22)** sekwens **25)** urwis **26)** Spartakus **27)** eklery **28)** skóra
Pionowo: 2) Labrador **3)** detektyw **5)** lapis **6)** prawo **7)** roszada **8)** biceps **9)** pingpongistka **13)** Peru **16)** ołów **17)** Jędrusik **18)** sobowtór **19)** łososie **20)** balsam **23)** kraul **24)** ester
Hasło: Lepsza połówka.

sudoku

4	6					9		8
		3			2	6		
		1	6				7	
3				4	7		1	6
	1		2			8	3	
7	5	6	1		8	2	4	
	7	8	5	6		3	9	
2	3	5	8	9			6	4
6			7			1		5

						3		
		1		6			5	8
	6				9			
	9		1			8		7
				9	7		1	
	5		3				4	
5	8	6				1		
2				8			9	
					2	5		4

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

I	E	W	B	R	A	M
N	R	Y	W	A	Ł	A
I	A	P	R	O	C	A
Ł	G	A	D	J	Ó	D
U	Ę	J	C	E	W	E
P	I	M	A	K	A	W
I	S	I	N	T	J	A
N	K	E	A	O	C	S
A	K	R	A	R	A	T

łupina, brama, cła, reanimacja, księgarnie, dewastacja, projektor

Hasło z 6.07: niewolnicy

skojarzenia

Empuzjon	Erebus	Enen	Egzotyka
Erratum	Eksport	Etranżer	Epicentrum
Emancypantki	E=mc2	Erupcja	Eugeniusz Oniegin
Eneida	Etna	Emigracja	Edi

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 6.07:
Motywy z komedii "Chłopaki nie płaczą": Śmierć w Wenecji, Kocie ruchy, Syn króla sedesów, Bunkrów nie ma. **Potocznie o Trabancie:** Zemsta Honeckera, Karton, Mydelniczka, Trampek. **Mają kształt pięcioboku:** Bastion, Pentagon, Flaga Nepalu, Baseballowa baza. **Kryją nazwy twardych owoców:** Morze Chilijskie, Ciężka sztanga, Skarb

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl ca168e8b39

wyborcza

MÓJBIZNES

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

7 LIPCA 2026

Iwona Pik:

Sprzedajemy emocje, historię i jakość

2-3

Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

eprasa.pl ca168e8b39

Rozmowa z Iwoną Pik, prezes huty szkła Krosno Glass

Słyszę od ludzi: W naszym

Jeżeli będziemy kupowali inne produkty niż pochodzenia polskiego czy europejskiego, obudzimy się w innej rzeczywistości, którą sami sobie sprezentujemy – mówi Iwona Pik, która niedawno przejęła hutę szkła Krosno.

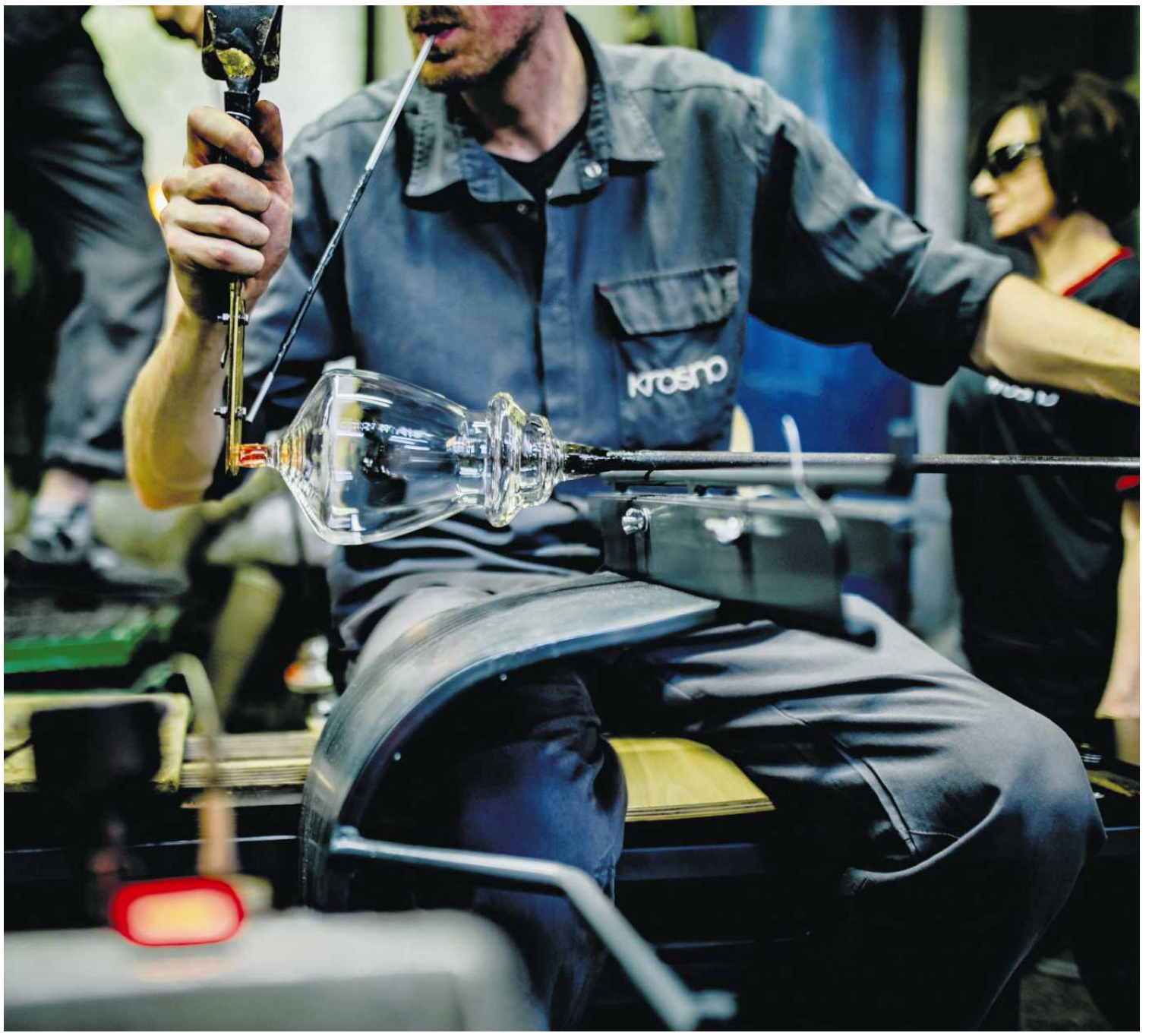

• **Produkcja szkła w hucie Krosno** FOT. MATERIAŁY PRASOWE

KONRAD WOJCIECHOWSKI: Kiedy idzie pani w odwiedziny do znajomych, to zwraca uwagę na to, w jakim szkle podaje się napoje gościom?
IWONA PIK: – Oczywiście. A odkąd zarządzam Krosnem – szczególnie. W restauracjach zawsze patrzę na szkło. Nawet tutaj. Widzi pan? To również jest Krosno. Rozpoznaję nasze wyroby od razu – po proporcjach, sposobie wykończenia, charakterystycznym zatopieniu szkła przy rancie. Gdybyśmy porównali je z wyrobami tureckimi czy chińskimi, różnica byłaby widoczna natychmiast – w kolorze, jakości, detalach.

Powiedzmy, że waham się nad wyborem zakupu szklanek do domu. Na co powinien zwrócić uwagę?
– Na cienki rant, idealnie gładkie dno, przejrzystość szkła i jego trwałość.

Bo czy szklanka nie zmatowieje mi w zmywarce, przekonam się dopiero z czasem?
– To prawda. Zwykłe szkło sodowo-wapniowe nie jest odporne na temperaturę, z czasem traci swoje właściwości – pojawiają się smugi, szkło staje się mniej przejrzyste. Nasze produkty wykonujemy z kryształu bezołowiowego, dlatego zachowują jakość nawet po wielokrotnym myciu.

A i tak większość z nas pije wodę ze szklanek, które są ciężkie, grube, szybko się rysują, ale można je kupić w jednym markecie razem z biurkiem, stołem czy łóżkiem. To kwestia wygody czy także gustu?
– Przez lata zatraciliśmy poczucie jakości. Gust bardzo często kreowany jest przez podaż. Jeśli wszyscy kupują w tych samych sieciach handlowych, zaczynamy uznawać masowość za standard.

Cofnijmy się na moment w czasie: w latach 90. panowała moda na ciemne szkło francuskie: Duralex czy Arcoroc. Mało gustowne, ale ludziom przemawiało do rozumu hasło reklamowe: „Arcoroc – odporne na szok".

Tak, dominowało przekonanie, że grube szkło jest „solidniejsze". Szklanka Polka z Krosna kojarzyła się wtedy z PRL-em, a na polskość nie było mody.

A teraz jest?
– Zdecydowanie. Coraz częściej słyszymy o „local content". Zaczynamy doceniać lokalne marki, rzemiosło i produkty tworzone blisko nas. Trochę za późno, gdyż upadło wiele pięknych hut.

Dużo mówimy o naszym patriotyzmie gospodarczym, jednak samo mówienie nie wystarczy. Herbata nie robi się słodsza od mieszania.

Ja nie rywalizuję z Chińczykami. Gdyby Krosno zaczęło konkurować z Azjatami, naszej firmy już by nie było. Chińskie produkty zalewające rynek europejski są dotowane przez tamtejszy rząd

IWONA PIK

– Dokładnie. Byłam ostatnio na konferencji poświęconej wspieraniu polskiej gospodarki. Na scenie mówiono o lokalnych markach, a wodę podawano w tureckich szklankach. I nikt nie widział w tym problemu. To pokazuje jak wiele jeszcze przed nami.

I pani chciałaby to zmienić? Dlatego przejęła Krosno Glass?
– Zanim kupiłam Krosno, obserwowałam spółkę od środka w ramach weryfikacji i analizy sytuacji przedsiębiorstwa przed planowaną transakcją. Widziałam potrzebę zmian. Powiedziałam jasno: nie budujemy wyłącznie huty – budujemy markę. Sprzedajemy emocję, historię i jakość – nie tylko szkło.

Co jest złego w hucie?
– Nie w tym rzecz. Jeżeli jesteś jedynie dostawcą, to będziesz konkurował tylko z chińskimi produktami. Narzekamy na klientów, że stawiają sobie w domu szkło obcego pochodzenia. A trzeba powiedzieć uczciwie, że przez pewien czas nie było gdzie kupić wyrobów Krosna, ponieważ wszystko sprzedawaliśmy za granicę i dalej to robimy.

Nasza huta wytwarza około 80-100 mln produktów rocznie, z czego 80 proc. idzie na eksport.

Ówczesny zarząd przekonywał mnie i wydał nawet taką rekomendację, żeby zamknąć ręczną produkcję. A szklane rękodzielnictwo to unikana sprawa, coś, co buduje naszą rozpoznawalność. Tego nie da się skopiować.

Dlatego musimy podnieść swoją markę. Niemcy mają swoje pokale do piwa, ale co trzecia szklanka jest z Krosna. To pokazuje, że dmuchanego szkła do produkcji szklanek robi się bardzo niewiele. Produkujemy my, produkują Japończycy – w tej samej technologii. Mamy duży potencjał, gdyż jesteśmy w stanie wykonać kryształowe cienkościenne szklanki, które posiadają gładkie wypolerowane dna. I to produkt pochodzący z Polski. Trzeba o tym mówić głośno, bo jest się czym chwalić.

Nie ma solidnej marki bez atrakcyjnej narracji?
– Dobrze opowiedziana historia budzi emocje. One muszą podążać za produktem. Na bazie emocji rodzą się decyzje zakupowe. Rozmawiamy o modzie, teraz jest moda na autentyczność. Wyroby Krosna – dzbanki czy wazony – mają swój design i się nie starzeją. Zaczynamy doceniać rzeczy ponadczasowe. To działa.

Szklanka Polka cieszy się dużym wzięciem w sanatoriach czy domach weselnych. Ludzie pamiętają. Rozmawiam z klientami i słyszę: „W naszym domu stoi wasze szkło".

Jaka była pani pierwsza decyzja po objęciu funkcji prezesa firmy?
– Wytwarzamy wszystkie nasze kolekcje. A druga – zaczynamy pracować nad Polką – klasyczną

eprasa.pl ca168e8b39

domu stoi wasze szkło

herbaciarką, którą wkładało się do aluminiowego czy plastikowego koszyczka i piło z niej herbatę. Polka jest ładna sama w sobie, nieco tylko uwydatniliśmy jej walory – zrobiliśmy ją cieńszą, gładszą. Pół roku spędziliśmy nad projektem. Mimo że szklanka zasadniczo wygląda tak samo, trzeba było zmienić sposób obróbki dna i lekko ją zaokrąglić.

Co jeszcze uległo modyfikacji?
– Zmieniliśmy skład szkła, powodując, że nasza Polka jest naprawdę bardzo wytrzymała. Badaliśmy jej kruchość na obrzeżach, podatność na wymywanie i podczas testów bardzo dobrze dała sobie radę. Poza wyglądem szklanka musi być dopracowana technologicznie – żeby dało się wlać do niej wrzątek i nie pękła pod wpływem wysokiej temperatury.

Polka jest popisową szklanką Krosna?
– Niedawno pojechaliśmy z nią do Mediolanu, gdzie odbyła się premiera Polki. Paulina Ołowska z Instytutu Wzornictwa Przemysłowego zaprojektowała specjalne opakowanie. Nasza szklanka ma być suwenirem, który będzie towarzyszył polskim dyplomatom podczas obchodów dwudziestolecia wejścia Polski do Unii Europejskiej. Co innego mamy pokazać jako symbol naszego kraju? Polkę produkujemy nieustannie od 80 lat.

To produkt masowy czy luksusowy?
Produkujemy wyroby luksusowe, ale w demokratycznej cenie. Używamy kryształu, wprowadzamy kolory. Nie jesteśmy w stanie i nie chcemy robić rzeczy byle jakich za to przystępnych cenowo. Krosno jest cały czas uważane jako marka premium.

Zdaję sobie sprawę, że wielu klientów lubi kupować dużo i tanio. Taka moda. Ona sprzyja wybieraniu chińszczyzny w kiepskiej jakości, ale w dobrej cenie. A kiedyś ludzie mawiali: „Nie stać mnie na kupowanie byle czego".

Dla wielu zakup szklanek czy kieliszków nie niesie za sobą głębszej refleksji konsumenckiej. Jeśli się stłuką, jedziemy do marketu po nowy komplet i szukamy promocji. Robienie ze szklanki towaru luksusowego nie działa jak antyreklama?
– My nie pompujemy cen. Problem leży w produkcji dla dostawcy zewnętrznego. Jeżeli wytwarzamy towar w cenie, powiedzmy, 5 zł, nie mamy wpływu na to, że zamawiający sprzeda go ostatecznie za 500 zł, przez co wyrób nabierze wartości z segmentu premium. Możemy klientowi sprzedać szklankę za przysłowiowe grosze, a on nałoży swoje logo i wystawi w detalu w cenie dziesięć razy droższej.

To chyba nie jest korzystne wizerunkowo dla Krosna?
– Markę należy chronić. Kiedyś naszym odbiorcą była duża sieć detaliczna oferująca produkty dla domu. Szanowała nas jako producentów. A dzisiaj oferta tej sieci jest dla Krosna nie do przyjęcia, zupełnie się nie kalkuluje.

Nie godzimy się na to, aby nasz produkt na półce kosztował 10 zł. Przy cenie detalicznej na poziomie 20 proc. kosztów wytworzenia szklanki, nie jesteśmy w stanie dostarczać towaru do sklepu i nie ponosić przy tym strat. Musielibyśmy produkować szklane wyroby z odpadu, a to nie wchodzi w rachubę.

Chińczycy sprzedają u nas taniej. Jest możliwość konkurowania z tak prężnym rywalem rynkowym?
– Ja nie rywalizuję z Chińczykami. Gdyby Krosno zaczęło konkurować z Azjatami, naszej firmy już by nie było.

Nie jesteśmy w stanie wygrać tej batalii, bo to potyczka z całym modelem gospodarczym. Chińskie produkty zalewające rynek europejski są dotowane przez tamtejszy rząd.

Dlatego wytwórcom z Państwa Środka opłaca się ten z pozoru nierentowny biznes – właśnie dzięki dopłatom. Naszym atutem powinna być emocja. Poczucie, że dostajemy coś lepszego, wartościowego, o dobrej jakości, i że uczestniczymy w tym rynku wspólnie. Każdym wyborem zakupowym określamy nasze jutro. Jeżeli będziemy kupowali inne produkty niż pochodzenia polskiego czy europejskiego, obudzimy się w innej rzeczywistości, którą sami sobie sprezentujemy.

I wtedy na nic zda się ta całe gadanina o lokalnym patriotyzmie zakupowym?
– Klient sam sobie nie poradzi. Państwo musi go wesprzeć. I nas przedsiębiorców też powinno chronić. Najlepiej poprzez odpowiednie regulacje prawne. ●

Konrad Wojciechowski

Iwona Pik

• Jest współwłaścicielką m.in. Polskiego Holdingu Rybnego, zbudowała też największe składowisko odpadów medycznych, zainwestowała w sumie w kilkanaście spółek z różnych branż. Od paru lat jej oczkiem w głowie jest przywrócenie do dawnej świetności Huty Szkła Krosno.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34441340

wyborcza.biz/b2b

Piszemy o tym, co ma znaczenie
dla FIRM i INSTYTUCJI

1 S2

eprasa.pl ca168e8b39

Burza wokół reformy PIP

Będzie armagedon batalii sądowych

8 lipca wejdzie w życie reforma PIP, która ułatwi przekształcanie umów cywilnoprawnych i kontraktów B2B w umowy o pracę. W ocenie skutków regulacji oszacowano, że do sądów pracy będzie trafiać 2 tys. sporów rocznie.

Dominik Moliński

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nowe uprawnienia Państwowej Inspekcji Pracy (PIP) wchodzą w życie już w środę, 8 lipca 2026 r. Najważniejszą zmianą jest prawo do przekształcenia nieprawidłowych umów cywilnoprawnych i kontraktów B2B w umowy o pracę w drodze decyzji administracyjnej. Dotychczas w takich sytuacjach PIP musiała kierować sprawę do sądu, co znacznie wydłużało cały proces.

Nowe przepisy mają ograniczyć nadużycia na rynku pracy. Ich celem jest ukrócenie zawierania umów cywilnoprawnych w sytuacjach, gdy w rzeczywistości praca spełnia warunki charakterystyczne dla stosunku pracy. Reforma zapewni PIP narzędzia pozwalające przekształcać nieprawidłowo zawarte umowy, a także nakładać wyższe kary za łamanie przepisów prawa.

2 TYS. SPORÓW ROCZNIE?

Jednak w ocenie skutków regulacji założono lawinowy wzrost spraw o przekształcenie umowy cywilnoprawnej lub kontrakt B2B w umowę o pracę. Prognozuje się, że do sądów pracy będzie trafiać 2 tys. sporów rocznie.

– Ciężar dowodu ciąży na oskarżającym. A teraz nastąpi zamiana logiki prawa, czyli ciężar obrony i dowodu będzie spoczywał na przedsiębiorcy – mówił w czwartek w Sejmie poseł Konfederacji Ryszard Wilk. Zwrócił też uwagę na inny problem.

– Wiele oficjalnych źródeł podaje, że skuteczność PIP w sądach jest przerażająco niska. Za 6 dni wpuścimy sobie słonia do składu porcelany. Będziemy mieli armagedon batalii sądowych pomiędzy przedsiębiorcami a PIP – ostrzegał.

Poseł zapytał też o liczbę powództw wniesionych w ostatnich latach o ustalenie stosunku pracy i ile tych spraw zakończyło się prawomocnym wyrokiem korzystnym dla PIP. Odpowiedzi w tym zakresie udzielił Sławomir Pałka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wyjaśnił, że w latach 2021-2025 do sądów rejonowych wpłynęło łącznie 187 spraw. W tym okresie uwzględniono w całości lub w części 91 z nich. Oddalono 41 żądań, 9 spraw zostało zwróconych, a 41 kolejnych umorzono.

– Inspekcja Pracy w latach 2021-2025 wygrywała w około połowie spraw – mówił podsekretarz stanu. W tym okresie wniesiono też 44 apelacje, z czego 35 zostało oddalonych.

Sławomir Pałka stwierdził też, że wskazana w ocenie skutków regulacji liczba 2 tys. sporów rocznie to tylko prognoza. – Będziemy się przyglądać sytuacji i zobaczymy, ile rzeczywiście pojawi się tych pozwów. To będzie zależało od aktywności Inspekcji Pracy. Ministerstwo Sprawiedliwości odpowiada za sądy pracy i w tym zakresie jesteśmy przygotowani na ewentualną potrzebę ich wzmocnienia (...) oraz utworzenia dodatkowych wydziałów pracy – zapewniał.

Poseł Ryszard Wilk ocenił z kolei, że jeśli jedna sprawa dotycząca ustalenia stosunku pracy trwa średnio rok, to – zgodnie z szacunkiem przedstawionym w ocenie skutków regulacji – efektem reformy będzie „2 tysiące lat postępowań sądowych".

Sławomir Pałka odpowiedział, że postawiona przez posła Wilka teza jest niewłaściwa. – Moim zdaniem, na podstawie danych statystycznych, Inspekcja Pracy nie nadużywa swojego uprawnienia do ustalenia istnienia stosunku pracy – podkreślił

Nowe przepisy mają ograniczyć nadużycia na rynku pracy

– Jeżeli pojawią się sygnały, że postępowania się przeciągają i zbyt mało sił skierowano do sądów pracy, to możemy zasilić je asesorami. Co roku mamy młodych absolwentów krajowej szkoły sądownictwa i prokuratury, którzy zasilają sądy (...). Patrzmy z ostrożnym optymizmem. Ocena skutków regulacji to jedno, a rzeczywistość może skorygować pewne założenia – mówił w Sejmie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

100 PROC. WZROST LICZBY SKARG

Marcin Stanecki, który w czwartek został odwołany z funkcji szefa Państwowej Inspekcji Pracy (zastąpił go Janusz Krasoń), ujawnił w rozmowie z PAP, że do wszystkich okręgów inspekcji masowo trafiają skargi.

– Dane za pierwsze miesiące tego roku wskazują na 100 proc. wzrost liczby skarg, w ujęciu rok do roku, na nieprawidłowo stosowane kontrakty cywilnoprawne. Po wejściu w życie reformy można się spodziewać, że będzie ich więcej. Każda kontrola w tym zakresie będzie zapowiadana przedsiębiorcom z wyprzedzeniem – mówił. Wyjaśnił, że do maja wpłynęło prawie 2 tys. skarg.

Natomiast na stronie internetowej Państwowej Inspekcji Pracy opublikowano wywiad z Marcinem Staneckim. Wyjaśnił w nim, że reformy powinni obawiać się wyłącznie nieuczciwi przedsiębiorcy, którzy wykorzystują swoją przewagę na rynku pracy i oferują niezgodne z prawem warunki zatrudnienia.

– 8 lipca nie zmieniają się żadne przepisy, które przesądzają o tym, z jaką umową mamy do czynienia. Nie zmienia się zawarta w Kodeksie pracy definicja stosunku pracy. Inspekcja będzie miała natomiast narzędzia do szybszej i skuteczniejszej walki z nadużywaniem umów cywilnoprawnych – podkreślił Stanecki.

Zapewnił też, że wydawane decyzje o ustaleniu stosunku pracy nie będą mogły być podstawą do niekorzystnego traktowania pracownika. – W szczególności nie będzie mogło stanowić przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie stosunku pracy lub jego rozwiązanie bez wypowiedzenia przez pracodawcę – zaznaczył.

CO ZMIENI WIELKA REFORMA?

Okręgowy inspektor pracy będzie mógł wydać decyzję o przekształceniu umowy w sytuacjach określonych prawem, po przeprowadzeniu kontroli i spełnieniu określonych warunków.

- Jeżeli inspektor wykryje nieprawidłowości, w pierwszej kolejności wyda polecenia usunięcia naruszeń. Oznacza to, że inspektor wyznaczy termin na zawarcie umowy o pracę lub ustalenie faktycznych warunków współpracy w taki sposób, żeby była zgodna z prawem.
- Jeśli polecenie nie zostanie wykonane, inspektor PIP będzie mógł złożyć wniosek do Okręgowego Inspektora Pracy o wydanie decyzji przekształcającej nieprawidłowo zawartą umowę w umowę o pracę.
- Zarówno pracodawca, jak i pracownik będą mogli odwołać się od tej decyzji do sądu pracy, co wstrzyma jej wykonanie do momentu wydania orzeczenia.

Poza przekształcaniem umów nowe przepisy wprowadzają też dodatkowe rozwiązania:

- Pracodawca będzie mógł poprosić PIP o interpretację indywidualną, aby upewnić się, czy sposób, w jaki zatrudnia swoich pracowników, jest zgodny z prawem, a jeżeli nie – jak doprowadzić go do stanu zgodnego z prawem.
- PIP otrzyma możliwość przeprowadzania kontroli zdalnie.
- Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Krajowa Administracja Skarbowa będą przekazywać dane PIP, aby kontrole mogły przebiegać szybciej. Pozwoli to PIP lepiej namierzać podmioty do skontrolowania.
- Kary nakładane przez PIP będą wyższe, co ma skuteczniej odstraszać od łamania prawa.
- PIP będzie przygotowywała roczne i wieloletnie plany działań dla kontroli celowych na podstawie analizy ryzyka.

1 S2

eprasa.pl ca168e8b39

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia

KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

PREZYDENT MIASTA RACIBÓRZ

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, położonej w Raciborzu przy ul. Bartka Lasoty

lp.	WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU	
1.	Położenie i opis nieruchomości	Działka położona jest przy ul. Bartka Lasoty, w sąsiedztwie terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz terenów produkcji przemysłowej i usług. Działka jest przedmiotem umowy dzierżawy na cele rolne, zawartej na czas nieokreślony.
2.	Oznaczenie geodezyjne	Działka nr **30** k.m. 12 obręb Ostróg o powierzchni **0,6071 ha**
3.	Numer księgi wieczystej	GL1R/00022064/3
4.	Forma zbycia nieruchomości	Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki
5.	Cena wywoławcza netto	**880 000 zł** Cena uzyskana w wyniku przetargu powiększona zostanie o podatek od towarów i usług według stawki 23%, stosownie do przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.
6.	Termin i miejsce przetargu	Przetarg odbędzie się **w dniu 9 września 2026 r. o godzinie 11.00**, w sali nr 125 na I piętrze Urzędu Miasta Racibórz przy ul. Króla Stefana Batorego 6.
7.	Wadium	**90 000 zł**, winno być uznane na rachunku gminy najpóźniej **w dniu 2 września 2026 r.**
8.	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	**J30MN** – Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Na działce wrysowano strefę ingerencji konserwatorskiej „B”.
9.	Miejsce wywieszenia ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, usytuowana w budynku Urzędu Miasta Racibórz, II piętro
10.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu	Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Racibórz pod adresem www.bipraciborz.pl, zakładka Rejestry/Rejestr przetargów nieruchomości/ Ogłoszenia o przetargach/Sprzedaż; strona internetowa Urzędu Miasta Racibórz www.raciborz.pl, podstrona Urząd, zakładka Baza nieruchomości
11.	Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu	Urząd Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pokój 215, tel. 32 755 07 41, e-mail: gn6@um.raciborz.pl

Kraj/34442067

Syndyk masy upadłości Zrzeszenia Producentów Owoców i Warzyw FRAM-POL w upadłości z siedzibą we Frampolu

SPRZEDA PRZEDSIĘBIORSTWO, W SKŁAD KTÓREGO WCHODZĄ M.IN. SKŁADNIKI:

1. **Nieruchomość gruntowa składająca się z działki oznaczonej nr ewidencyjnym 620/15 oraz działki oznaczonej nr ewidencyjnym 524/8 o łącznej powierzchni 2,3419 ha zabudowanych budynkiem chłodni wraz z infrastrukturą towarzyszącą położonej we Frampolu przy ul. Łąkowej 8, dla której Sąd Rejonowy w Biłgoraju V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1B/00077935/8 oraz ZA1B/00078042/8.**
2. **Nieruchomość gruntową zabudowaną budynkiem przechowalni i skupu owoców i warzyw oznaczonej nr ewidencyjnym działki 2007/1 o powierzchni 0,1900 ha zlokalizowanej w miejscowości Radzięcin, gmina Frampol, dla której Sąd Rejonowy w Biłgoraju V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1B/00072616/1.**
3. **Ruchomości wchodzące w skład przedsiębiorstwa Zrzeszenie Producentów Owoców i Warzyw FRAM-POL w upadłości z siedzibą we Frampolu.**

Cena sprzedaży nie może być mniejsza niż **8.145.600,00 zł** (słownie złotych: osiem milionów sto czterdzieści pięć tysięcy sześćset 00/100).

Syndyk sprzedaje całe przedsiębiorstwo. Na obecnym etapie nie jest prowadzona sprzedaż poszczególnych składników majątku wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

Z uwagi na fakt, iż na terenie przedsiębiorstwa aktywnie prowadzona jest produkcja polegającą na mrożeniu owoców i warzyw, syndyk wyznaczy terminy oglądania przedsiębiorstwa po wcześniejszym zgłoszeniu chęci udziału w oględzinach. Wcześniejsze ustalenie terminów oględzin przedsiębiorstwa wynika z konieczności zatrzymania produkcji (przy produkcji spożywczej nie mogą przebywać osoby nieposiadające stosownych badań lekarskich).

Warunkiem koniecznym do obejrzenia przedsiębiorstwa jest zgłoszenie chęci dokonania oględzin zakładu przed wyznaczonym terminem wraz z podaniem ilości osób, które będą brać udział w oględzinach (maksymalnie 3 osoby). Po otrzymaniu zgłoszeń syndyk wyznaczy datę i godzinę oględzin oraz powiadomi zainteresowanych o tych terminach.

Na prośbę zainteresowanych syndyk udostępni opis i oszacowanie przedsiębiorstwa wraz z uwzględnieniem opisu i oszacowania ruchomości i nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości oraz regulamin sprzedaży. Szczegółowych informacji udziela pan Krzysztof Nastulak pod numerem telefonu 601 511 606.

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości **nr 03 1050 1953 1000 0090 3276 4665** wadium w wysokości **800.000,00 PLN** (słownie złotych: osiemset tysięcy 00/100) w terminie **do dnia 05 sierpnia 2026 r.** (liczy się data zaksięgowania na rachunku bankowym), która to kwota będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty.

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „NIE OTWIERAĆ – OFERTA – Konkurs ofert sprzedaż przedsiębiorstwa ZPOiW FRAM-POL w upadłości” należy składać do dnia 05 sierpnia 2026 r. (liczy się data wpływu do kancelarii) do adres: Kancelarii Syndyka: ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin.

Bliższe informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: 601 511 606 (p. Krzysztof Nastulak) oraz za pośrednictwem wiadomości mailowej na adres: sekretariat@kancelaria-ostrowski.eu

Kraj/34432842

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Malezyjskiej;

obręb: Brochów, AM-24, dz. nr 3/8 i 4/6;
GPS: N: 51.05372 N, 17.08072 E;
pow. nieruchomości: **634 m²**;
KW nr **WR1K/00422470/9;**
Opis nieruchomości: niezabudowana.

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (*MPZP*): zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca lub w zabudowie bliźniaczej, pracownie artystyczne, obiekty opieki nad dzieckiem, edukacja.

Cena wywoławcza: **525 000,00 zł**;
Wadium: **50 000,00 zł;**

Sprzedaż nastąpi za cenę osiągniętą w przetargu, powiększoną o podatek VAT.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **4 września 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 11 września 2026 r.**

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34441829

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych zabudowanych, położonych we Wrocławiu przy:

ul. Jana Żiżki 3 i 5;

obręb: Plac Grunwaldzki, AM-22, dz. nr 57 i 58;
GPS 51.11656 N, 17.02010 E;
pow. nieruchomości: **2 167 m²**;
KW nr **WR1K/00254395/0;**
KW nr **WR1K/00254376/1;**
Opis nieruchomości: zabudowane dwoma budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: **zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, gastronomia; usługi: podstawowe, rozrywki i kultury, edukacji, zdrowia i opieki; zieleń parkowa i skwery; infrastruktura drogowa,; obiekty infrastruktury technicznej**

Cena wywoławcza: **10 500 000,00 zł**;
Wadium: **1 000 000,00 zł**

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **8 września 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 15 września 2026 r.**

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34441827

eprasa.pl ca168e8b39

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O DRUGIM PRZETARGU
Zarząd Powiatu Tarnogórskiego

ogłasza drugi przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Tarnogórskiego, położonej w Tarnowskich Górach, obręb Tarnowskie Góry przy ul. Kolejowej, obejmującej:

1. niezabudowaną działkę gruntu nr **5890/181** o pow. **0,2924 ha**,
2. niezabudowaną działkę gruntu nr **5965/181** o pow. **0,0289 ha**,

zapisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach V Wydziału Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **546 210,00 zł netto**

Do ceny netto nieruchomości zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT według stawki obowiązującej w dniu sprzedaży.

Wadium powinno zostać wniesione w pieniądzu **do dnia 11 września 2026 r.**, w wysokości **32 772,60 zł** lub w obligacjach Skarbu Państwa dopuszczonych do obrotu publicznego, o sumie nominałów **32 772,60 zł.**

Drugi przetarg pisemny nieograniczony odbędzie się w dniu 18 września 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5, w sali nr 306.

Pełna treść ogłoszenia o drugim przetargu została opublikowana na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu www.powiat.tarnogorski.pl oraz została wywieszona na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5.

Dodatkowe informacje, w tym na temat warunków drugiego przetargu oraz terminów oględzin nieruchomości, można uzyskać pod numerem telefonu (32) 382 27 38, (32) 382 27 35 lub w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Mickiewicza 41 (pokój nr 7 lub nr 12), w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, w godzinach pracy urzędu.

Kraj/34441843

Syndyk Masy Upadłości
USTROŃ RESORT SPÓŁKA Z O.O. W UPADŁOŚCI Z SIEDZIBĄ W MIKOŁOWIE

zaprasza do składania ofert kupna w drodze przetargu składników masy upadłości, na które składają się prawo własności oraz prawo użytkowania wieczystego, następujących składników położonych **w Ustroniu w rejonie Ulicy Wczasowej** składającej się z:

- nieruchomości gruntowej obejmującej działki nr 2518/6, 2518/9, 2518/11, 2518/15, 4899/1, KW nr BB1C/00035183/8, o powierzchni 18.384 m2,
- nieruchomości gruntowej obejmującej działki nr 2508/1 oraz 2509/5, KW nr BB1C/00010852/8, o powierzchni 2.136 m2,
- nieruchomości gruntowej obejmującej działkę nr 2509/12, KW nr BB1C/00090868/7, o powierzchni 432 m2,
- nieruchomości gruntowej obejmującej działkę nr 2567/28, KW nr BB1C/00077799/5, o powierzchni 3.162 m2,
- nieruchomości zabudowanej obejmującej działkę nr 5412, KW nr BB1C/00035182/1, o powierzchni 1.190 m2,
- nieruchomości składającej się z zabudowanej działki nr 2514/4 oraz z niezabudowanej działki gruntu nr 2502/15, KW nr BB1C/00010849/4, o powierzchni 1.920 m2,
- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej składającej się z działek nr 2509/6, 2514/5 oraz z niezabudowanych działek gruntu nr 2514/6, 2518/12, 2509/09, KW nr BB1C/00039612/3, o powierzchni 27.231 m2,
- udziału 16/48 w nieruchomości gruntowej – działce nr 4898, KW nr BB1C/00010854/2, o powierzchni 532 m2,
- nieruchomości gruntowej obejmującej działki nr 2518/13 oraz 2518/17, KW nr BB1C/00051785/6, o powierzchni 2.683 m2,
- nieruchomości gruntowej obejmującej działkę nr 2567/20, KW nr BB1C/00081156/7, o powierzchni 263 m2,

o łącznej powierzchni 58.480 m2, za cenę nie niższą niż 75% wartości rynkowej z uwzględnieniem kosztów rozbiórki i ustanowienia drogi koniecznej, określonej w operacie szacunkowym z dnia 28 marca 2025 roku zmienionej aneksem z dnia 15 października 2025 roku, sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Marlenę Dudę, to jest za cenę nie niższą niż **2 785 041,00 zł** (dwa miliony siedemset osiemdziesiąt pięć tysięcy czterdzieści jeden złotych), powiększoną o wartość należnego podatku VAT, o ile taki będzie należny.

Warunki przetargu:
1) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty **do dnia 10 sierpnia 2026 r. do godz. 14:00**. Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej, opieczętowanej kopercie z dopiskiem „Ustroń Resort – Przetarg – nie otwierać". W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu. Oferty winny być składane lub przesyłane na adres biura syndyka: 40-311 Katowice ul. Chłodna 2.
2) Sprzedaż nastąpi na warunkach określonych w Regulaminie przetargu, który wraz z operatem szacunkowy można przeglądać w biurze syndyka od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-14:00. Oferent zobowiązany jest złożyć wraz z ofertą oświadczenie, że zapoznał się z regulaminem sprzedaży.
3) Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedmiotu zakupu na rachunek bankowy syndyka masy upadłości nr **22 1050 1399 1000 0090 3283 5143.**
4) Rozpoznanie ofert przedmiotu przetargu oraz ewentualna aukcja nastąpią na posiedzeniu jawnym z udziałem Sędziego Komisarza w Sądzie Rejonowym Katowice – Wschód w Katowicach Wydział X Gospodarczy, ul. Lompy 14, **w dniu 11 sierpnia 2026 r. o godz. 9:00** w sali nr 12.
5) Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny oraz do swobodnego wyboru oferty.
6) Wszelkich informacji udziela biuro syndyka pod adresem **sekretariat@kancelariatobor.com** oraz numerem telefonu **+48 452 906 008.**

www.dawro.pl

Kraj/34442130

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Znak: PPGN.6840.4.2026 Mikołajki, 2026r.07.07

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI

informuje

o ogłoszonym pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Jorze Wielkiej, obręb geod. Jora Wielka oznaczonej nr geod. **199/13 o pow. 0,1292 ha**

Cena wywoławcza nieruchomości: 1.200.000,00 zł
Wysokość wadium: 180.000,00 zł, postąpienie nie mniej niż 12.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 2026r. o godz. 13.00 w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ulicy Kolejowej 7.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Mrągowie – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00044438/0.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, nie wydano decyzji o warunkach zabudowy, nie uchwalono planu ogólnego.

Pełna treść ogłoszenia z dnia 07.07.2026r. znak: PPGN.6840.4.2026 znajduje się na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach przy ul. Kolejowej 7 oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 087 – 4219056, drogą elektroniczną e-mail: gospodarka.gruntami@mikolajki.pl oraz osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, pokój nr 110 – od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00.

ZASTRZEŻENIE:
Burmistrz Miasta Mikołajki zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z przyczyn uzasadnionych, informując o tym na piśmie poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu

Kraj/34442045

Kołobrzeska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kołobrzegu
ul. Koszalińska 24

ogłasza niżej wymienione postępowanie przetargowe prowadzone w trybie przetargu nieograniczonego zgodnie z obowiązującym w KSM regulaminem:

Dostawa i montaż wodomierzy mieszkaniowych w budynkach spółdzielni

Postępowanie prowadzone w trybie przetargu nieograniczonego zgodnie z „Regulaminem na dostawy, usługi oraz roboty budowlane w KSM w Kołobrzegu"

Szczegółowa specyfikację można otrzymać w dziale technicznym KSM przy ul. Bogusława X 16 w Kołobrzegu.

Informacja telefoniczna pod numerem 94 734 34 00.

Termin składania ofert do dnia 21.07.2026 r. do godziny 14^{00} w sekretariacie przy ul. Koszalińskiej 24 w Kołobrzegu.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

O wyborze oferenta powiadomimy pisemnie.

Kraj/34441593

BURMISTRZ OLSZTYNKA
OGŁASZA

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działek o numerach nr 17/80, 17/81, 17/82, 17/83 i 17/84 stanowiących inwestycyjną całość, obręb 1 m. Olsztynek, o łącznej pow. 3,4292 ha,
woj. warmińsko-mazurskie, KW nr OL1O/00069086/0.

Zgodnie z MPZP działki położone są na terenach oznaczonych następującymi symbolami: nr 17/80 i 17/81: 2ZP stanowiącym teren zieleni urządzonej i 1MWW stanowiącym teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej wolnostojącej, 17/82: 1MWW stanowiącym teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej wolnostojącej, 17/83: 1ZP stanowiącym teren zieleni urządzonej i 1MWW stanowiącym teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej wolnostojącej, 17/84: 1ZP, 2ZP stanowiącymi teren zieleni urządzonej i 1MWW stanowiącym teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej wolnostojącej. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 6.800.000,00 zł (słownie: sześć milionów osiemset tysięcy złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Wadium w wysokości 680.000,00 zł (słownie: sześćset osiemdziesiąt tysięcy złotych) należy wpłacić **do dnia 7 września 2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

Przetarg odbędzie się 11 września 2026 r. o godz. 10^{00} w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

Ogłoszenie zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku, ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek oraz w BIP (bip.olsztynek.pl)

Kraj/34442203

PREZYDENT MIASTA BOLESŁAWIEC

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA BOLESŁAWIEC Z DNIA 30 czerwca 2026 R. w sprawie IV przetargu ustnego nieograniczonego

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako działki o numerach 41 i 54/4, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bolesławiec, położonej w Bolesławcu w obrębie 0007 miasta Bolesławiec.

Przedmiotem sprzedaży jest następująca nieruchomość składająca się z dwóch działek gruntu:

Oznaczenie nieruchomości wg katastru nieruchomości	**Nr działki**	**41**	**54/4**
	Powierzchnia (ha)	**0,4498**	**0,1092**
	Udział w prawie własności działki	1/1	1/1
	Rodzaj użytku gruntowego wg ewidencji gruntów	Grunty orne (RV)	Grunty przeznaczone pod budowę dróg publicznych lub linii kolejowych (Tp)
	Położenie	ul. Widok, obręb : 0007-Bolesławiec-7	
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej		JG1B/00014344/4 – zbiorcza księga wieczysta założona dla obrębu 0007.	
Cena wywoławcza (zł)		**1.080.000,00 zł brutto**	
Forma wniesienia wadium		W pieniądzu	
Wysokość wadium (stanowiące do 20% ceny wywoławczej) (zł)		200.000,00 zł	
Minimalna wysokość postąpienia (nie mniej niż 1% ceny wywoławczej) (zł)		10.800,00 zł	

Termin i miejsce przetargu: **10 września 2026 r. godz. 10.00 siedzibą Urzędu Miasta Bolesławiec, Pl. Piłsudskiego nr 1 (biurowiec, IV piętro, sala 412).**

Wadium na poszczególne działki należy wnieść najpóźniej do dnia 04 września 2026r. – na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec: PKO Bank Polski S.A.O/Bolesławiec numer: **04 1020 2137 0000 9402 0046 4271.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu oraz przedmiotem przetargu.
Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.
Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec –„biurowiec" I piętro, pokój 108, (tel. 75 645 65 15) oraz na stronie internetowej UM Bolesławiec https://xn--bolesawiec-e0b.pl/index.php/mig/sp-estate przetargi.

JP/JP
Bolesławiec, dnia 30 czerwca 2026 r.

Kraj/34442107

ODESZLI.pl
Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis odeszli.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

eprasa.pl ca168e8b39

Syndyk masy upadłości Beaty Pająk osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI

tj. udziału w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości **Czepino przy ul. Gryfińskiej**, obejmującej działkę nr **382/2** o powierzchni 0,2300 ha oraz działkę nr **383/3** o powierzchni 0,2900 ha, jednostka ewidencyjna 320604_5 Gryfino - G, obręb ewidencyjny nr 0002 Czepino, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1Y/00050196/1,

za najwyższą oferowaną cenę nie niższą niż 74.800,00 zł
(siedemdziesiąt cztery tysiące osiemset złotych).

Z regulaminem konkursu pisemnych ofert oraz operatem szacunkowym nieruchomości można zapoznać się w biurze syndyka: 70-026 Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu **+48 604 080805**, bądź mailowo pod adresem: **syndyk.borek@onet.pl.**

Oferty pisemne z proponowaną ceną na zakup nieruchomości należy przesyłać wyłącznie pocztą lub pocztą kurierską jednocześnie na ręce Sędziego Komisarza – Referendarza Sądowego Edyty Klimowicz, na adres: Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin, sygn. akt: SZ1S/GUp/66/2024, **oraz syndyka** na adres: Pl. Batorego 5/28, 70-207 Szczecin, **w terminie do dnia 21.07.2026 r.**

Szczecin/34441839

Syndyk masy upadłości lwony i Piotra Chmielowiec
osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej
zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

a. **prawa własności nieruchomości rolnej niezabudowanej, położonej w obrębie ewidencyjnym Krzemlin,** jednostka ewidencyjna Pyrzyce - Gmina, obręb ewidencyjny 321205_5.0014, Krzemlin, działka ewidencyjna nr 53 o powierzchni 1,0000 ha, dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie, VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Pyrzycach, prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ2T/00003924/4, **za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 5.400,00 zł** (pięć tysięcy czterysta złotych),

b. **prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości Krzemlin 63,** jednostka ewidencyjna Pyrzyce - Gmina, obręb ewidencyjny 321205_5.0014, Krzemlin, działka ewidencyjna nr 43/30, o powierzchni 0,6834 ha, dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie, VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Pyrzycach, prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ2T/00024586/5, **za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 255.600,00 zł** (dwieście pięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset złotych).

Z regulaminem konkursu pisemnych ofert oraz operatem szacunkowym udziału w nieruchomości można zapoznać się w biurze syndyka: 70-026 Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu **+48 604 080805**, bądź mailowo kierując zapytanie na adres: **syndyk.borek@onet.pl**.

Termin na składanie ofert upływa w dn. 21.07.2026 r. W przypadku ofert składanych za pośrednictwem operatora publicznego liczy się data nadania oferty.

Szczecin/34441831

Syndyk masy upadłości Piotra Sury osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI

tj. udziału w wysokości 1/2 części w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w Policach przy ul. Księcia Barnima I 17, działka ewidencyjna numer 240/4 o powierzchni 0,1848 ha zabudowanej budynkami stanowiącymi odrębne nieruchomości, dla którego Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, XI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Policach prowadzi księgę wieczystą numer SZ2S/00001290/5,

za najwyższą oferowaną cenę nie niższą niż 190.750,00 zł
(słownie: sto dziewięćdziesiąt tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych 00/100).

Z regulaminem konkursu pisemnych ofert oraz operatem szacunkowym nieruchomości można zapoznać się w biurze syndyka: 70-026 Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu **+48 604 080805**, bądź mailowo pod adresem: **syndyk.borek@onet.pl.**

Oferty pisemne z proponowaną ceną na zakup nieruchomości należy przesyłać wyłącznie pocztą lub pocztą kurierską jednocześnie na ręce Sędziego Komisarza – Referendarza Sądowego Katarzyny Szwedo, na adres: Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin, sygn. akt: SZ1S/-GUp/25/2024, **oraz syndyka** na adres: Pl. Batorego 5/28, 70-207 Szczecin, **w terminie do dnia 21.07.2026 r.**

Szczecin/34441835

Syndyk masy upadłości Beaty Pająk osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI

tj. udziału w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości Czepino przy ul. Podgórnej 1,1A, obejmującej działki nr 396/7 o powierzchni 0,3679 ha, 396/8 o powierzchni 0,3051 ha i 396/10 o powierzchni 0,2516 ha, jednostka ewidencyjna 320604_5 Gryfino - G, obręb ewidencyjny nr 0002 Czepino, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1Y/00026193/3,

za najwyższą oferowaną cenę nie niższą niż 147.000,00 zł
(słownie: sto czterdzieści siedem tysięcy złotych).

Z regulaminem konkursu pisemnych ofert oraz operatem szacunkowym nieruchomości można zapoznać się w biurze syndyka: 70-026 Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu **+48 604 080805**, bądź mailowo pod adresem: **syndyk.borek@onet.pl.**

Oferty pisemne z proponowaną ceną na zakup nieruchomości należy przesyłać wyłącznie pocztą lub pocztą kurierską jednocześnie na ręce Sędziego Komisarza – Referendarza Sądowego Edyty Klimowicz, na adres: Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin, sygn. akt: SZ1S/GUp/66/2024, **oraz syndyka** na adres: Pl. Batorego 5/28, 70-207 Szczecin, **w terminie do dnia 21.07.2026 r.**

Szczecin/34441837

OGŁOSZENIA PRZETARGÓW

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Lilianny Czarneckiej
ogłasza

PISEMNY PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej

stanowiącej działkę ewidencyjną numer 130/4, zlokalizowaną w miejscowości Dobrzejewice, gmina Obrowo o powierzchni 0,1550 ha. Dla nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Toruniu VI Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o numerze TO1T/00120477/1.

Cena wywoławcza wynosi 127.960,00 zł. Do ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami, o ile będzie należny.

Oferty należy składać **do dnia 21.07.2026 r. do godz. 15:00, na adres biura syndyka ul. Chłodna 2, 40–311 Katowice.** Oferent zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości **12.796,00 zł** na rachunek bankowy **21-1050-1214-1000-0097-1214-6167**. Informacje na temat przetargu oraz regulamin przetargu wraz z Operatem szacunkowym można uzyskać pod **nr tel. 690-089-009 oraz pod adresem email:** syndykmasyupadlosci@gmail.com.

Bydgoszcz-Toruń/34442282

BURMISTRZ OLSZTYNKA OGŁASZA

1. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki nr 74/1 obręb 5 m. Olsztynek, o pow. 0,0521 ha, woj. warmińsko-mazurskie, KW nr OL1O/00050349/6. Zgodnie z MPZP działka położona jest na obszarze stanowiącym tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, oznaczonym na rysunku planu symbolem 15MN. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 35.000,00 zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. **Wadium w wysokości 4.000,00 zł** (słownie: cztery tysiące złotych) należy wpłacić **do dnia 4 sierpnia 2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). **Przetarg odbędzie się 10 sierpnia 2026 r. o godz. 10^{00} w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.**

2. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki nr 91/77 obręb 2 m. Olsztynek, o pow. 0,0021 ha, woj. warmińsko-mazurskie, KW nr OL1O/00205845/5. Zgodnie z MPZP działka położona jest na obszarze stanowiącym tereny zespołów garażowych, oznaczonym na rysunku planu symbolem Ks-5. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. **Wadium w wysokości 500,00 zł** (słownie: pięćset złotych) należy wpłacić **do dnia 4 sierpnia 2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). **Przetarg odbędzie się 10 sierpnia 2026 r. o godz. 10^{30} w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.**

3. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 4 położonego w Olsztynku przy ul. Chopina 9 gm. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie. Lokal o pow. użytkowej 31,16 m^2, położony na I piętrze, wraz z udziałem 11/100 w działce nr 60/1 obręb 4 miasta Olsztynek i częściach wspólnych, do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze o powierzchni 7,68 m^2, KW OL1O/00042928/0. Zgodnie z MPZP działka położona jest na terenie śródmiejskiej zwartej zabudowy mieszkalno-usługowej z opcjonalnymi usługami oznaczonym na rysunku planu symbolem Mu-2.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę **101.000,00 zł** (słownie: sto jeden tysięcy złotych). Sprzedaż zwolniona z podatku VAT. **Wadium w wysokości 11.000,00 zł** (słownie: jedenaście tysięcy złotych) należy wpłacić **do dnia 4 sierpnia 2026** r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). **Przetarg odbędzie się 11 sierpnia 2026 r. o godz. 10^{00} w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.**

Ogłoszenia zostały wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku, ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek oraz w BIP (bip.olsztynek.pl)

Olsztyn/34442209

Syndyk masy upadłości Oil Trust
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
w upadłości z siedzibą w Szczecinie
zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie

WIERZYTELNOŚCI UPADŁEGO

za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 5% wartości nominalnej, tj. 478,72 zł
(czterysta siedemdziesiąt osiem złotych 72/100)

Z opisem wierzytelności oraz regulaminem konkursu pisemnych ofert można zapoznać się w biurze syndyka: Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu **+48 604 080805**, bądź kierując zapytania na adres: **syndyk. borek@onet.pl.**

Oferty pisemne z proponowaną ceną zakupu wierzytelności należy składać **na ręce syndyka** na adres: Pl. Batorego 5/28, 70-207 Szczecin, **w terminie do dnia 17.07.2026 r.**

W przypadku ofert składanych za pośrednictwem operatora publicznego liczy się data nadania oferty.

Szczecin/34441830

Syndyk masy upadłości Łukasza Wójcika
osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
zaprasza do składania pisemnych ofert na nabycie z wolnej ręki

należności upadłego

za najwyższą oferowaną cenę, nie niższą niż 20% wartości nominalnej należności,
tj. 28.020,69 zł
(dwadzieścia osiem tysięcy dwadzieścia złotych 29/100).

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze syndyka: 70-026 Szczecin, ul. Smolańska 4 pok. 317, po wcześniejszym umówieniu spotkania pod numerem telefonu +48 604 080805, bądź mailowo kierując zapytanie na adres: syndyk.borek@onet.pl.

Termin na składanie ofert upływa w dn. 17.07.2026 r.

Szczecin/34441825

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) Urząd Miejski w Brodnicy, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji, uprzejmie informuje, że na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miejskiego został wywieszony – na okres od dnia 07.07.2026 r. do dnia 28.07.2026 r. – wykaz nieruchomości położonych przy ul. Jagiellońskiej, ul. Stanisława Wyspiańskiego, ul. Ustronie i ul. 18 Stycznia, przeznaczonych do dzierżawy.

Bydgoszcz-Toruń/34442091

W sprzedaży!

TEMAT NUMERU:

ROZMOWY, KTÓRE RATUJĄ ZWIĄZKI

oraz:
- Pułapki terapii
- Czy można być szczęśliwym bez seksu
- Niewygodne pytania w związkach
- Mózg i menopauza

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na **wysokieobcasy.pl/zyclepiej**

eprasa.pl ca168e8b39

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

PREZYDENT MIASTA PABIANIC

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego nr 1:

będącego własnością Gminy Miejskiej Pabianice położonego w Pabianicach przy ul. Odrodzenia 11 wraz ze sprzedażą pomieszczenia przynależnego oraz 0,412 części nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 237 o pow. 384 m^2 zapisanej w księdze wieczystej nr LD1P/00010400/4.
Lokal położony jest na parterze budynku, składa się z korytarza, 4 pomieszczeń biurowych, pomieszczenia biurowego z aneksem socjalnym, łazienki oraz wc o łącznej powierzchni 167,55 m^2. Do lokalu przynależne jest pomieszczenie przynależne o powierzchni 9,37 m^2.
Lokal nie jest przedmiotem zobowiązań, nieobciążony prawami osób trzecich.
Ww. nieruchomość położona jest w obszarze objętym planem zagospodarowania przestrzennego **o przeznaczeniu pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną (E.7.1/MW) oraz znajduje się w strefie ograniczonej ochrony konserwatorskiej. Cena wywoławcza – 450.000,00 zł. Wysokość wadium 45.000 zł.**
Przetarg odbędzie się 10 września 2026 r. o godzinie 9:00 w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.
Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została wywieszona na tablicy ogłoszeń Gminy Miejskiej Pabianice przy ul. Zamkowej 16 jak również opublikowana na stronie internetowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej bip.um.pabianice.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 42 225–46-50.

Kraj/34442308

Burmistrz Miasta Bartoszyce
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarowania Mieniem i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bartoszyce oraz na stronach www.bip.bartoszyce.pl i www.bartoszyce.pl podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości obejmujące lokal użytkowy przy ul. Hubalczyków 2, lokale użytkowe przy ul. Andrzeja Wajdy 10, przeznaczone do oddania w najem w trybie bezprzetargowym:

- lokal użytkowy o pow. 16,29 m2 – przeznaczony na działalność biurowa dla potrzeb Bartoszyckiego Klubu Kyokushin Karate,
- lokal użytkowy o pow. 16,23 m2 - przeznaczony na prowadzenie gabinetu lekarskiego, medycyny pracy,
- lokal użytkowy o pow. 47,39 m2 – na prowadzenie usług medycznych - gabinetu rehabilitacyjnego,
- lokal użytkowy o pow. 13,82 m2 – przeznaczony na prowadzenie gabinetu psychologicznego,
- lokal użytkowy o pow. 24,63 m2 – przeznaczony na prowadzenie gabinetu psychologicznego,
- lokal użytkowy o pow. 12,38 m2 – przeznaczony na prowadzenie usług – Protetyki Stomatologicznej,
- lokal użytkowy o pow. 14,07 m2 – przeznaczony na prowadzenie gabinetu endokrynologicznego

Olsztyn/34442200

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz.U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej (budynek Ratusza)
oraz Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń,
jak i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy

wywieszono informację o nieruchomościach do wynajęcia, dzierżawy i użyczenia, położonych w Bydgoszczy.

Dodatkowe informacje dotyczące posiadanych lokali użytkowych i garaży do wynajęcia można uzyskać na stronie internetowej „ADM" Spółka z o.o., **www.adm.com.pl**

Wykaz zostaje wywieszony na okres od dnia 10.07.2026 r. do dnia 31.07.2026 r.

Bydgoszcz-Toruń/34442216

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA MALBORKA
ogłasza w dniu 21 sierpnia 2026 r. o godz. 10.00
trzeci ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa przy ul. 500-lecia 73 zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym w zabudowie wolnostojącej, o pow. zabudowy 83 m2, pow. użytkowej 77,05 m2, parterowy z poddaszem - strych, podpiwniczony w części. Budynek jest murowany, wybudowany ok. 1850 r., dach o konstrukcji drewnianej, dwuspadowy kryty dachówką ceramiczną holenderską. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00001773/5:

l.p.	*Nr działki*	*Pow. w ha*	*cena wywoławcza brutto (VAT zw)*
1	185	0.1018	190 500 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości

wadium w kwocie 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) płatne najpóźniej do 17 sierpnia 2026 r. przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka. Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432).
Nieruchomość udostępni zainteresowanym do oglądania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku Sp. z o.o. we wcześniej uzgodnionym terminie - tel. 55 629 86 00. Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu.

Pełny tekst ogłoszenia zamieszczono na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka i stronie www.bip.malbork.pl

Gdańsk/34441158

Znak: PPGN.7125.6.2025 Mikołajki 2026r.07.07

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2026r., poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach ul. Kolejowa 7, 11-730 Mikołajki oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu opublikowano wykaz nieruchomości (lokal) stanowiącej własność Gminy Mikołajki, przeznaczonej do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz najemcy.

Wykaz dotyczy sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 2 w budynku przy ul. M. Kajki 61 w Mikołajkach obręb geod. Mikołajki na rzecz najemcy wraz z pomieszczeniami przynależnymi i udziałem w nieruchomości gruntowej oraz częściach wspólnych budynku nie służących wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali.

Olsztyn/34442080

Syndyk sprzeda:
ruchomości,
nieruchomości,
wierzytelności.
Więcej na stronie
www.wegzekucji.pl

Kraj/34413490

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

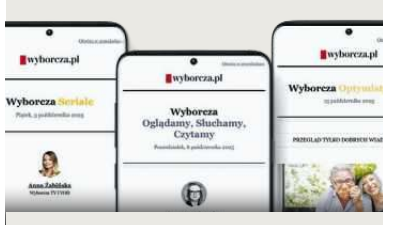

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na:
wyborcza.pl/newsletterry
wyborcza.pl

W SPRZEDAŻY

Faworyci turnieju: Kylian Mbappe, Lamine Yamal, Harry Kane, Leo Messi

Korespondencje z USA „Za pięć dwunasta"

Rozmowy z Janem Urbanem i Jackiem Laskowskim

Sylwetka Szymona Marciniaka

Program transmisji w TV

Magazyn do nabycia w punktach sprzedaży prasy, m.in: w salonach EMPIK, na stacjach benzynowych, w salonikach Media Relay, w sklepach sieci Żabka i LIDL oraz w innych dobrych punktach sprzedaży prasy. Zamówienia w internecie: **Prenumerata24.pl** (dostawa bezpłatna) lub **KulturalnySklep.pl**.

S2B 1

eprasa.pl ca168e8b39